

ZALESZANY
Odpowie za zabicie
psa

4



KURZYNA MAŁA
Pomóżmy im odbudo-
wać dom

5



TARNOBRZEG
Powrót fraszkopisa-
rza

6

Nr 6 (272285)
11 lutego 2021 r.
cena **3,50 zł** (z VAT 5%)



ISSN 1232-3020 INDEX 376140
www.sztafeta.pl

SZTAFETA

Stalowa Wola • Nisko • Sandomierz • Tarnobrzeg • Leżajsk

RUDNIK • ULANÓW • JAROCIN • HARASIUKI • KRZESZÓW • JEŻOWE • PYSZNICA • RADOMYŚL NAD SANEM • ZALESZANY • ZAKLIKÓW • BOJANÓW

**LUZOWANIE
OBOSTRZEŃ**

Co się zmieni
od 12 lutego?

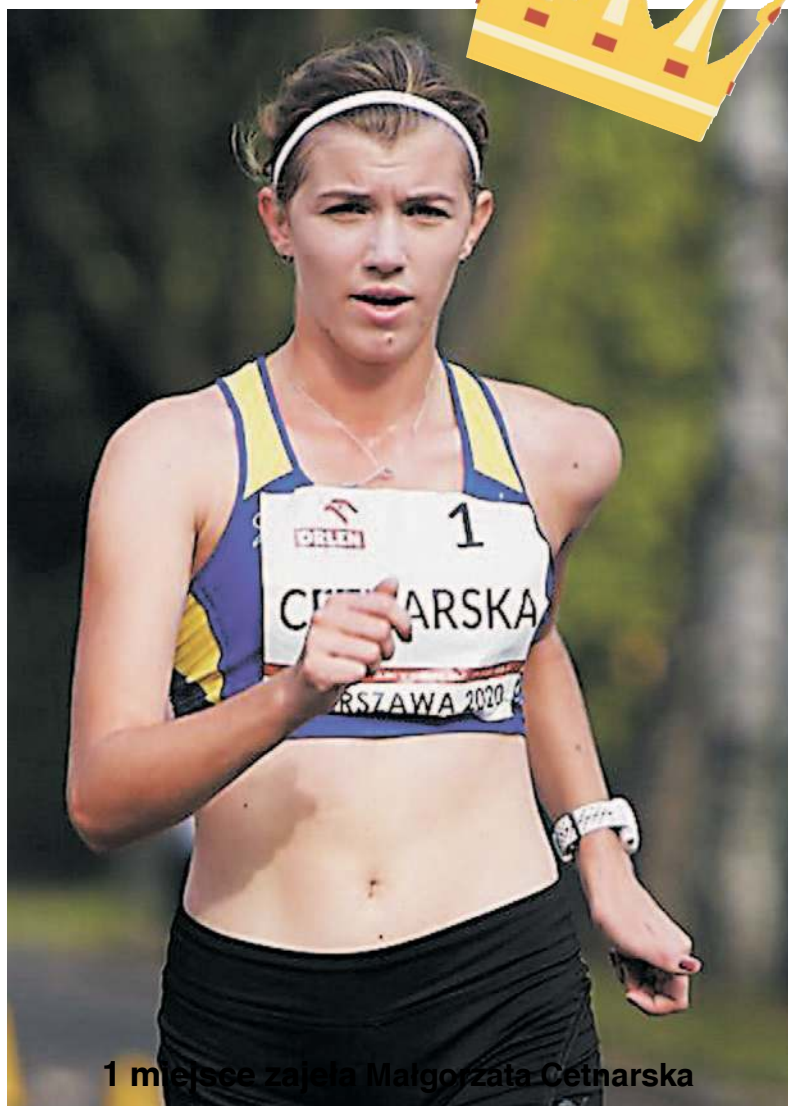
➤ str. 2

Królowa KORONY nie oddała



Rozstrzygnięty został 49. Plebiscyt „Sztafety” na Najpopularniejszego Sportowca Stalowej Woli. Po raz drugi z rzędu jego zwyciężczynią została lekkoatletka Katolickiego Klubu Sportowego Victoria, podwójna młodzieżowa mistrzyni Polski w chodzie, Małgorzata Cetnarska. Miejsce drugie zajęła wicemistrzyni Polski w akrobatyce sportowej, Weronika Filip, a miejsce na podium uzupełniła wicemistrzyni Europy w bikini-fitness, Katarzyna Oleśkiewicz-Szuba. W plebiscytowej dziesiątce znalazły się wszystkie kobiety zgłoszone przez nas do plebiscytu. Krótko mówiąc: sportowy rok 2020 należał w Stalowej Woli do pań! Najlepszym Masterem został Jerzy Gancarczyk, zawodnik amatorskiej siatkarskiej drużyny BHP Mazur/Stella, Najlepszym Trenerem Paweł Kosior z Sanu Stalowa Wola, a Talentem Roku para taneczna Szkoły Tańca Just Dance, Iga Bober i Dawid Mordka.

➤ Więcej o plebiscycie,
szczegółowe wyniki na str. 12-13



1 miejsce zajęła Małgorzata Cetnarska

■ NISKO

Śnieg zamknął ich na osiedlu

– Jestem osobą niepełnosprawną i poruszam się głównie samochodem. Od wczoraj nie jestem w stanie wyjechać spod bloku. Dzwoniłam już gdzie się da i wszędzie jestem odsyłana. Może wasza redakcja coś wskóra – z prośbą o pomoc we wtorek, 9 lutego, zwróciła się do nas mieszkanka Niska.

➤ Czytaj na str. 2

■ STALOWA WOLA

Ile kosztowała dezynfekcja?

Blisko 328 tys. zł pochłonęła dezynfekcja miasta Stalowej Woli prowadzona w okresie od kwietnia do września 2020 roku. O wyliczenie tych kosztów wnioskował radny Andrzej Szymonik ze Stalowowolskiego Porozumienia Samorządowego.

➤ Czytaj na str. 3

■ REGION

Rzeszów bez prezydenta

Po 18 latach rządów, prezydent Rzeszowa Tadeusz Ferenc ogłosił rezygnację ze stanowiska i zaproponował na tę funkcję wiceministra sprawiedliwości i posła Solidarnej Polski z naszego okręgu wyborczego, pochodzącego z Niska Marcina Warchoła.

➤ Czytaj na str. 4

■ SPORT

Karuzela transferowa

Nie do poznania zmienia się kadra Stali Stalowa Wola. Klub rozstał się z sześcioma piłkarzami wystawionymi na grudniową listę transferową i dwoma spoza niej. Pozyskał pięciu nowych graczy, a w najbliższym czasie należy się spodziewać kolejnych rozsad personalnych.

➤ Czytaj na str. 22

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

w **SZTAFECIE** przyjmujemy
ogłoszenia do dzienników

DZIENNIK
GAZETA PRAWNA **gazeta**
WYDRZĄŻA.PL

RZECZPOSPOLITA

ceny jak w redakcjach macierzystych



2 miejsce – Weronika Filip



3 miejsce – Katarzyna Oleśkiewicz-Szuba

Otrzymali blisko dwumilionowe wsparcie

W stalowowolskim urzędzie skarbowym w ubiegłym roku przyjęto prawie 28 tys. zeznań rocznych za 2019 r. z wnioskami o przekazanie 1 procenta podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego. Łącznie na konta fundacji i stowarzyszeń wpłynęło 1 mln 746 tys. zł.

W 2020 roku podatnicy rozliczający się w stalowowolskim urzędzie skarbowym podobnie jak w latach ubiegłych najczęściej przekazywali swój jeden procent na Fundację Dzieciom „Zdążyć z pomocą”, która otrzymała blisko 434 tys. zł. W drugiej kolejności podatnicy wybierali Fundację Avalon – Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym. Na rzecz podopiecznych fundacji przekazano 107,6 tys. zł. Na trzecim miejscu z

kwotą 63,3 tys. zł znalazło się Stowarzyszenie Przyjaciół Klasztoru Braci Mniejszych Kapucynów „Pokój i Dobro”. W pierwszej dziesiątce najczęściej wybieranych organizacji pożytku publicznego wśród podatników rozliczających się w stalowowolskim urzędzie skarbowym znalazły się także Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Słoneczko” – 51,8 tys. zł, Fundacja „Nasza Przyszłość” – 18,7 tys. zł, Caritas Diecezji Sandomierskiej

– 32,5 tys. zł, Fundacja „Kocia WySPA” – 32 tys. zł, Fundacja Sensoria – 26,3 tys. zł, Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Szansa” – 26,7 tys. zł oraz Fundacja Dzieciom „Pomagaj” – 19,2 tys. zł.

W skali kraju liczba podatników, którzy w 2020 r. dokonali przekazania 1 proc. należnego podatku wynikającego z rozliczenia za 2019 rok na rzecz organizacji pożytku publicznego wyniosła 14,8

mln. W odniesieniu do danych dotyczących województwa podkarpackiego odnotowana liczba podatników, którzy dokonali przekazania 1 proc. należnego podatku wyniosła 735 tysięcy (prawie 537 tys. zeznań rocznych). Część małżonków rozlicza się wspólnie, dlatego występuje różnica w liczbie podatników, a liczbie zeznań.

Według danych dotyczących całego kraju, w 2020 r. organizacje pożytku publicznego otrzymały łącznie tytułem 1 proc. należnego podatku środki w wysokości 907 mln złotych.

Przeciętna kwota przekazana na rzecz tych organizacji wyniosła 61

zł. W województwie podkarpackim, w zeznaniach za 2019 r. odnotowano, że łączna kwota 1 proc. to prawie 34,7 mln zł.

– Z roku na rok te wartości wzrastają. Widać, że podkarpacki podatnicy chętnie dzielą się 1 procentem podatku. Rok wcześniej, w skali województwa odnotowaliśmy 520 tys. zeznań rocznych z 1 procentem podatku na rzecz OPP, łączna kwota 1 procentu wyniosła prawie 32 mln zł – mówi mł. aspirant Edyta Chabowska, rzecznik prasowy Referatu Obsługi Klienta i Komunikacji Zewnętrznej Izby Administracji Skarbowej w Rzeszowie.

(as)

12 lutego poluzują obostrzenia

Na zesłotygodniowej konferencji prasowej premier Mateusz Morawiecki ogłosił zmiany dotyczące obostrzeń koronawirusowych obowiązujących w naszym kraju. Od 12 lutego w określonym reżimie sanitarnym otwarte zostaną hotele, stoki, kina, teatry, baseny. Nowe zasady będą obowiązywały na razie przez dwa tygodnie.

– Przez ostatnie tygodnie uważnie wsłuchiwałem się w głosy środowisk gospodarczych, zagranicznych i polskich ekspertów oraz Rady Medycznej. Przedyskutowaliśmy temat bardzo dogłębnie. Decyzja ta nie była łatwa i, co szczególnie podkreślam, wciąż jest obarczona ryzykiem. Nasza dotychczasowa strategia walki z epidemią przynosi rezultaty, ale wszyscy widzimy, jak agresywnie zachowuje się wirus, dlatego musimy postępować bardzo ostrożnie. Jedyną rozsądną taktyką jest podejście „otwierania krok po kroku”. Będziemy tu ściśle współ-

pracować z przedsiębiorcami i przedstawicielami każdej z otwieranych branż. Walka z wirusem nauczyła nas, że niczego nie możemy być pewni raz na zawsze. Jednak jeśli zachowamy dyscyplinę i utrzymamy ten dwutygodniowy rytm stopniowego otwierania gospodarki, to myślę, że dalsze etapy to nieodległa perspektywa – napisał na swoim profilu na FB premier Mateusz Morawiecki.

Co się zmieni 12 lutego? Nastąpi otwarcie hoteli, które będą dostępne dla wszystkich przy zachowaniu reżimu sanitarnego tj. 50 proc. do-

stępnych pokoi, posiłki serwowane tylko do pokoi, na życzenie gości. Restauracje hotelowe będą zamknięte. Kina, teatry, opery i filharmonie będą mogły wznowić swoją działalność z tym, że podczas wydarzeń kulturalnych zajętych może być maksymalnie 50 proc. miejsc siedzących, obowiązują maseczki i zakaz konsumpcji. Od 12 lutego będą mogły otworzyć się też baseny (aquaparki wciąż pozostaną nieczynne) oraz stoki. Otwarte zostaną też boiska zewnętrzne i korty.

Pozostałe obostrzenia będą nadal obowiązywały. (as)

Śnieg zamknął ich na osiedlu

– Jestem osobą niepełnosprawną i poruszam się głównie samochodem. Od wczoraj nie jestem w stanie wyjechać spod bloku. Dzwoniłam już gdzie się da i wszędzie jestem odsyłana. Może wasza redakcja coś wskóra – z prośbą o pomoc we wtorek, 9 lutego, zwróciła się do nas mieszkanka Niska. Jak tłumaczyła, po intensywnych opadach śniegu mieszkańcy bloku 2a przy ulicy Rzeszowskiej w Nisku nie mogli wyjechać ze swojego parking. Wszystko przez zalegający śnieg i trudności z jego usunięciem.

Intensywne opady śniegu połączone z silnym wiatrem mocno dały się we znaki na początku tego tygodnia kierowcom i drogowcom. Ci pierwsi narzekali na nieodśnieżone drogi, ci drudzy dwieli się i troili, by były one przejezdne. Jak się jednak okazuje, na mapie Niska są miejsca, gdzie pługi nie dojechały. Tak było na osiedlu przy ulicy Rzeszowskiej, gdzie na parkingach utknęły auta mieszkańców bloków.

Osiedla przy ulicy Rzeszowskiej w Nisku to zaledwie kilka bloków do których prowadzi tylko jeden wjazd.

We wtorek po godz. 12 z prośbą o pomoc zadzwoniła do naszej redakcji jedna z mieszkanki osiedla, której auto zostało uwięzione na zasypanym osiedlu. Jak relacjonuje niżanka o ile ulica Rzeszowska oraz wjazd na osiedle zostały odśnieżone we wtorek rano, tak pług nie wjechał w osiedlowe uliczki. – Widziałam jak pług próbował wjechać na osiedle ale się zakopał i w końcu zrezygnował. Jesteśmy uwięzieni na osiedlu, szczególnie mieszkańcy z bloku 2a – relacjonuje kobieta.

Z prośbą o interwencję zwróciliśmy się do Zarządu

Budynków Komunalnych i Zieleni Miejskiej, który zajmuje się zimowym utrzymaniem dróg gminnych na terenie Niska. – Kierowca, który rano odśnieżał ten teren przekazał nam, że nie był w stanie wjechać pomiędzy bloki, gdyż bał się, że dużym pługiem może zarysować stojące na parkingu auta. Wysłaliśmy w ten rejon mniejszy pług, taki, jakim odśnieżamy chodniki – zapewniła dyrektor ZBKizM Katarzyna Zybura.

Zgodnie z obietnicą dyrektor ZBKizM, dwie godziny po naszej rozmowie parking został odświeżony.

(dag)

Dwóch chętnych na remont Działkowej

Stalowowolski magistrat zakończył proces przyjmowania ofert w przetargu na przebudowę ulicy Działkowej. Wpłynęły dwie propozycje. Obydwie oferty cenowe są niższe od kwoty jaką miasto zamierza przeznaczyć na ten cel.

Oferty w przetargu na modernizację ulicy Działkowej wpłynęły od firmy z Pruszkowa i konsorcjum firm z Kraśnika i Sandomierza. Pierwsza propozycja opiewa na 15,3 mln zł, druga zaś na 16,6 mln zł. Po otwarciu ofert miasto podało kwotę jaką planowało wydać na realizację tego zadania, to 22,5 mln zł. Są więc duże szanse na oszczędności przy tej inwestycji.

W ramach przebudowy ulicy Działkowej modernizacji ma się doczekać blisko dwukilometrowy ciąg komunikacyjny. Zakres zaplanowanych prac obejmuje wykonanie nowej drogi z chodnikami i ścieżkami rowerowymi, 228 miejsc parkingowych do obsługi ogrodów działkowych oraz wydarzeń na błoniach nadszańskich, budowę kanalizacji deszczowej i oświetlenia. Ponadto w przebiegu ulicy Działkowej powstają dwa

wyniesione skrzyżowania z ulicą Podgórną i w sąsiedztwie oczka wodnego. Przy oczku zaplanowano mały pomost. W planach jest także przebudowa infrastruktury podziemnej, która stanowi dużą część kosztów tej inwestycji. Zakończenie inwestycji i oddanie do użytku zaplanowano na połowę roku 2023.

Miasto złożyło wniosek o dofinansowanie tej inwestycji do Funduszu Dróg Samorządowych. (as)

W Nisku próbowali oszukiwać „na wnuczka”

Niżańska policja ostrzega przed oszustami. 4 lutego dyżurny komendy odebrał kilka sygnałów od mieszkańców, którzy zgłaszali próby wyłudzenia pieniędzy. Jak wynika z relacji zgłaszających, ktoś zadzwonił do nich na telefon stacjonarny, a następnie podając się za członka rodziny informował, że jest sprawcą wypadku komunikacyjnego i dlatego potrzebne mu są pieniądze na polubowne załatwienie sprawy.

– Niewykluczone, że próby będą się powtarzać. Zwracamy się z apelem, zwłaszcza do osób młodych, aby informowały rodziców, dziadków, sąsiadów o tym, że są ludzie, którzy mogą chcieć wykorzystać ich życzliwość i ufność. Skontaktujmy się z najbliższymi i ostrzeżmy ich przed możliwym zagrożeniem. Zwykła ostrożność może uchronić ich przed utratą oszczędności życia – tłumaczy nadkom. Anna Kowalik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Nisku.

Aby nie stać się ofiarą oszusta działającego metodą „na wnuczka” czy „na policjanta” należy pamiętać, żeby nigdy nie wręczać swoich pieniędzy obcej osobie, a funkcjonariusze instytucji państwowych nigdy nie proszą o przekazanie im jakichkolwiek pieniędzy. Najlepiej zadzwonić w takim przypadku do bliskich i zapytać czy faktycznie potrzebują pomocy. W przypadku podejrzenia, że jest to oszustwo należy zakończyć rozmowę, a o próbie wyłudzenia natychmiast poinformować policję. (kb)

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Zamów prenumeratę tygodnika „Sztafeta”

e-mail: sztafeta.wysokinska@gmail.com



sztafeta.ogloszenia@gmail.com

15 810-94-00; 513-013-198

Ile wydano na dezynfekcję miasta?

Blisko 328 tys. zł pochłonęła dezynfekcja miasta Stalowej Woli prowadzona w okresie od kwietnia do września 2020 roku. O wyliczenie tych kosztów wnioskował radny Andrzej Szymonik ze Stalowowolskiego Porozumienia Samorządowego.

Końcem ubiegłego roku radny Andrzej Szymonik złożył interpelację, w której wnioskował o pełną informację dotyczącą kosztów zleczanych przez miasto oprysków m.in. ulic, chodników, przystanków, podejmo- wanych celem ochrony mieszkańców Stalowej Woli przed zakażeniem rozprzestrzeniającym się koronawirusem oraz korzyści osiągniętych poprzez podjęte działania.

W dostępnej w Biuletynie Informacji Publicznej odpowiedzi na interpelację radnego poinformowano, że podjęte działania mające na celu dezynfekcję miasta pochłonęły 327 763,24 zł. – Na powyższą kwotę składają się dezynfekcja przestrzeni publicznej tj. przystanków autobusowych, ciągów pieszych, placów zabaw, siłowni, ławek miejskich, alejek w parkach i skwerach miejskich, terenów handlowych przy ul. Okulickiego, okolice hali targowej i hali owocowo-warzywnej, dezynfekcja terenów wokół budynków użyteczności publicznej tj. tereny przy Bibliotece Miejskiej, ZUS, Muzeum Regionalnym, Urzędzie

Skarbowym, MOPS, Urzędzie Miasta. W trakcie egzaminów maturalnych, dezynfekcji podlegały korytarze, sale i wejścia do budynków, w których odbywały się tegoroczne matury. Dezynfekcje wykonywane były również w szkołach, w których pojawiały się podejrzenia jak również potwierdzone przypadki zachorowań na Covid-19 wśród osób, które przebywały na ich terenie. Podane dezynfekcji zostały również sale, korytarze oraz tereny przed wejściami do budynków, w których mieściły się lokale wyborcze Wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – czytamy w odpowiedzi.

Opryski wykonywane były w miesiącach od kwietnia do września, a na terenie otwartym tylko w dni bez opadów atmosferycznych.

– Korzyści z przedmiotowych działań to zmniejszona transmisja wirusa wśród osób korzystających z wyżej wymienionych miejsc i co za tym idzie mniejsza zachorowalność na Covid-19 wśród mieszkańców Stalowej Woli w miesiącach wykonywania oprysków, przełożyło się to na najniższy wskaźnik za-

chorowań względem ościennych powiatów – czytamy w dostępnym w BIP piśmie.

W nawiązaniu do przedstawionej informacji radny Andrzej Szymonik końcem stycznia br. wystosował kolejną interpelację, wnosząc o przedstawienie danych oraz ich źródeł dotyczących wskaźników zachorowań na Covid-19 w powiecie stalowowolskim oraz w powiatach ościennych w okresie od kwietnia do września 2020 roku (tj. w okresie stosowania oprysków) potwierdzających przedstawioną treść odpowiedzi.

– Ponadto, przyjmując informację przedstawioną w odpowiedzi na w/w interpelację, wnoszę o udzielenie pełnej informacji o powodach zaniechania tak efektywnych i skutecznych działań ograniczających transmisję wirusa, a tym samym narażenie na możliwość utraty zdrowia i/lub życia mieszkańców Stalowej Woli – pisze w interpelacji radny Szymonik.

Odpowiedź na tę interpelację nie została jeszcze udzielona.

(as)

Przywileje dla ozdrowieńców i krwiodawców

Od 26 stycznia obowiązują przepisy, zgodnie z którymi osobom, które oddały krew lub jej składniki, w tym osocze po przebytej chorobie COVID-19, przysługują dwa dni wolnego. Ozdrowieńcy i krwiodawcy mogą skorzystać z wolnego w dniu, w którym oddali krew lub osocze i w dniu następnym.

Nowe przepisy związane z krwiodawstwem znajdują się w ustawie z 21 stycznia 2021 roku, która mówi o szczególnych rozwiązaniach związanych ze zwalczaniem, a także przeciwdziałaniem pandemii koronawirusa. W jej świetle, na dodatkowy dzień wolny liczyć może dawca krwi, który: oddał

krew lub jej składniki, oddał osocze po chorobie COVID-19.

Ozdrowieńcy, którzy oddają osocze liczyć mogą na jeszcze jeden benefit. Mowa o 33-procentowej uldze na przejazdy w komunikacji zbiorowej na podstawie biletów jednorazowych. Jest jednak jeden warunek. Prawo do ulgowych przejaz-

dów przysługuje jedynie temu honorowemu dawcy krwi, który oddał co najmniej 3 donacje krwi lub jej składników, w tym osocze po chorobie COVID-19.

Takie przywileje, w ocenie rządzących, to forma docenienia szlachetnego gestu, jakim jest honorowe krwiodawstwo.

(kag)

Ogłoszenie Wydawnictwa Sztafeta

UWAGA byli i obecni mieszkańcy Stalowej Woli

Wydawnictwo Sztafeta przygotowuje książkę o rozprawach Żydach i obozie żydowskim w Stalowej Woli w czasie niemieckiej okupacji. W związku z tym poszukujemy fotografii tzw. obozu leśnego istniejącego w rejonie dzisiejszych ulic Metalowców, Żeromskiego i PCK (w pobliżu stadionu sportowego). Obóz leśny składał się z osiemnastu baraków zbudowanych przez Niemców w 1940 roku na potrzeby niemieckiej armii szykującej się do ataku na Związek Radziecki. Baraki leśne, jak je dawniej popularnie w Stalowej Woli nazywano, zostały ostatecznie rozebrane na początku lat 60. ub. wieku. Chodzi nam o fotografie części lub całości obozu leśnego. Dodajemy dla informacji, że po wojnie w owym obozie mieszkali niektóre rodzi-

ny, a także mieścił się internat przyzakładowego gimnazjum mechanicznego. Przy nich funkcjonowała również murowana stołówka, którą zarządzał OZR, dział Huty Stalowa Wola zajmujący się zaopatrzeniem w żywność pracowników Huty.

Prosimy o udostępnienie fotografii, które w pewien sposób obrazują historię naszego miasta. Po zeskanowaniu w nienaruszonym stanie zwrócimy właścicielom udostępnione nam zdjęcia. Dodajemy, że mogą być to fotografie z ludźmi, części i całych baraków, fragmentów obozu etc. Dziękujemy z góry za odzew i pomoc.

Prosimy o kontakt z redakcją „Sztafety”, tel. 15 810 94 00 lub z red. Dionizym Garbaczem, tel. 509 387 012.

Starcie młodych Pitagorasów

Po raz kolejny w Stalowej Woli spotkali się matematyczni geniusze. Wszystko za sprawą Ogólnopolskiej Olimpiady Matematycznej Juniorów, która tradycyjnie była monitorowana przez Liceum Ogólnokształcące im. Komisji Edukacji Narodowej. W tym roku jednak, ze względu na pandemię, zasady organizacyjne olimpiady musiały ulec zmianom.

– Zawody organizujemy od 16 lat kiedyś to była Olimpiada Matematyczna Gimnazjalistów, jednak ze względu na zmiany w oświacie przekształciła się w Olimpiadę Matematyczną Juniorów. W tym roku działamy w warunkach reżimu sanitarnego, w związku z tym, 105 osób, które się zakwalifikowały z zawodów drugiego stopnia rozdzieliliśmy na sześć ośrodków: trzy w Lublinie, dwa w Rzeszowie i jeden w Stalowej Woli. W każdym z tych ośrodków test napisało około 15-20 osób – mówi Waldemar Rożek,

przewodniczący komitetu okręgowego olimpiady w województwach lubelskim i podkarpackim.

Celem Olimpiady Matematycznej Juniorów jest promowanie matematyki i zachęcanie do zgłębiania jej tajników uczniów starszych klas szkoły podstawowej, a z drugiej strony wyszukiwanie tych młodych osób, które są zainteresowane matematyką i przejawiają szczególne uzdolnienia matematyczne.

Podczas ogólnopolskich zawodów matematycznych od uczestników wymagany jest bardzo wysoki poziom wiedzy i umiejętności. Zadania, które rozwiązują zawodnicy, obejmują algebrę, teorię gier i liczb, kombinatorykę, planimetrię oraz stereometrię.

– Jest to spotkanie z bardzo fajną matematyką. Taką matematyką nie szkolną, nietypową, z zadaniami rozszerzającymi wyobraźnię, sposób myślenia. Z reguły ci, którzy spotkają się z olimpiadą, już się z nią nigdy nie rozstają – dodaje Waldemar Rożek.

W Stalowej Woli z matematycznymi łamigłówkami zmierzyło się 21 juniorów. Udział w olimpiadzie daje uczniom możliwość dostania się do wybranych szkół średnich bez egzaminu – o ile zostaną finalistami lub laureatami konkursu. Ponadto uczestnictwo w rywalizacji na poziomie szkół podstawowych to także świetny sposób na przygotowanie się do udziału w ogólnopolskiej Olimpiadzie Matematycznej, która skierowana jest do uczniów szkół średnich, a jej finaliści i laureaci mają wolny wstęp na wiele uczelni wyższych w Polsce. (kag)

Za troskliwą opiekę i stałą obecność w czasie długiego pobytu naszego Taty na Oddziale Covidowym, za cierpliwość i okazane serce, za pracę w bardzo ciężkich warunkach, za narażenie zdrowia i życia własnego oraz swoich bliskich, całemu personelowi Oddziału Covidowego Niżańskiego Szpitala im. PCK serdeczne podziękowania składa pogrążona w głębokim żalu rodzina

Ś.P. CZESŁAWA KORCZAKA

OGŁOSZENIE

Kancelaria Podatkowo – Prawna e-bilans plus sp z o.o.

e-bilans plus Pracujemy na Twój sukces

- usługi księgowo-kadrowe
- doradztwo podatkowo-prawne
- usługi finansowe

ul. Hutnicza 10, 37-450 Stalowa Wola tel. 519 055 835 www.e-bilans.pl

Z głębokim żalem i ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ś.P.

WŁADYSŁAWA GROCHOWSKIEGO

Wieloletniego Pracownika Działu Konstrukcyjnego Huty Stalowa Wola S.A.

Pozostanie w naszej pamięci jako Osoba pełna pasji, zaangażowana w pracę, a przede wszystkim serdeczna i pełna życzliwości dla innych.

Cześć Jego Pamięci!

Rodzinie i Najbliższym wyrazy szczerego współczucia

składają

Zarząd, Pracownicy oraz koleżanki i koledzy z Huty Stalowa Wola S.A.

Koniec epoki Tadeusza Ferency

Rzeszów bez prezydenta

Po 18 latach rządów, prezydent Rzeszowa Tadeusz Ferenc ogłosił rezygnację ze stanowiska i zaproponował na tę funkcję wiceministra sprawiedliwości i posła Solidarnej Polski z naszego okręgu wyborczego, pochodzącego z Niska Marcina Warchoła.

W środę, 10 lutego, wystąpili na wspólnej konferencji prasowej. Na razie premier Mateusz Morawiecki wyznaczy komisarza, który w ciągu trzech miesięcy ma zorganizować wybory prezydenta Rzeszowa. Wcale nie musi być nim Warchoła, choć to polityk z obozu rządzącej prawicy. A na giełdzie nazwisk kandydatów na prezydenta wymieniana się też wojewodę Ewę Leniart i wiceprzewodniczącą Rady Miasta Rzeszowa Konradą Fijołką, radnego z popierającego Ferencę komitetu „Rozwój Rzeszowa”.

O rezygnacji 81-letniego Tadeusza Ferency mówiono się od wtorku. W ubiegłym tygodniu wyszedł ze szpitala po przebytym koronawirusie, potem raz jeszcze był hospitalizowany. – To prawda, prezydent zrezygnuje ze stanowiska, a przyczyną takiej decyzji jest pogorszenie stanu jego zdrowia. Niestety, koronawirus mocno go osłabił – informował media jeden ze współpracowników prezydenta.

Nie zmógł go PiS

Tadeusz Ferenc, z wykształcenia ekonomista, był prezydentem Rzeszowa od 2002 roku, kiedy raczej niespodziewanie pokonał w II turze urzędującego prezydenta Andrzeja Szlachetę (PiS). Były to pierwsze w Polsce bezpośrednie wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów.

Wcześniej Ferenc był m.in. kierownikiem Miejskich Zakładów Budownictwa Mieszkaniowego w Rzeszowie, a w latach 1993-2001 był prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej „Nowe Miasto”. To szczególnie tutaj dał się poznać jako dobry gospodarz, co zawoocowało jego dużą popularnością.

To przez jego osobę, Rzeszów, stolica zdominowanego politycznie przez PiS Podkarpacia, od 18 lat nie wpadła w ręce tej partii, a Ferenc gromił w wyborach kolejnych rywali z prawa i centrum. W ostatnich, w 2018 roku po raz czwarty wygrał w pierwszej turze (!), nie dając żadnych szans Wojciechowi Buczakowi, posłowi PiS.

W kolejnych radach miasta też miał poparcie większości, w obecnej kadencji, w 28-osobowej radzie rządzi koalicja jego ugrupowania „Rozwój Rzeszowa” (15 mandatów) oraz Platformy Obywatelskiej (4 mandaty). PiS ma 9 mandatów.

Polityczne wybory prezydenta

Tadeusz Ferenc ma bardzo bogatą przeszłość polityczną. Od 1964 r. do rozwiązania był członkiem PZPR. Później wstąpił do Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej, a następnie do Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Z członkostwa w SLD zrezygnował w czerwcu 2019 roku, po tym jak zakazał w Rzeszowie



Marcin Warchoła zapowiedział, że będzie „startował jako kandydat obywatelski: bezpartyjnie i niezależnie”. Dlatego wystąpi z Solidarnej Polski

Marszu Równości, za co spotkała go ostra krytyka lewicy.

W latach 1994-2001 sprawował mandat radego Rzeszowa. Trzykrotnie bezskutecznie zabiegał o miejsce w Senacie. W 2001 r. z listy SLD-UP dostał się do Sejmu. Posłem był niewiele ponad rok. Zrezygnował, gdy został prezydentem Rzeszowa, a jego miejsce w Sejmie zajęła Joanna Grobel-Proszowska ze Stalowej Woli.

Jeden kandydat większości?

Czy teraz, po odejściu Ferency, rządząca w radzie większość wystawi jednego, wspólnego kandydata w wyborach na prezydenta Rzeszowa?

– Stawiam swoją osobę do dyspozycji, wystawienie jednej kandydatury przez siły nie współpracujące z PiS będzie dobrym rozwiązaniem.

Trzeba będzie zabiegać o poparcie różnych sił politycznych, organizacji społecznych i ruchów miejskich. Nie można pozwolić, by Rzeszów wpadł w ręce politycznego obozu rządzącego teraz Polską – mówi „Sztafecie” Konrad Fijołek, wiceprzewodniczący Rady Miasta Rzeszowa i radny „Rozwoju Rzeszowa”, bezpartyjny, w przeszłości działacz SLD.

Wolty Ferency

Zgadzając się w 2019 r. na kandydowanie do Sejmu z listy Koalicji Obywatelskiej, Ferenc kolejny raz podpadł lokalnej lewicy.

Ale szybko podpadł też i KO. Miał bowiem otwierać listę Koalicji do Sejmu w okręgu rzeszowskim, ale w ostatniej chwili wycofał się i poparł... Marcina Warchoła, startującego w tym samym okręgu do Sejmu z listy Prawa i Sprawiedliwości. Dla wielu był to szok, a były burmistrz Niska Julian Ozimek (przez lata w SLD) stwierdził wprost, że Ferenc się skundlił.

Czym młody prawicowy wiceminister ujął lewicowego teoretycznie prezydenta – weterana? Udzielając poparcia Warchołowi, prezydent Ferenc bardzo dziękował mu za to, że resort sprawiedliwości zapowiedział przekazanie miastu Zamku Lubomirskich, gdzie mieści się Sąd Okręgowy. W zamian miasto bezpłatnie przekaże ministerstwu działkę pod budowę nowej siedziby sądu. O przejęcie zamku miasto zabiegało przez lata. Padły więc komentarze, że Ferenc po prostu zrewanżował się Warchołowi poparciem.

– Może uważa, że osoba z kręgów rządowych da Rzeszowowi większe możliwości rozwoju. Nie wiem. Ja i moje środowisko tak nie uważamy – dodaje Konrad Fijołek.

Weteran namaszcza następcę

– Sprawowanie funkcji prezydenta miasta Rzeszowa było dla mnie olbrzymim zaszczytem i wielkim honorem. Za wszystko państwu serdecznie dziękuję – powiedział dziennikarzom łamiącym się głosem 81-letni Tadeusz Ferenc, gdy 10 lutego ogłosił swoją rezygnację.

Z kolei 49-letni wiceminister Marcin Warchoła podkreślił, że „to jest koniec epoki, która zapisze się w dziejach naszego miasta”.

Jako mieszkaniowiec Rzeszowa (mieszka z rodziną w Warszawie, ale zameldowany jest w Rzeszowie) pragnę wyrazić ogromny żal i smutek z powodu pańskiej decyzji – dodał. Podkreślił, że Ferenc zostawia Rzeszów jako lidera w wielu dziedzinach w skali krajowej.

Warchoła zapowiedział, że będzie „startował jako kandydat obywatelski: bezpartyjnie i niezależnie”. Dlatego wystąpi z Solidarnej Polski. – Chcę w Rzeszowie wykorzystać swoje bogate doświadczenie w pracy w rządzie, w Sejmie, u Rzecznika Praw Obywatelskich. Chcę żebyśmy wspólnie razem dalej rozwijali Rzeszów – zadeklarował.

Gdyby Marcin Warchoła został prezydentem Rzeszowa, to zwolniony przez niego mandat poselski obejmie Krystyna Wróblewska (PiS). Tym samym Solidarnej Polsce ubyłby jeden poseł. (SJ)

Poprawi się bezpieczeństwo pieszych w Kopkach

Wiceminister Infrastruktury Rafał Weber poinformował, że uzgodnił – a więc skierował do realizacji przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad – program inwestycji dla zadania pn. „Budowa chodnika, przejścia dla pieszych oraz przebudowa zatok autobusowych w ciągu drogi krajowej nr 77 w miejscowości Kopki”.

– To przedsięwzięcie uzupełni dotychczas zrealizowane w Kopkach działania obejmujące budowę ronda i zapewni dowiązanie do już wybudowanego chodnika na sąsiednim odcinku drogi – powiedział wiceminister infrastruktury, Rafał Weber. – Każdy użytkownik polskich dróg musi mieć poczucie bezpieczeństwa. Szczególną uwagę musimy poświęcić pieszym, poprawiając infrastrukturę, która służy do przemieszczania się właśnie pieszym. Będziemy inwestować w doświetlenie przejść dla pieszych, budowę chodników, ścieżek pieszo-rowerowych, bezpiecznych skrzyżowań również na innych odcinkach dróg krajowych w powiecie niżańskim – podsumowuje wiceminister Weber.

Inwestycja będzie realizowana w Kopkach, w ciągu drogi krajowej nr 77 (od km 74+200 do km 76+200). Na dwukilometrowym odcinku, biegnącym od ronda w stronę Rudnika nad Sanem, ma powstać chodnik o szerokości 2 metrów, po prawej stronie drogi, za rowem.

W planach jest również utworzenie przejścia dla pieszych z doświetleniem i aktywnym znakiem D-6,

budowa dwóch zatok autobusowych (po stronie lewej wraz z budową chodnika na odcinku od km 75+650 do km 75+800 i po stronie prawej w km 76+052), a także kanału technologicznego i odwodnienia.

Zdaniem wiceministra infrastruktury Rafała Webera, inwestycja umożliwi odseparowanie ruchu pieszych od pojazdów i zapewni ciągłość w komunikacji pomiędzy zabudową mieszkalną a zatokami autobusowymi, natomiast zaplanowane przejście dla pieszych pozwoli na skomunikowanie zatok autobusowych z planowanym chodnikiem – dzięki czemu nastąpi poprawa bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu drogowego.

Teraz będzie mogła ruszyć procedura przetargowa, potem przyjdzie czas na przygotowanie projektu, uzyskanie niezbędnych zezwoleń i wreszcie budowę długo wyczekiwanej przez mieszkańców chodnika.

Według wstępnych szacunków, koszt inwestycji to ok. 2 mln złotych. Realizacja zadania miałaby zakończyć się w 2022 roku.

(sin)

Odpowie za zabicie psa

37-letni mieszkaniowiec gminy Zaleszany, podejrzany o zabicie psa, został zatrzymany przez policję. Właściciel czworonoga swoje zachowanie tłumaczył tym, że chciał go tylko przegonić. Teraz grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

– W niedzielę, 7 lutego, dyżurny stalowowolskiej policji otrzymał zgłoszenie, że mieszkaniowiec gminy Zaleszany, na terenie swojej posesji, miał zabić psa, a następnie wynieść go na wał. Przybyli na miejsce policjanci potwierdzili zgłoszenie. Martwe zwierzę znaleziono na wale – informuje młodszy aspirant Małgorzata Kania, rzecznik prasowy KPP w Stalowej Woli.

Mężczyzna w chwili zatrzymania był trzeźwy. W poniedziałek usły-

szął zarzut z art. 35 Ustawy o ochronie zwierząt. 37-latek przyznał się do zarzucanego mu czynu, tłumacząc, że chciał przegonić bezpańskiego psa, który wbiegł na jego posesję i nie chciał z niej odejść.

Za popełniony czyn grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności. Prokurator zastanowił wobec sprawy środek zapobiegawczy w postaci policyjnego dozoru.

(kag)

Format kwadratu

Do 19 lutego w Spółdzielczym Domu Kultury w Stalowej Woli można oglądać wystawę prac graficznych. Ich autorką jest Elżbieta Brzezińska.

W ubiegłym roku Spółdzielczy Dom Kultury w Stalowej Woli obchodził 40-lecie działalności. By podkreślić ten jubileusz, zaprezentowano między innymi wystawę prac osób, które na przestrzeni czterech dekad działalności SDK były blisko związane z galerią.

Jedną z tych osób jest Elżbieta Brzezińska, która w SDK była pierwszą instruktorką plastyki. Z tego względu artystka została poproszona jako pierwsza o indywidualne zaprezentowanie swoich prac.

Wystawa zatytułowana „Format kwadratu” ukazuje wybrane prace artystki z okresu ostatnich pięciu lat. Wszystkie zostały wykonane techniką grafiki komputerowej, następnie wydrukowane na płótnie i naciągnięte na ramy, tak by przypominały obrazy.

Oglądając prace można zauważyć przewagę wzorów geometrycznych. Jednak bystre oko dostrzeże również pejzaże, ptaki czy interferencje fali.

Chętni mogą oglądać wystawę w dni robocze w godzinach od 8 do 20. (kag)



FOT. KAROLINA GRYN

OGŁOSZENIE

KAMIL DZIURA
KANCELARIA PRAWA KANONICZNEGO

**ADWOKAT
KOŚCIELNY**
przy Sandomierskim
Sądzie Biskupim

mgr lic.
Kamil Dziura

tel. 539 618 012
Sandomierz
ul. Wojska Polskiego 12, lok. 11
www.kd-kancelaria.pl



Maria i Janusz wychowują czworo dzieci: 14-letniego Łukasza chorego na zespół Pradera-Williego, 12-letniego Jasia, który ma poważną wadę wzroku +11 oraz 11-letnią Olę i 7-letnią Basię

Pomóżmy rodzinie z Kurzyny Małej odbudować dom

Los ich nie oszczędził, ale dotąd z uśmiechem na twarzy i radością w oczach stawiali czoło przeciwnościom. Maria i Janusz Karbarzowie wychowują czworo dzieci, w tym dwóch chorych synów. Rodzina mieszka w drewnianym domu w Kurzynie Małej w gminie Ulanów. 26 stycznia na poddaszu ich domu wybuchł pożar. Pomimo szybkiej akcji strażaków, straty są bardzo duże. Pomóżmy im odbudować dom i znów przywrócić radość na twarzach ich dzieci.

Rodzinę Karbarzów z Kurzyny Małej poznaliśmy sześć lat temu, kiedy ich losem zainteresowali redakcję „Sztafety” pracownicy Urzędu Gminy i Miasta w Ulanowie. Historia młodych rodziców wychowujących czwórkę dzieci była poruszająca. Kiedy spotkaliśmy się po raz pierwszy, w marcu 2015 roku, najstarszy z dzieci Łukasz miał 8 lat, Janek właśnie skończył 6 lat, a rezolutna 5-letnia Ola już nie mogła czekać się, kiedy pójdzie do szkoły. Najmłodsza, wówczas 20-miesięczna Basia nie schodziła z rąk mamy. Mieszkając w małym, drewnianym domku Maria i Janusz opiekowali się też 90-letnią babcią. Nasze spotkanie sprzed prawie sześciu lat dotyczyło dzieci, a dokładniej dwóch starszych chłopców dotkniętych przez ciężkie choroby. Na zamieszczony na stronach „Sztafety” apel odpowiedziało wielu ludzi o dobrych sercach.

Nikt z nas nie przypuszczał, że po sześciu latach, w tak smutnych okolicznościach znów wrócimy do historii państwa Karbarzów. Zaledwie kilka dni temu w ich domu wybuchł pożar. Ogień strawił część dachu, zaś woda z przepalanej instalacji zalała kilka pomieszczeń, w tym kotłownię, kuchnię i łazienkę. Na skutek pożaru trzeba wymienić dach, krokwie na strychu, piec centralnego ogrzewania, wyremontować kotłownię, wymienić podłogi i naprawić sufity. Dom wymaga również docieplenia, wymiany instalacji wodnej i pilnego remontu łazienki.

Dym pod powalą

Jak dotąd nie wiadomo jaka była przyczyna pożaru, który wybuchł w

domu państwa Karbarzów. 26 stycznia po godz. 12 przebywający w budynku domownicy poczuli dym. Okazało się, że pod dachem wybuchł pożar. Strażacy przybyli na miejsce około godz. 12.30. Przez przeszło trzy godziny 3 zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej z Państwowej Straży Pożarnej w Nisku oraz 2 zastępy z Ochotniczych Straży Pożarnych walczyły z ogniem.

– Mamy protokół od straży, ale na razie nie ma w nim mowy o przyczynie pożaru. Strażacy podają w nim, że w wyniku pożaru spaleni uległa drewniana powalą, elementy więźby dachowej, komin oraz częściowo pokrycie dachu – wylicza Maria Karbarz. – Ogień wyszedł też w łazience, która na dodatek częściowo została również zalana.

Jak tłumaczy Maria, w trakcie pożaru doszło do przepalenia instalacji wodnej biegnącej w podwalu, przez co zalaniu uległa kotłownia, kuchnia, pokój i korytarz. – Nie działał piec centralnego ogrzewania, bo nie ma komina. Nie wiemy też, czy jak się uda postawić nowy komin obecny piec będzie działał, czy też trzeba będzie kupić nowy – mówi.

Po pożarze rodzina mieszka w części domu, którą udało się uratować przed ogniem. – Przenieśliśmy wszystko do drugiej części domu. Dzieci przez kilka dni mieszkały u babci, która chciała nam pomóc. Ale nasze dzieci są jakieś. Po pierwsze dla nich pożar to był szok, a po drugie przyzwyczajeni są do swoich codziennych rytuałów – wyjaśnia Maria Karbarz. – Na szczęście mamy jeszcze piec kaflowy i nim grzejemy w domu. Ubezpieczyciel, który był szacować szkodę, kazał

nam palić w domu i osuszać wnętrza.

Jak zaznacza Maria Karbarz, pomimo że budynek był ubezpieczony, środków nie wystarczy na naprawę zniszczonej części domu. – Musimy odbudować zniszczoną część domu. Nie mamy w tej chwili w ogóle kotłowni, łazienka jest do remontu. Półtora roku temu położyliśmy w domu panele, poprawiliśmy ściany, a w tej chwili wszystko jest do usunięcia i zrobienia od nowa – dodaje.

Rodzina Karbarzów sama nie jest w stanie odbudować zniszczeń. Niemal wszystkie zaoszczędzone przez nich pieniądze idą na leczenie dwóch starszych synów. 14-letni Łukasz ma bardzo rzadko spotykaną chorobę genetyczną: zespół Pradera-Williego. Dotknęła go także cukrzyca typu 2. Młodszy o dwa lata Jasio ma poważną wadę wzroku +11. Lekarze stwierdzili u chłopca opóźnienie psychoruchowe, a także autyzm dziecięcy. Z chłopcami wychowują się również 11-letnia Ola i 7-letnia Basia.

– Środki na odbudowę domu są nam bardzo potrzebne, to będzie dla nas ogromna pomoc. Do tej pory jakoś sobie radziliśmy, próbaliśmy wiązać koniec z końcem, ale teraz zmuszeni jesteśmy do poproszenia o pomoc – przyznaje Maria.

Z pomocą pogorzelcom przyszedł Urząd Gminy i Miasta w Ulanowie, którego pracownicy zorganizowali internetową zbiórkę. Pomóc może każdy z nas wpłacając choć najdrobniejszą kwotę przez portal <https://rzrutka.pl/sshfhn>. Wpłaty można także dokonywać bezpośrednio na numer konta 72 9430 0006 4005 0449 3000 0002.



W wyniku pożaru, który objął część dachu i powalę, zniszczone zostały: kuchnia, łazienka, kotłownia i jeden z pokoi

Między szpitalem a domem

Rehabilitacji dzieci podporządkowane jest życie całej rodziny. Wyjazdy do ośrodków i szpitali w całym kraju to codzienność dla Marii i Janusza Karbarzów, rodziców Łukasza, Jasia, Oli i Basi. Codzienność, która jest dla rodziny potężnym obciążeniem psychicznym i fizycznym, ale też finansowym.

Życie Karbarzów od lat toczy się od jednego wyjazdu do szpitala do drugiego. Pod ciągłą opieką specjalistów jest najstarszy z rodzeństwa. Łukasz zmagają się z zespołem Pradera-Williego. Jest to choroba genetyczna, objawiająca się dużym apetytem, brakiem mięśni i dość dużym przyrostem tkanki tłuszczowej. Chłopiec jest cały czas głodny, nie czuje sytości. Jego głód jest nie do opanowania. Trzeba go ciągle pilnować. Z tym wiąże się specjalistyczna dieta i rehabilitacja. Choroba Łukasza uwidoczniła się zaraz po urodzeniu. Chłopiec miał zaledwie kilka dni, kiedy został skierowany ze szpitala w Stalowej Woli do Centrum Zdrowia Dziecka. Trzy miesiące po porodzie rodzice poznali diagnozę i dowiedzieli się co dzieje się z ich synem.

12-letni Jasio na dużą wadę wzroku, nadwrotność rzędu 11 diopetrii. Jak przyznają rodzice, z chłopcem nie było żadnego problemu do siódmego miesiąca życia. Wówczas zauważyli, że dziecko się nie obraca, nie wodzi oczkami za zabawkami. Podczas wizyty u okulisty, okazało się, że Jasio ma dużą wadę wzroku. Chłopiec, mimo że skończył rok nie chodził i nie siedział. Stwierdzono u niego opóźnienie psychoruchowe. Jasio w dalszym ciągu nie rozwija się jak na swój wiek. Opóźnienie to jest widoczne w codziennym jego życiu. U chłopca stwierdzono także autyzm dziecięcy. Jak podkreślają rodzice, Jasio jest dzieckiem charakterystycznym, żyje w swoim świecie.

Miłość silniejsza niż strach

Całą rodzinę utrzymuje Janusz. Opiekująca się dziećmi Maria nie ma warunków by podjąć pracę. Opieka nad czwórką dzieci zajmuje jej niemal cały czas. Mimo tak trudnej sytuacji Karbarzowie na każdym kroku okazują sobie miłość i wsparcie. Widać to szczególnie w stosunku do dzieci. Pomimo ich chorób ani przez moment Janusz i Maria nie żalowali, że po urodzeniu Łukasza, u którego już w pierwszych dniach życia stwierdzono wady, zdecydowali się na kolejne potomstwo. – Baliśmy się przy każdej ciąży, i tej pierwszej i tej ostatniej. Mąż pochodzi z rodziny wielodzietnej, ma dziewięć rodzeństwa. Ja mam troje rodzeństwa. Było dla nas naturalne posiadanie kilkorga dzieci. Nie chcieliśmy, by Łukaszek był sam – mówiła przed sześciu laty Maria. – Każde nasze dziecko jest wyjątkowe i tak samo kochane.

Rodzina z Kurzyny Małej na swojej drodze spotkała wiele dobrych osób. Może liczyć na wsparcie, ciepłe słowo, pomoc przy dzieciach ze strony rodziny i sąsiadów. Pomaga także Urząd Miasta i Gminy w Ulanowie i Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”. Pomóc może też każdy z nas. Państwo Karbarzowie, wspierani przez Fundację Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”, proszą o przekazywanie 1 procenta podatku. Aby pomóc rodzinie wystarczyć w formularzu PIT wpisać numer KRS 0000037904, zaś w rubryce „Informacje uzupełniające – cel szczegółowy 1%” następujące dane: „25713 Karbarz Łukasz”, bądź „25712 Karbarz Jan”.

Pieniądze na leczenie dzieci można także wpłacać na konto Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” Alior Bank S.A. 42 2490 0005 0000 4600 7549 3994 tytułem: „25713 Karbarz Łukasz – darowizna na pomoc i ochronę zdrowia”, bądź „25712 Karbarz Jan – darowizna na pomoc i ochronę zdrowia”.

Agnieszka Kopacz



Podczas autorskiego spotkania w DPS-ie, Mariana Karasia otoczyła ławica pań

Powrót fraszkopisarza

Marian Tadeusz Karaś, mieszkający w Tarnobrzegu dziennikarz i satyryk, po 20 latach przypomina się publiczności i czytelnikom. Przebywający po wylewie w miejscowym Domu Pomocy Społecznej, miał tam 5 lutego wieczór autorski dla pensjonariuszy.

Fraszki i aforyzmy Mariana Karasia od kilku miesięcy drukujemy też na łamach „Sztafety”. Na pomysł zorganizowania swojego podopiecznemu spotkaniu autorskiego, wpadły pracownice DPS-u, które wiedziały o jego satyrycznych talentach i dorobku.

– Gdy po wylewie, byłem prawie jak warzywo, jedna z pań kupiła mi zeszyt i długopis, zachęcając do pisania.

Nie mogłem się przemóc, ale w końcu, można powiedzieć, ocknąłem się. Podniosłem się. I fizycznie, i jako satyryk. Pierwsza fraszka, jaką wtedy napisałem, miała tytuł „Koronawirus”, a brzmiała tak: *Import z Chin / Nie dla drwin* – opowiada „Sztafecie” – Marian Karaś.

Na autorskie spotkanie w DPS-ie przygotował po 30 ponumerowanych aforyzmów i fraszek z wydanych w 1995

r. „Igraszek satyra” oraz z tych napisanych później. Wybrał różne, z wielu sfer życia. Uczestnicy spotkania podawali wybrane przez siebie numery, a on odczytywał potem wskazaną fraszkę czy aforyzm. Nie obyło się bez zabawnych sytuacji.

– Nasza pani księgowa, Iwona, wybrała fraszkę... „Epitafium księgowego”: *Bilans wyszedł mu na zero / Niestety po śmierci dopiero*. Z kolei pani

Do historii przeszło jego przywitanie z jednym z dyrektorów w Hucie Stalowa Wola.

– Karaś – przedstawił się Marian. – Szczupak – usłyszał. – Mam nadzieję, że pan dyrektor dzisiaj nie żeruje – dodał przytomnie rozbawiony Karaś

Karaś znowu na wodach satyry

Rozmowa z MARIANEM T. KARASIEM, dziennikarzem i satyrykiem

– Pamiętam Ciebie z początku lat 90. ubiegłego wieku, gdy zaczynałem pracę w „Sztafecie”, a ty podsyłałeś do redakcji swoje fraszki i aforyzmy. Potem Marian Karaś gdzieś odpłynął i oto wypłynął teraz jako 70-letni satyryk w... Domu Pomocy Społecznej w Tarnobrzegu. Co się z Tobą działo przez ten czas?

– Jak upadła komuna i powstała „Gazeta Wyborcza”, to w 1990 r. zacząłem pracę w jej kieleckim dodatku, w „Gazecie Lokalnej”. Sporo wtedy pisałem, czasy dla dziennikarstwa były bardzo ciekawe.

– No tak, pamiętam z tego czasu Twój tekst pt. „Poćwiartować smoka”, o pomysłach rozparcelowania Zakładów Mięsnych w Nisku. Tytuł, nie powiem...

– No to masz pamięć. A swoją drogą, tak poćwiartował tego smoka, że biedak zdechł. W „Gazecie” obiecano mi pół etatu, ale przez rok pracowałem tylko za wierszówkę, więc oszukany odszedłem do „Nowin”. To wtedy też, gdy Dyziu Garbacza objął „Sztafetę”, zacząłem z nią współpracować. W „Nowinach” spędziłem dwa lata, a ponieważ zdrowie zaczęło szwankować, to w 1993 r. przeszedłem na rentę, a gdy skończyłem 65 lat, zostałem emerytem pełną gębą i z zbyt pełną kieszenią. Dopiero ostatnio finansowo mi się poprawiło. Mam tylko nadzieję, że to już nie jest ta ostatnia poprawa przed ostatnim namaszczeniem (śmiech).

– Czyli jak najbardziej poważnie mogę Cię tytułować emerytowanym satyrykiem Domu Pomocy Społecznej w Tarnobrzegu?

– Jak najpoważniej. Skoro jest w Polsce jeden wielki, choć niewielki zarazem polityk, nazywający się emeryto-

wanym zbawcą narodu, to ja jestem emerytowanym satyrykiem DPS-u. Po wielorakich przejściach i doznaniach.

– Skąd się jednak tu wziął? To chyba nie jest jakiś żart?

– No skąd. 24 czerwca 2019 roku, po hucznych obchodach imienin Jana dopadł mnie lewostronny towarzysz wylew. Byłem jak warzywo, ale powoli wracam do formy, jeśli chodzi o kończynę, bo mowa i mózg działają całkiem nieźle. Najpierw był wózek, teraz balkonik. Planuję stopniową redukcję pojazdów wspierających i myśle o kuli, a potem, mam nadzieję, że będą chodził sam, co nie znaczy, że w pojedynkę. Albowiem nie straciłem pociągu i zainteresowania do płci przeciwnej. Przeciwnie!

– Twój pierwszy zawód, oczywiście nie ten miłosny, to... archeolog. Możesz to wyjaśnić?

– Kiedy w 1968 r. skończyłem LO w Stalowej Woli, zamarzyły mi się wielkie podróże. No wiesz, z Kotowej Woli wyrwać się w świat... A sądziłem, że zawód archeologa to ułatwi. To był czas kolejnych polskich odkryć prof. Kazimierza Michałowskiego w Egipcie. Dostałem się więc na archeologię na Uniwersytecie Jagiellońskim, choć konkurencja była ostra (15 osób na miejsce). Skończyłem te studia, ale wielkich podróży nie posmakowałem.

– To gdzie na studiach dotarłeś najdalej?

– Do Jugosławii, z kumplem ze studiów, na jednym (!) motorze, pocziwiej SHL-ce, w latach 70. A pierwszą pracę po tej archeologii zapałem w 1976 r. w Muzeum Okręgowym w Sandomierzu jako asystent muzealny. Zarobki były tu jednak strasznie marne. Pracowałem wtedy za 23 dolary miesięcznie,

bo dostawałem 2 tysiące trzydziestu złotych, a dolar chodził po stówce. Po roku przeniosłem się więc do gazety, do „Siarki”, gdzie na wejście dostałem 1000 złotych więcej. No i potem zrobiłem, też na UJ-ocie, podyplomowe studia dziennikarskie.

– Kiedy poczułeś w sobie zew satyryka?

– To było zaraz po stanie wojennym, gdy z konieczności przestałem być dziennikarzem. Czasy były parszywe, więc trzeba to było jakoś odreagować.

– Z tego, co wiem, Marian Karaś przepłynął wcześniej przez kilka redakcji.

– Jak już wspominałem, zaczynałem w 1977 r. w tarnobrzelskiej „Siarce”, skąd w styczniu 1980 r. przeszedłem do Stalowej Woli, do „Socjalistycznego Tempa”. Pewnie po to, żeby siarką i żelazem wypalać socjalizm (śmiech). A w lutym 1981 r. odszedłem do „Tygodnika Nadwiślańskiego”. Tamten rok w „Socjalistycznym Tempie” wspominał najlepiej z wszystkich redakcji, w jakich pracowałem. Wtedy też dobrze poznałem się z Dyziem Garbaczem.

W „Tygodniku” spędziłem 9 miesięcy, a w listopadzie 1981 r. przeszedłem do Zarządu Regionu „Solidarności” Ziemia Sandomierska w Stalowej Woli, do pracy w związkowym biuletynie. Ale nie popracowałem w nim długo, no bo wiadomo, 13 grudnia, stan wojenny, zawieszono gazetę. Ale potem miałem nawet propozycję pracy w zawodzie.

– Któż był tak wspaniałomyślny dla wywrotowca Karasia?

– „Wspaniałomyślna” Służba Bezpieczeństwa proponowała mi współpracę, jako warunek mojego powrotu do „Tygodnika Nadwiślańskiego”. Jasne, że odmówiłem,

więc wyładowałem jako pomocnik piekarza w piekarni PSS „Społem” w Tarnobrzegu. Esbecja mi nie odpuszczała i ciągle za mną chodziła. Po kilku miesiącach zaczęliśmy się w tarnobrzelskim PKS-ie, ale nie zdałem egzaminu na rewizora.

W połowie lat 80. współpracowałem z „Siarką”, gdzie drukowałem fraszki pod pseudonimem Marcin Kotwica. Ale kiedy redakcja puściła ze mną wywiad, pod tytułem „Kogo zachwyca Marcin Kotwica”, to opatrzyła go moim zdjęciem i zostałem „zdemaskowany”. Potem udało mi się powrócić do pracy w muzealnictwie, w Sandomierzu zostałem nawet kierownikiem nowo utworzonego oddziału Zamek. Przyjmowałem go od wykonawcy, na protokołach przejęcia tej budowli są moje podpisy. Pracowałem tam raptem trzy miesiące.

– Niech zgadnę. Znowu SB?

– Trafieś. Jako kierownik administracyjny pracowałem tam były esbek. Emeryt, ale bardzo „radioaktywny”. Dyrektora całego muzeum postawił w kąt, mnie też usiłował, namawiał do zmiany frontu. Ponieważ dalej odmawiałem współpracy, to zorganizowano prowokację i zatrzymano mnie pod absurdalnym zarzutem, że włamałem się do mieszkania kuzynki w Tarnobrzegu i ją okradłem. A ja byłem u niej przed tym włamaniem i to wszystko. Przesiedziałem 48 godzin na dołku, skonfiskowali mi całą podziemną bibułę, a jak mnie wypuszczali, to powiedziałem im, że na przyszłość powinni się postarać o jakiś lepszy pretekst.

Zostałem więc zwolniony z muzeum i trafiłem do cegielni koło Dwikóz. Jej właściciel, Andrzej Piskorski, bardzo mi pomógł, dał kasę i lokum. I jakoś tam przetrwałem do



Marian T. Karaś, czyli tarnobrzelski rekin satyry, czasowo oddelegowany na odcinek DPS-u

upadku komuny. Potem próbowałem też sił jako... pilot wycieczek. Ależ to była jazda! Dwa tygodnie w autobusie. Najdalej na Sycylię.

– Ile lat miałeś rozbrat z satyrą?

– „Igraszki satyra”, czyli zbiór fraszek i aforyzmów, wydało mi w 1995 r. Staszowskie Towarzystwo Kulturalne. Tu się jeszcze pochwalę, że fraszki drukowałem też w „Szpilkach” i „Karuzeli”, a w „Przekroju” – aforyzmy. Potem jeszcze trochę pisałem do szuflady, choć – jak to ująłem w jednym z aforyzmów – taką twórczość nie tak łatwo... zaszufladkować. W końcu zarzuściłem pisanie. Myślę, że miałem kilkanaście, może nawet 20 lat przerwy w robieniu ludzom koło pióra.

– A pierwsza napisana fraszka?

– O, zupełnie niepolityczna z 1984 r. To ta, którą niedawno opublikowała „Sztafeta”. Nosi tytuł „Rozczarowanie”. Wyrażnie mija ochota / Gdy zdjąć spódnice ze Szkota.

– Jaki jest przepis na udaną fraszkę?

– Trafic i zaskoczyć puentą. A to trudna sztuka i czasem umysł cierpi. Sam mistrz Jan Sztudynger, we fraszce „Męczarnie fraszkopisarza” napisał przecież: *Na krzyżu rozpięty / Umykającej puenty*.

– Sam pisuję fraszki i znam ten ból. Ale próbować trzeba. W swoim wydanym przed laty tomiku napisałem wprost: *Sztudyngera podziwiam jak cholera / Ale muszę również*

rzec / Że na szczycie chciałbym Lec. (Jan Izidor Sztudynger i Stanisław Jerzy Lec – dwaj najwybitniejsi polscy fraszkopisarze – red.).

– No to fajnie się składa, bo ja w swoich „Igraszkach satyra”, w cyklu zatytułowanym „Duperela” napisałem tak: *Nieśmiało zalecam się do Leca / Chętka też wzbiera na Sztudyngera*. Przeczytałem właśnie ten Twój tomik i zauważyłem, że niektóre fraszki mamy podobne, choć puenty bywają różne.

– Masz swoją ulubioną fraszkę?

– Podczas spotkania w DPS-ie zagadnęła mnie o to pani Kryśka. Odpowiedziałem jej, że to tak, jakby zapytała przystojnego mężczyznę, czy poprzestał na jednej kobiecie.

– No to może czas na fraszki o DPS-ie?

– Napisałem jedną, bardzo osobistą, nie powiem więc komu dedykowaną. „Miłość w DPS-ie”: *Nie połączyły nas usta / Ani inna rozpusta*.

– Chyba żartujesz! Przed naszą rozmową też napisałem fraszkę „Miłość w DPS-ie”: *Problem zgola techniczny / Czy mu się podniesie?*

– No pięknie. By utrzymać ten, za przeproszeniem poziom, bo przecież nie pion, to powiem, że we wspomnianych „Duperelach” mam fraszkę „Starce dylematy”, z iscie hamletowską rozterką: *Stanie czy nie stanie / Oto jest pytanie*. Mam też późniejszą fraszkę na ten te-

kasjerka, Sabina, trafiła na fraszkę o seksualnym mal-kontencie: *Szuka matym / Dziury w całym*. A pani fizjoterapeutka, Kasia, wybrała fraszkę „Kobieca wrażliwość”: *Kobiety pobożnieją przez łóżę / Tam krzyczą najczęściej: O Boże!* Z kolei pan Leszek, szef fizjoterapeutów, trafił na taki „dramatyczny” aforyzm: *Dramat mężczyzny zaczyna się wówczas, kiedy nie może już brać, a jeszcze go bierze* – relacjonuje Marian Karaś.

Jak się dowiadujemy, na spotkaniu padały nie tylko fraszki i aforyzmy, albowiem na zakończenie wesołych pogwarek, na cześć Mariana Karasia „szampany padły trzy”, a kadrowa DPS-u, pani Monika, zaoferowała się, że założy mu konto na Facebooku. (jar)

mat, z politycznym nawet podtekstem pt. „Na dziś”: *Nie martwi mnie PO ani PiS – martwi mnie zwis*. A już tak podsumowując tę męską niemoc, to napisałem fraszkę „Impotencja”: *Wieczny odpoczynek / Od dzwiny*.

– **No to sobie poużywaleś słowem. Zostawmy jednak fraszki i sferę damsko-męską, i weźmy się za aforyzmy. To trudniejsze sztuczki?**

– Aforyzmy nie są rymowane i przez to wydają się poważniejsze, dotyczą spraw egzystencjalnych. Dobry aforyzm to taki, który zmusza do myślenia. A co jest trudniejsze? Nie wiem. Ja najpierw zacząłem pisać fraszki, potem aforyzmy. Dzisiaj na przykład (7 lutego – red.) wymyśliłem taki: *Jest wielu ludzi podobnych do człowieka*. W każdym razie, cały czas trzeba być przygotowanym na tworzenie. Kiedy pisałem, zawsze byłem w takiej gotowości i nawet gdy siedłem na piwo, to brałem notes i zapisywałem te swoje „myśli nieuczesane”. A swoją drogą, to ciekawe, że takie myśli może mieć też i łysy.

– **Czas na puentę naszej rozmowy. Masz coś pod ręką, a właściwie na języku?**

– Może taki limeryk, czyli fraszkę pogrubioną, „Chudy Literacie”, bo tak podpisałeś się pod dedykacją dla mnie w swoim tomiku. Limeryk ma tytuł „Satyrycy”: *Zamiast chodzić do fabryki / Piszą jakiegoś limeryki! / Guzik z tego ich pisania / Wyrokuje ciocia Mania / Nie odkryjś przecież Ameryki*.

To prawda, taki nasz los, satyryków. Wolę jednak być satyrykiem, bo choć ludzi łatwiej zmusić do płaczu niż do śmiechu, to satyrycy mają się nieźle, skoro ze śmiechu żyją.

– **A skoro wspomniałeś o tej mojej dedykacji, to ją przytoczę: W morzu humoru różne są prowadzry! Na przykład Karaś – rekin satyry.**

– Bardzo dziękuję, ale aż takim drapieżnikiem nie jestem. A przypadkiem nie wiesz, jak się miewa dyrektor Szczupak?

**Rozmawiał
Stanisław Chudy**

Ostatni raz wracamy do wypadku, jaki wydarzył się 2 lutego 1979 r. nad Zalewem Solińskim, gdzie w utopionej spycharce z Huty Stalowa Wola zginęło dwóch młodych operatorów. Napisaliśmy wcześniej, że z biegiem lat dramat ten coraz bardziej szedł w zapomnienie. Ale oczywiście nie dla rodzin ofiar. Dla nich powrót do tej tragicznej historii, w czasie gdy zbliżała się kolejna rocznica wypadku, siłą rzeczy przywoływał bardzo bolesne wspomnienia.

– Czemu wracać do tego po tylu latach? Po co przypominać te straszne chwile i rozdrapywać stare blizny? – pytały redakcję rodziny operatorów.

Dlaczego właśnie teraz

Nie goniliśmy specjalnie za tą dramatyczną historią sprzed 42 lat. Tragedia nad Soliną powróciła na łamach „Sztafety” w styczniu br. we wspomnieniach Marka Pietrzykowskiego, dawnego pracownika Ośrodka Badawczo–Rozwojowego Maszyn Ziemi i Transportowych (OBRM-ZiT) Huty Stalowa Wola, który uczestniczył w akcji poszukiwania zatopionej spycharki. Te wydrukowane w dwóch częściach wspomnienia, są zarazem fragmentem jego książki pt. „Samo życie i już!”, którą przygotowuje właśnie do druku.

I właśnie z racji tych wspomnień, postanowiliśmy po raz pierwszy przedstawić w prasie dokładne okoliczności tego wypadku: jak przebiegał, jakie były przyczyny, jakie ustalenia śledztwa. Bo tak się złożyło, że w 1979 r. o wypadku pisano bardzo niewiele, bez szczegółów, a później było już tylko milczenie. I oczywiście niewypowiedziany ból rodzin operatorów, które w październiku 1979 r. poznały ustalenia prokuratury. Ból ten potęgowała także prasowa informacja, że „rodziny ofiar zostały otoczone opieką”. Od osoby bliskiej jednego z operatorów usłyszeliśmy: – To była bujda, bo żadnej pomocy nie było. Skądinąd wiadomo, że jednej z rodzin zakład pracy operatora dostarczył opał. I na tym się skończyło.

Prawda po latach

Ten wypadek przez lata nie dawał mi spokoju. W Stalowej Woli krążyły o nim różne opowieści, powtarzano np. absurdalną wersję, że spycharka spadła do Zalewu Solińskiego z samej korony zapor. Jeden z ówczesnych pracowników OBRMZiT powiedział mi, że otrzymał wtedy od dyrekcji nieformalne polecenie w stylu „nie gadać za wiele o tej sprawie na zewnątrz”.

Kilka lat temu przymierzałem się więc do opisanie tej tragicznej historii, ale skończyło się na planach. Gdy jednak opublikowaliśmy wspomnienia Marka Pietrzykowskiego, nie było już odwrotu – sięgnąłem do tej sprawy i przedstawiłem historię tego wypadku. Najrzetelniej jak mogłem po tylu latach.

W tej opowieści były więc opinie branżowych specjalistów i operatorów maszyn budowlanych; ludzi,



11 listopada 2008 r. Brat jednego z operatorów w miejscu, gdzie spycharka z Huty Stalowa Wola wjechała na lód i utonęła w Zalewie Solińskim

którzy badali wyciągniętą z głębokości 42 metrów spycharkę i stwierdzili, że to nie ona zawiodła; była opinia brata jednego z operatorów, twierdzącego, że w maszynie doszło do awarii skrzyni biegów i że to było przyczyną dramatu; cytowałem ludzi rozmawiających ze świadkami wypadku, którzy widzieli, jak cofającą do brzegu spycharka wjechała na lód, złamała go i wpadła do wody, mimo że operator „usiłował ją zatrzymać, manipulując dźwigniami i przyciskami sterującymi”.

Akta zostały zniszczone

Przedstawiłem też ustalenia prokuratury z obszernego uzasadnienia o umorzeniu śledztwa. Akta całej sprawy poszły do zniszczenia w 1985 r. Dlaczego tak szybko?

– Akta spraw, umorzonych wobec braku znamion czynu zabronionego, a taka była podstawa umorzenia w tej sprawie, przechowywane są przez 5 lat, po czym archiwizowane i przekazywane do zniszczenia, zgodnie z obowiązującą procedurą w tym zakresie. Dlatego też akta tej sprawy zostały zniszczone w 1985 r. – odpowiedziała nam Beata Piotrowicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Krośnie (to jej podlegała Prokuratura Rejonowa w Lesku, która prowadziła śledztwo w tej sprawie).

Raz jeszcze dziękuję w tym miejscu rodzinie młodszych z operatorów. To dzięki jej uprzejmości mogłem bowiem zapoznać się z uzasadnieniem prokuratury o umorzeniu śledztwa w sprawie tego wypadku.

Prokurator już nie odpowie

W tymże uzasadnieniu prokurator Zenon Smyka pisze na początku, iż „W toku postępowania przygotowawczego dokonano szeregu czynności i ustaleń, które pozwoliły na stwierdzenie przyczyn wypadku”. Tyle że w konkluzji uzasadnienia czytamy: – Przyczyny wypadku pozostają niewyjaśnione.

Skąd ta sprzeczność? Tego już się nie dowiemy, prokurator Smyka zmarł bowiem 10 lat temu. Z całego wyводу, jaki przedstawił w uzasadnieniu, można się tylko domyślić, że pisząc o „stwierdzeniu przyczyn wypadku” chodziło mu o gene-

ralne ustalenie przebiegu zdarzeń: spycharka, cofając w stronę brzegu, nie zatrzymała się, tak jak wiele razy robiła to wcześniej, wjechała na lód, złamała go swoim ciężarem i zatonała.

Z kolei konkluzja prokuratora, że „Przyczyny wypadku pozostają niewyjaśnione”, odnosi się, co wyraźnie podkreśla w uzasadnieniu, do niemożności odpowiedzi na pytanie: – Dlaczego spycharka, cofając, nie zatrzymała się na brzegu? Co było tego powodem, skoro operator miał na to kilka sposobów i był odpowiedzialnie przeszkolony, a spycharka sprawna? A nawet gdyby doszło do awarii któregoś systemu maszyny, to też mógł ją zatrzymać.

Co wydarzyło się w kabinie TD-25C?

Przypomnijmy, w uzasadnieniu decyzji o umorzeniu śledztwa, prokurator Smyka napisał: – Uznając powyższe wnioski dotyczące braku technicznych przyczyn wypadku, nie można przyjąć, by leżały one po stronie niezachowania należytej ostrożności przez operatora.

Przyczyną wypadku nie mogły też być warunki terenowe. Jak ustalił prokurator: – Całe zbrocze, na którym ciągnik pracował, wolne było od śniegu i lodu. Nie było też oblodzonego terenu w najbliższej odległości od wody. Warunki bezpieczeństwa terenu były spełnione i nie stanowiły zagrożenia dla pracy maszyn ciężkich.

Według prokuratora, do wypadku nie przyczyniło się też bliskie podjeżdżanie spycharki do brzegu, co mogłoby grozić obsunięciem się podłoża, i co za tym idzie stoczeniem się spycharki do wody. – Taka sytuacja z całą pewnością nie miała w tym przypadku miejsca – podkreślił prokurator Smyka.

Co wydarzyło się więc w kabinie spycharki TD-25C podczas krytycznego manewru? Zawiodła maszyna czy człowiek? A może był to spłot kilku zdarzeń?

– To rzeczywiście zagadkowa sprawa. Było ich w spycharce dwóch, mieli sporo czasu i kilka możliwości jej zatrzymania. Nie wiem, co tam się wydarzyło. Zabrali tę tajemnicę do grobu – powiedział nam jeden z doświadczonych operatorów z dawnego OBRMZiT.

Pamięć o ofiarach i dramat rodzin

Zamykając dziś tę historię, chciałem jeszcze wspomnieć bliżej dwóch tragicznie zmarłych operatorów. Młodszy był kawalerem, pochodził z Kłyżowa w gminie Pysznica, miał 22 lata, był zaraz po wojsku (gdy po miesiącu od wypadku wydobyto jego ciało, w dokumentach, które miał przy sobie, było zdjęcie z wojska).

W listopadzie 2008 r. jeden z jego braci był na zaporze w Solinie i w miejscu samego wypadku, gdzie w 1979 r. był zresztą dwa razy, zaraz po tragedii. W 2008 r. dalej był to wojskowy ośrodek wypoczynkowy, a wejście zagradzał szlaban i żołnierz. Opowiadał mi, że gdy przedstawił się i powiedział o co chodzi, to okazało się, że ów żołnierz także był tu w 1979 r. w czasie wypadku. Poznał go po tylu latach i wpuścił na teren ośrodka.

Starszy, 27-letni operator, który kierował maszyną w chwili wypadku, mieszkał w Bystrem w gminie Krzeszów. Osierocił trójkę dzieci, (najmłodsze miało 8 miesięcy). Dla jego żony była to kolejna tragedia, bo pierwszego męża straciła w wypadku motocyklowym.

A jej dramat straszliwie pogłębiało to, że zwłok 27-letniego operatora wtedy nie odnaleziono i nie mogła pochować męża. Czekala na to aż osiem lat, bo dopiero wówczas wody Zalewu Solińskiego oddały ciało. Przez ten czas kilkakrotnie przyjeżdżała z dziećmi nad Solinę, na miejsce wypadku. A tam do dziś nie ma żadnego upamiętnienia tego dramatu

Chciałem więc napisać coś więcej o tych młodych ludziach, których życie zostało nagle przerwane w tak dramatycznych okolicznościach. Tego dnia, kiedy doszło do wypadku, mieli przecież wracać znad Soliny do Stalowej Woli! To była końcówka ich pracy i ostatnie nawroty spycharką.

Chciałem pokazać ich fotografie, przywołać wspomnienia najbliższych. Wstępnie umówiłem się w tej sprawie z ich rodzinami, ale te ostatecznie nie zdecydowały się na taki krok. Szanuję to i rozumiem, i jednocześnie raz jeszcze dziękuję za rozmowy i poświęcony mi czas.

Stanisław Chudy

Najlepsi samorządowcy nagrodzeni

8 lutego w Sali Kolumnowej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie odbyło się uroczyste wręczenie nagród XX edycji Konkursu Podkarpacka Nagroda Samorządowa organizowanego przez Podkarpackie Stowarzyszenie Samorządów Terytorialnych oraz Centrum Promocji Biznesu. Wśród laureatów są samorządowcy z powiatu stalowowolskiego.

Jubileuszowa edycja plebiscytu przebiegła pod hasłem 20 lat integracji samorządów podkarpackich. Zwycięzców w 3 głównych kategoriach wyłoniła Kapituła Konkursu złożona m.in. z Wojewody Podkarpackiego Ewy Leniart, Marszałka Województwa Podkarpackiego Władysława Ortyła, dyrektora TVP Rzeszów Józefa Matusza.

W trójce laureatów XX edycji konkursu jest wójt gminy Zaleszany Paweł Gardy. Pozostali wyróżnieni to burmistrz Gminy i Miasta Zagórz Ernest Nowak oraz starosta rzeszowski Józef Jodłowski. Laureaci otrzymali pamiątkowe statuetki PNS oraz pióra od prezydenta RP Andrzeja Dudy.

Ponadto tytułem Podkarpackiego Lidera Samorządności wyróżniono dwóch prezydentów miast i trzech starostów. Laureatem został prezydent Rzeszowa Tadeusz Ferenc i prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadbereżny. Wśród starostów uznanie kapituły zdobył Janusz Zarzeczny starosta sta-

lowowolski oraz Stanisław Kłopot (starosta jarosławski) i Józef Jodłowski (starosta rzeszowski).

Kapituła przyznała również wyróżnienia w kategorii „Jednostki Samorządu Terytorialnego w sieci Internet” dla: gminy Białobrzegi, miasta Przemysłu, powiatu dębickiego, gminy Stary Dzików, powiatu jarosławskiego. Wyróżnienie zdobyły także strony samorządowe w mediach społecznościowych: gminy Wielkie Oczy, miasta i gminy Sieniawa i powiatu mieleckiego. Wyróżnieniem w kategorii „Najlepsza oferta inwestycyjna w Internecie” nagrodzono Rzeszów.

Założeniem konkursu jest uhonorowanie regionalnych władz miast, gmin i powiatów, którzy swoją pracą i zaangażowaniem przyczyniają się do rozwoju i polepszenia warunków życia lokalnych społeczności. Ze względu na pandemię koronawirusa tegoroczne wydarzenie odbyło się w kameralnym gronie, przy zachowaniu rygoru sanitarnego.

(it)



Laureatem konkursu został Paweł Gardy, wójt gminy Zaleszany

pod patronatem
SZTAFETY

Co się dzieje w Zaklikowie?

Gmina Zaklików dynamicznie weszła w nowy 2021 rok. Trwa realizacja wcześniej podjętych inicjatyw, ale też pojawiły się nowe plany inwestycyjne, o których mówi burmistrz Dariusz Toczyski.

– Rozpoczęliśmy nowy rok budżetowy w naszej gminie. Przed nami kolejne wyzwania, projekty i inwestycje. Warto podkreślić, że zakres i tempo prac będą zależeć od wielu czynników. Należą do nich między innymi: uzyskanie przez gminę Zaklików zewnętrznych środków na dofinansowanie planowanych działań, czas w jakim urzędy będą wydawały niezbędne dokumenty oraz rzetelność firm wykonawczych, które wygrają przetargi na realizację ogłoszonych zadań – mówi Dariusz Toczyski, burmistrz Zaklikowa.

A jakie inwestycje władze gminy zaplanowały na 2021 rok? Jedną z nich jest rozbudowa oświetlenia ulicznego.

– Zadania związane z rozbudową linii oświetlenia ulicznego na terenie gminy Zaklików zostały zrealizowane dla Łysakowa, Antoniówki, Zdziechowic Drugich (Szczelina, droga na ujęcie). W najbliższym czasie rozpoczną się prace związane z wykonaniem oświetlenia w miejscowości Lipa przy ulicy Kościelnej i Lipowej – informuje burmistrz.

Na terenie gminy trwa modernizacja kładek i mostów. Na razie zakończony został remont kładki pieszej w Zdziechowicach na rzece Karasiówka oraz w Lipie na rzece Złodziejka.

W Łądku dobiegł końca trzeci etap przebudowy budynku komunalnego, obejmujący wymianę stolarki zewnętrznej wraz z obróbkami.

Pojawiły się również nowe informacje w sprawie leczniczych wód, których złoża znajdują się na terenie gminy Zaklików.

– Z końcem stycznia otrzymaliśmy koncesję na wydobycie wód siarczkowych w Lipie. Możemy teraz oficjalnie starać się o pozyskanie potencjalnego inwestora. Obecnie prowadzone są rozmowy, między innymi z firmą konsultingową, która będzie mogła wesprzeć nas w tym zakresie – mówi Dariusz Toczyski.

Gmina prowadzi również konsultacje w sprawie rozbudowy oczyszczalni ścieków w Zaklikowie. Na realizację tej inwestycji pozyskano dofinansowanie w wysokości 4 milionów złotych. Prowadzone rozmowy dotyczą wyboru optymalnej technologii pracy oczyszczalni.

Wśród tych wszystkich inwestycji jest też ważna informacja dla osób, które planują budowę domu jednorodzinnego. Mianowicie, gmina przygotowuje kolejne grunty, które będą do nabycia w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Więcej informacji na temat poszczególnych przedsięwzięć można znaleźć na stronie internetowej Urzędu Gminy w Zaklikowie.

(kag)

Najaktywniejsi czytelnicy roku 2020 nagrodzeni

Wilhelmina Nalepa została Czytelnikiem Roku 2020 w podsumowaniu konkursu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Stalowej Woli. To już drugi taki tytuł pani Wilhelminy. Pierwszy raz zdobyła go za największą liczbę książek wypożyczonych w 2017 r. Wśród czytelników do 12. roku życia najwięcej książek wypożyczyła Marta Terlecka, która również triumfowała w czytelnictwie podsumowaniu za rok 2017. Czytelnikiem Roku 2020 wśród młodzieży została natomiast Wiktoria Foszczaj.



Na zdjęciu Wilhelmina Nalepa, zdobywczyni tytułu „Czytelnik Roku 2020”, odbiera statuetkę z rąk Ewy Białej, dyrektora MBP w Stalowej Woli



Marta Terlecka już po raz drugi została czytelnikiem roku wśród dzieci

MBP w Stalowej Woli od 2013 roku prowadzi komputerową ewidencję wypożyczeń swoich zbiorów. Można więc bez problemu wskazać osoby, które są w tej dziedzinie najaktywniejsze.

Tegoroczna zwyciężczyni kategorii dla dorosłych, Wilhelmina Nalepa, w 2020 r. wypożyczyła 313 książek, a od roku 2013 do końca 2020 wypożyczyła ich w sumie 2223.

– Bardzo lubię czytać, a telewizji nie oglądam w ogóle. Lecą albo stare filmy, a programy informacyjne mnie stresują, dlatego lepiej czytać. A czytam praktycznie wszystko, nawet niektóre książki czytam po rosyjsku. Tołstoją czytam w oryginale, bo lubię – mówi Wilhelmina Nalepa.

Zwyciężczyni kategorii młodzieżowej, Wiktoria Foszczaj, w 2020

roku wypożyczyła 98 książek, a od momentu założenia w MBP Karty Czytelnika było ich w sumie 1014. – W ubiegłym roku czytałam książki od kryminałów po horrory, ale także literaturę młodzieżową. No i książki, które rozszerzały moją szkolną wiedzę. Moja ulubiona autorka? Agatha Christie – mówi Wiktoria, tegoroczna maturzystka.

Czytelnikiem Roku 2020 w kategorii dzieci, podobnie jak w roku 2017 została Marta Terlecka, która przez 12 miesięcy minionego roku wypożyczyła w stalowowolskiej bibliotece 345 książek, a przez kilka ostatnich lat – 1501 pozycji. – Moimi ulubionymi książkami w ubiegłym roku była seria „Spirit Animals”. To opowieści o czterech osobach, które mają niezwykłe zwierzoduchy – przekonuje Marta.

Uroczyste podsumowanie konkursu odbyło się 3 lutego w siedzibie głównej MBP przy ul. ks. J. Popiełuszki 10. Najlepsi, z rąk Ewy Białej, dyrektor MBP, otrzymali nagrody książkowe oraz specjalne statuetki Czytelnika Roku 2020.

– W ubiegłym roku nasi czytelnicy mieli trudności z dotarciem do biblioteki, gdyż przez 2,5 miesiąca biblioteka była ze względu na ostryżenie sanitarne zamknięta. Lecz patrząc na czytelnictwo w Stalowej Woli, nie było dramatycznych spadków. Cieszę się, że mimo tych ograniczeń, konkurs udało się przeprowadzić, a czytelnictwo, szczególnie wśród dorosłych jest bardzo dobre, co potwierdza liczba książek przeczytanych przez zwyciężczynię tej kategorii – tak konkurs podsumowała Ewa Biała, dyrektor stalowowolskiej MBP.

(kag)



Wiktoria Foszczaj, tegoroczna maturzystka, wypożyczyła najwięcej książek wśród swoich rówieśników

Radomyśl nad Sanem z budżetem na 2021 rok

Radni uchwaliли budżet gminy Radomyśl nad Sanem na 2021 rok. Dochody w planie finansowym określono na poziomie 35 mln 838 tys. zł. Wydatki zaś opiewają na kwotę 35 mln 231 tys. zł.

Jednym z zadań przyjętych do realizacji na ten rok, ale także kolejne lata, jest modernizacja stacji uzdatniania wody w Radomyślu i Chwałowicach. Zakres zaplanowanych prac jest duży, zadanie będzie etapowane. Realizacja inwestycji ma potrwać trzy lata, część prac ruszy w tym roku, część jest dopiero w fazie projektu. Gmina na wykonanie tych zadań pozyskała już środki z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych w kwocie 900 tys. zł. Będą też czynione starania o pozyskanie kolejnej puli funduszy. Rozbudowa stała się potrzebna w związku ze wzrostem liczby przyłączy do sieci wodociągowej dla nowych budynków powstających na te-

renie gminy, oraz by zapobiec w przyszłości deficytowi uzdatnianej wody i zapewnić ją w jak najlepszej jakości. – Kolejnym ważnym zadaniem jest budowa dodatkowych odcinków sieci wodociągowych, zwłaszcza tam gdzie budowane są nowe domy, na terenie naszej gminy – mówi Jan Pyrkosz, wójt gminy Radomyśl nad Sanem.

Gmina będzie wspierać budowę chodników przy drogach wojewódzkich, poprzez udzielanie pomocy finansowej dla tamtejszego samorządu.

– Tak jesteśmy położeni, że przez teren całej naszej gminy, od południa na północ, przebiegają drogi wojewódzkie. Na szereg zadań

mamy opracowaną dokumentację techniczną, ale jak wiemy zarządcą drogi jest województwo i żeby realizować takie zadanie zawieramy porozumienie i gmina partycypuje w kosztach budowy chodników. W tym roku zamierzamy realizować chodniki w Radomyślu i Antoniewie. Planujemy także z własnych środków dokończyć budowę chodnika w Chwałowicach. Mamy również projekt budowy chodnika w Antoniewie, w zasadzie jest to ścieżka rowerowa asfaltowa, gdzie też zamierzamy być może wspólnie z województwem realizować to zadanie – informuje wójt gminy.

W budżecie zapisane zostały też środki na moderni-

zację dróg. Gmina ubiega się o dotację z Funduszu Dróg Samorządowych. Jeżeli te pieniądze zostaną przyznane to przy udziale środków własnych modernizacji doczekają się drogi w Witkowicach, Dąbrowie Rzeczyckiej, droga biegnąca od Chwałowic do Łązku Chwałowskiego i droga biegnąca do szkoły w Woli Rzeczyckiej. W planach jest też budowa drogi osiedlowej na nowym osiedlu w miejscowości Musików.

Gmina zabezpieczyła też środki na budowę magazynu przeciwpowodziowego wraz z garażem dla jednostki OSP w Chwałowicach. Wybór lokalizacji nie jest przypadkowy, bo jak mówi wójt to właśnie w północnej części gminy występowało największe zagrożenie powodziowe. Obecny budynek magazynu przeciwpowodziowego mieszczący się w Radomyślu był-

by przeznaczony do rozbiórki. W planach jest też przebudowa kotłowni w szkole w Antoniewie.

– Będziemy projektować również panele fotowoltaiczne na obiektach gminnych, tych, które są najbardziej energochłonne, gdzie wykorzystywana jest największa ilość energii. Mam tu na myśli szkoły, oczyszczalnię ścieków, stacje uzdatniania wody, żeby się przygotować do pozyskania środków z nowej perspektywy finansowej, środków unijnych – mówi wójt Jan Pyrkosz.

Gmina planuje także ankietyzację wśród mieszkańców w ramach przygotowań do projektów parasolowych związanych z instalacjami fotowoltaicznymi na budynkach mieszkalnych osób prywatnych. – Chcemy przygotować się do pozyskania środków z funduszy unijnych

i zainteresowanych tym programem mieszkańców zapoznać w panele fotowoltaiczne. Oczywiście przy udziale środków własnych mieszkańców. Byłby to montaż finansowy: środki gminne, środki prywatne i środki z funduszy unijnych – podkreśla wójt gminy. Samorząd planuje także modernizację infrastruktury drogowej dotkniętej skutkami nawalnych deszczów. Na realizację tego zadania ubiega się o dotację u wojewody podkarpackiego.

Gmina Radomyśl nad Sanem jako ostatnia wśród gmin z powiatu stalowowolskiego przyjęła budżet na 2021 rok. O planach inwestycyjnych pozostałych gmin: Stalowa Wola, Pysznica, Bojanów, Zaklików i Zaleszany pisaliśmy w poprzednich numerach „Sztafety”.

(as)

Będą szczepić nauczycieli

W piątek, 12 lutego, ruszy proces szczepienia nauczycieli przeciw Covid-19. Na terenie powiatu stalowowolskiego będzie prowadzi je Powiatowy Szpital Specjalistyczny w Stalowej Woli.

– Zgodnie z rekomendacją działającą przy premierze Rady Medycznej, nauczycielom poniżej 60. roku życia będzie podawana szczepionka AstraZeneca. Mamy informację, że w tym tygodniu otrzymamy preparat firmy AstraZeneca w ilości wystarczającej do zaszczepienia pierwszych 100 nauczycieli z powiatu stalowowolskiego. W najbliższych dniach powinny do nas trafić kolejne partie tej szczepionki. Aby proces szczepienia pracow-

ników oświaty przebiegł płynnie, przygotowujemy dla nich osobne stanowisko – mówi Grzegorz Czajka, dyrektor Powiatowego Szpitala Specjalistycznego w Stalowej Woli.

Rejestracja dla nauczycieli oraz pracowników oświaty niebędących nauczycielami, którzy będą mogli zostać zaszczepieni w pierwszej kolejności, rozpoczęła się 8 lutego. Proces rejestracji jest bardzo prosty. Wystarczy zasygnalizować chęć zaszczepienia się dyrektorowi swojej

szkoły lub placówki. Przełożony zgłasza zaś chętnych na szczepienie za pomocą specjalnego formularza.

W pierwszej kolejności zostaną zaszczepieni: nauczyciele wychowania przedszkolnego, osoby zatrudnione na stanowisku pomoc nauczyciela/ woźna oddziałowa w przedszkolu, osoby zatrudnione na stanowisku pomoc wychowawcy, nauczyciele klas I-III szkół podstawowych (w tym wychowawcy świetlic,

nauczyciele bibliotekarze, specjaliści z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej), nauczyciele szkół i placówek specjalnych, nauczyciele i instruktorzy praktycznej nauki zawodu (również ci niebędący pracownikami szkół), pracownicy pedagogiczni poradni psychologiczno-pedagogicznych, kadra kierownicza pedagogiczna wymienionych szkół i placówek.

– Na rządowych stronach internetowych można znaleźć informację, że szczepionka firmy AstraZeneca będzie podawana w dwóch wstrzyknięciach w ramię, w odstę-

pie od 4 do 12 tygodni. Zgodnie z rekomendacjami działającą przy premierze Rady Medycznej, odstęp pomiędzy obiema dawkami powinien wynosić 28 dni. Preparat firmy AstraZeneca składa się z innego wirusa (z rodziny adenowirusów), który został zmodyfikowany tak, aby zawierał gen umożliwiający wytwarzanie białka z SARS-CoV-2. Preparat nie zawiera samego wirusa i nie może powodować zakażenia COVID-19 – czytamy na stronie stalowowolskiej lecznicy.

(as)

Przebudują oczyszczalnię ścieków

Gmina Pysznica planuje rozbudowę i modernizację oczyszczalni ścieków. Obecnie przygotowuje się do ogłoszenia postępowania na wybór wykonawcy projektu tej inwestycji. Zadanie będzie realizowane w latach 2021-2022.

– Przedmiotem projektu jest przebudowa oczyszczalni ścieków i przebudowa stacji uzdatniania wody w zakresie: wymiana urządzeń w oczyszczalni, budowa nowego reaktora o przepustowości 500 m sześć. na dobę, rozbudowa systemu sterowania pracą oczyszczalni, przebudowa węzła zagospodarowania odpadami z oczyszczalni, rozbudowa stacji ujęcia wody i wykonanie 3 studni o wydajności 40 m sześć. na godzinę każda, rozbudowa hali filtrów, rozbudowa systemu uzdatniania wody i sterowania SUW – mówi Witold Pietroniec, zastępca wójta gminy Pysznica.

Planowana modernizacja jest konieczna ze względu na rozbudowę sieci kanalizacyjnej w gminie. – W związku z trwającą budową sieci kanalizacji w miejscowościach Jastkowice i Kłyżów oraz planowanych działaniach w następnych latach w kolejnych sołectwach tj. Brandwica, Bąków konieczna jest modernizacja i rozbudowa istniejącej oczyszczalni ścieków i zwiększenie wydajności oczyszczalni z 931 m sześć. na dobę do 1400 m sześć.

na dobę, zaś stacji ujęcia wody zwiększenie wydajności z 120 m sześć. na godzinę do 240 m sześć. na godzinę. Naszym celem nadrzędnym jest objęcie systemem gospodarki wodno-ściekowej jak największą liczbę mieszkańców gminy. Działania te pozwolą nam w zakresie efektów społecznych poprawić jakość życia mieszkańców, podnieść atrakcyjność terenów pod budownictwo mieszkaniowe i inwestycyjne, stworzyć korzystniejsze warunki dla rozwoju przedsiębiorstw działających zgodnie z zasadami ochrony środowiska – wyjaśnia Witold Pietroniec.

Gmina pozyskała już 3 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych na realizację tego zadania. – Inwestycja ta jest zaplanowana na kilka etapów i dlatego niezbędne będzie poszukiwanie możliwości pozyskania finansowania z innych źródeł. Obecnie jest przygotowywany przez rząd podział środków z nowej perspektywy z budżetu UE 2021-2027 i mamy nadzieję skorzystać z tych środków przy tej inwestycji – mówi zastępca wójta gminy Pysznica.

(as)

Nowym sekretarzem powiatu został Krzysztof Żminda

W stalowowolskim Starostwie Powiatowym nastąpiła zmiana na stanowisku sekretarza. Pełniąca tę funkcję Helena Krasoń odeszła na emeryturę. Stanowisko powierzono dotychczasowemu naczelnikowi wydziału komunikacji Krzysztofowi Żmindzie.

Krzysztof Żminda ma 49 lat. Jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Ze Starostwem Powiatowym jest związany od początku istnienia powiatu stalowowolskiego, czyli od 1 stycznia 1999 roku. Zaczynał pracę w wydziale spraw obywatelskich, komunikacji i transportu. Później został zastępcą naczelnika wydziału komunikacji i transportu, a od 2008 roku, kierował nim samodzielnie.

Dotychczasowy sekretarz, czyli Helena Krasoń pracowała na tym stanowisku od 2008 roku. Z końcem stycznia 2021 roku odeszła na emeryturę. – Nie chciałem szukać jej następców poza starostwem. Jestem zwolennikiem wewnętrznych awansów, tym bardziej,



Nowy sekretarz powiatu Krzysztof Żminda

że mamy w urzędzie świetnych i dobrze przygotowanych pracowników. Dlatego stanowisko sekretarza zdecydowałem się powierzyć Krzysztofo-

wi Żmindzie, który jest doświadczonym i kompetentnym urzędnikiem. Przez wiele lat sprawnie kierował największym wydziałem w starostwie, czyli wydziałem komunikacji. Jestem przekonany, że doskonale poradzi sobie teraz na stanowisku sekretarza – mówi Janusz Zarzeczny, starosta stalowowolski.

Po objęciu przez Krzysztofa Żmindę stanowiska sekretarza powiatu, na stanowisku naczelnika wydziału komunikacji zastąpił go dotychczasowy pracownik tego wydziału 32-letni Grzegorz Ruszak. Jest on absolwentem Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu. W wydziale komunikacji stalowowolskiego Starostwa Powiatowego pracuje od 2014 roku.

(as)

Epidemia nie zatrzymała urzędników

Starostwo Powiatowe w Nisku podsumowało kolejny rok swojej pracy. Pomimo utrudnień spowodowanych epidemią koronawirusa, urzędnicy nie próżnowali. Tylko w Wydziale Geodezji i Gospodarki Gruntami w 2020 roku prowadzono ponad 24 tysiące spraw, natomiast pracownicy Wydziału Komunikacji wydali 800 praw jazdy. Wydano także 676 pozwoleń na budowę i 103 karty wędkarskie. A to tylko zaledwie kilka pozycji z długiej listy zadań zrealizowanych przez urzędników starostwa.

Mimo panującej pandemii, wszystkie wydziały Starostwa Powiatowego w Nisku prężnie wykonywały pracę, by usprawnić codzienne życie mieszkańców. W ubiegłym roku realizacja poszczególnych zadań była tym trudniejsza, iż urzędnicy wypełniali swoje obowiązki w sytuacji nałożonych ograniczeń i w reżimie sanitarnym. – Aby to wszystko zafunkcjonowało zgodnie z założonymi planami, zgodnie z przepisami prawa i przede wszystkim z oczekiwaniami mieszkańców, trzeba było włożyć wiele sił, środków i zaangażowania – podkreśla starosta nizański Robert Bednarz.

Prowadzili przeszło 24 tysiące spraw

Najwięcej prowadzonych w zeszłym roku spraw ma na swoim koncie Wydział Geodezji i Gospodarki Gruntami, który zajmuje się między innymi wydawaniem wypisów oraz wyrysów ewidencji gruntów i budynków znajdujących się na terenie powiatu nizańskiego.

W ubiegłym roku jego pracownicy prowadzili ponad 24 tysiące spraw, w tym 338 takich, które zakończyły się wydaniem decyzji. Pozostałe wymagały udzielenia informacji, wydania właściwego zaświadczenia lub wypisu, wyrysu, mapy, albo złożenia wniosku do sądu, bądź też dokonania zmian w komputerowej bazie danych. W wydziale przeprowadzono również cyfryzację materiałów źródłowych zasobu geodezyjnego i kartograficznego oraz cyfryzację Aktów Własności Ziemi, która miała na celu usprawnienie pracy urzędników.

Sporo pracy w ubiegłym roku mieli również pracownicy Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego. Świadczy o tym fakt, że w roku 2020 wpłynęło ponad 800 wniosków o wydanie prawa jazdy, w tym 19 o wydanie prawa jazdy międzynarodowego oraz 22 zezwolenia na kierowanie pojazdami uprzywilejowanymi.

Wydział Komunikacji zajmuje się przede wszystkim rejestracją oraz wydawaniem, ale też i cofaniem uprawnień do kierowania pojazdami. I tak, na podstawie wyroku sądowego w minionym roku cofnięto 116 praw jazdy, w tym 101 za prze-

kroczenie prędkości w terenie zabudowanym i za przekroczenie limitu punktów karnych. Oprócz tego w Wydziale Komunikacji wydano między innymi 5981 decyzji o czasowej oraz 5625 o stałej rejestracji pojazdów. Wyrejestrowano też 1243 pojazdy z powodu ich demontażu, a do pojazdów sprowadzonych z zagranicy wydano 1625 kart pojazdów.

Jak wynika z informacji przekazanej przez Wydział Architektury i Budownictwa Starosta Powiatowego w Nisku, pandemia nie spowodowała też zastoju w branży budowlanej. W minionym roku w wydziale tym wydano 676 pozwoleń na budowę, w tym 261 dotyczyło domów jednorodzinnych, natomiast jedno pozwolenie zostało wydane na budowę budynku mieszkalnego wielorodzinnego. Urzędnicy wydali również zgodę na powstanie 14 nowych obiektów użyteczności publicznej, 7 budynków przemysłowych i magazynowych oraz 81 obiektów infrastruktury transportu.

Na brak pracy nie narzekali też urzędnicy z Wydziału Ochrony Środowiska, Leśnictwa i Rolnictwa. W minionym roku jego pracownicy koordynowali między innymi opracowanie „Programu ochrony środowiska dla Powiatu Nizańskiego na lata 2020 – 2023 z perspektywą do roku 2027”, a także dla 13 miejscowości opracowali uproszczone plany urządzania lasów, o łącznej powierzchni 2587 ha. Wydali także 398 świadectw legalności pozyskania drewna dla właścicieli gruntów leśnych i między innymi przeprowadzili kontrole zadań powierzonych trzem nadleśnictwom. W Wydziale Ochrony Środowiska, Leśnictwa i Rolnictwa zarejestrowano również 12 sztuk sprzętu pływającego służącego do amatorskiego połowu ryb, a także wydano 103 karty wędkarskie.

W oświacie i ochronie zdrowia też nie próżnowali

Niemalą pracę miał także Wydział Edukacji, Spraw Społecznych i Promocji, który wykonuje wiele zadań nie tylko z zakresu oświaty i kultury oraz sportu, ale też i zdrowia, a także spraw społecznych, promocji, strategii oraz rozwoju powiatu.

Jeżeli chodzi o oświatę na terenie powiatu nizańskiego, w 2020 r. wy-



Urzędnicy z wydziału geodezji, mieszczącego się w budynku przy ul. Kościuszki, tylko w zeszłym roku zajmowali się przeszło 24 tysiącami spraw

dział zajął się między innymi opracowaniem aktów założycielskich oraz statutów dla dwóch nowo powstałych szkół branżowych II stopnia: jednej w Nisku, drugiej zaś w Rudniku nad Sanem. Niezwykle ważną okazała się również współpraca z okolicznymi szkołami oraz placówkami oświatowymi prowadzonymi przez samorząd powiatu. Dotyczyła ona w głównej mierze wdrożenia nowej organizacji nauczania w związku z ogłoszeniem stanu epidemii na terenie całego kraju oraz przejściem szkół na nauczanie zdalne.

By ułatwić naukę zdalną podopiecznym prowadzonych przez powiat szkół, za łączną kwotę przeszło 118 tysięcy złotych zakupiono 70 komputerów. W ramach grantu z Programu „Zdalna szkoła” udało się pozyskać na ten cel kwotę w wysokości 80 tysięcy złotych. Ponadto, w trybie zdalnym zorganizowano też szereg spotkań, na których starosta nizański wraz z dyrektorami przedstawił ofertę szkolnictwa ponadpodstawowego oraz zasady współpracy pomiędzy szkołami. W czasie trwającej pandemii powstały również filmy promujące kierunki kształcenia, prezentacje multimedialne, materiały rekrutacyjne, spoty reklamowe oraz artykuły prasowe zawierające szczegółowe informacje o naborze do szkół.

Jeżeli chodzi zaś o zdrowie publiczne, to pracownicy Wydziału Edukacji, Spraw Społecznych i Promocji opracowali, a następnie przekazali Radzie Powiatu Nizańskiego projekt związany z zapobieganiem oraz zwalczaniem zakażenia wirusem SARS-CoV-2 i rozprzestrzenianiem się choroby zakaźnej wywołanej tym wirusem. Z budżetu państwa udało się pozyskać środ-

ki w wysokości prawie 119 tysięcy złotych, które wykorzystano na modernizację przyszpitalnej instalacji tlenowej wraz z niezbędnymi zakupami i robotami towarzyszącymi. Ważną inicjatywą w zakresie zdrowia publicznego, o której również należy wspomnieć, było utworzenie Ośrodka Środowiskowej Opieki Psychologicznej i Psychoterapeutycznej dla dzieci i młodzieży.

Urzędnicy zadbali także, by mieszkańcy powiatu mogli korzystać z nieodpłatnej pomocy prawnej oraz nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego w każdej z gmin. Z takiej pomocy, w zorganizowanych na terenie powiatu punktach skorzystało w ubiegłym roku blisko 700 osób.

Pomimo wirusa dali radę

– Wychodząc naprzeciw potrzebom i oczekiwaniom naszych mieszkańców, władze powiatu stawiają sobie konkretne cele do zrealizowania. Są to zarówno zadania inwestycyjne, jak i te niezwiązane z inwestycjami, ale z reguły wzajemnie się uzupełniające. To dzięki ich sukcesywnej i spójnej realizacji, życie mieszkańców powiatu nizańskiego ulega znacznej poprawie w każdej sferze. W minionym roku trudniej było je realizować, ponieważ przyszło nam funkcjonować w czasie pandemii koronawirusa, pracując w reżimie sanitarnym i z wprowadzonymi obostrzeniami. Pomimo tego, poza bieżącą obsługą interesantów, zrealizowaliśmy wiele inwestycji drogowych, inwestycji w infrastrukturze oświatowej, dostosowaliśmy nasze jednostki do potrzeb osób niepełnosprawnych, rozpoczęliśmy budowę nowego pawilonu Szpitala Powiatowego im. PCK w Nisku – podsumowuje miniony rok starosta Ro-

bert Bednarz i przy okazji dziękuje wszystkim pracownikom starostwa oraz wszystkim osobom współpracującym, za ich codzienną, często trudną, ale jakże owocną pracę.

– Aby to wszystko zafunkcjonowało zgodnie z założonymi planami, zgodnie z przepisami prawa i przede wszystkim z oczekiwaniami mieszkańców, trzeba było włożyć wiele sił, środków i zaangażowania, które z zewnątrz często są niezauważalne i trudne do właściwej oceny. Zaprezentowanie mnogości zadań zrealizowanych w poszczególnych wydziałach i jednostkach, nie uwiadamia, jak wiele pracy wykonują urzędnicy bezpośrednio realizujący powierzone im zadania. Realizacja zadań publicznych o charakterze ponadgminnym, oraz niektórych spraw z zakresu administracji rządowej, przez pracowników starostwa i jednostek organizacyjnych powiatu, wymaga od nich nie tylko wiedzy merytorycznej, znajomości przepisów, ale również doświadczenia, dużego zaangażowania i odpowiedzialności. Dziękuję wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób angażowali się w realizację zadań powiatowych, które pomimo trudnej sytuacji epidemicznej, udało nam się w pełni zrealizować. Wkroczyliśmy w rok 2021, do którego podchodzimy z optymizmem i wielkimi nadziejami. Z pewnością będzie to, tak jak zawsze, rok ciężkiej pracy. Mam nadzieję, że pomimo wciąż trwającej pandemii koronawirusa, także i tym razem uda nam się pomyślnie zrealizować wyznaczone cele i w ten sposób przyczynić się do dalszego rozwoju naszego powiatu, czego sobie i wszystkim z całego serca życzę – zakończył starosta Bednarz.

Kamila Brzezińska

Czad o mały włos nie uśmiercił mężczyzny

Do szpitala trafił 62-latek mężczyzna, który omal nie stracił życia w wyniku zatrucia tlenkiem węgla. Policja apeluje o ostrożność i przypomina o podstawowych zasadach bezpieczeństwa.

Do zdarzenia doszło na terenie Niska w niedzielę, 7 lutego, przed godziną 15. Policjanci zostali poinformowani o mężczyźnie, który zasnął prawdopodobnie z powodu zatrucia czadem. Samotnie

mieszkającego 62-latek znalazła w domu siostra. Mężczyzna leżał na łóżku i nie reagował na pukanie, dlatego kobieta weszła do domu przez okno i zawiadomiła służby ratownicze. Na miejsce została we-

zwana policja, straż pożarna i karetka pogotowia. 62-latek został przewieziony do szpitala.

Policja przestrzega: aby uniknąć zaccadzenia, należy przeprowadzać kontrole techniczne, sprawdzać przewody kominowe a także zadbać o ich czystość. W przypadku wymiany okien na nowe, należy sprawdzić poprawność działania wentylacji i przede wszystkim nie zaklejać krat wentylacyjnych.

Trzeba również często wietrzyć kuchnie oraz łazienki wyposażone w termy gazowe. W pomieszczeniach tych najlepiej jednak zapewnić, nawet niewielkie, rozszczelnienie okien.

Przed wszystkim nie wolno bagatelizować objawów duszności, bólów i zawrotów głowy, nudności, wymiotów, oszołomienia, osłabienia, przyspieszenia czynności serca i oddychania, gdyż

mogą być sygnałem, że ulegamy zatruciu czadem. W takiej sytuacji należy natychmiast przewietrzyć pomieszczenie, w którym się znajdujemy i zasięgnąć porady lekarskiej. Warto także zainstalować w domu czujkę czadu (tlenku węgla), która ostrzeże nas przed wystąpieniem trującego gazu w powietrzu głośnym alarmem.

(kb)

Winda usprawni działalność urzędu

W piątek, 29 stycznia, oficjalnie oddano do użytku windę, która została zamontowana przy budynku Powiatowego Urzędu Pracy w Nisku. Dzięki temu osoby niepełnosprawne będą mogły załatwić wszelkie formalności już nie przed siedzibą PUP, jak odbywało się to do tej pory, ale, jak inni interesanci, w jego wnętrzu.

W Powiatowym Urzędzie Pracy w Nisku zarejestrowanych jest ponad 130 osób niepełnosprawnych. Do tej pory obsługiwani byli oni na zewnątrz przed budynkiem PUP lub w samochodach. Dzięki budowie windy, osoby niepełnosprawne już nie będą musiały czekać na pomoc urzędników, i wszelkie formalności będą mogły załatwić samodzielnie.

– Inwestycja, którą oddajemy dzisiaj do użytku, jest szczególnie ważna ze względu na osoby, które do tej pory nie mogły w pełni z tego obiektu korzystać. Mam na myśli osoby niepełnosprawne. Do tej pory osoby, które miały ogra-

niczenia ruchowe, niestety, nie mogły w pełni korzystać z wszystkich pomieszczeń, do których chciałyby się udać. A wiemy, że takich osób w rejestrze bezrobotnych z terenu powiatu niżańskiego jest sporo. Na pewno zasadne było takim osobom stworzyć odpowiednie warunki, by mogły swobodnie poruszać się po urzędzie i indywidualnie, a także samodzielnie załatwić każdą sprawę, z którą się udają do siedziby Urzędu Pracy w Nisku – mówił podczas oddania do użytku szybu windowego starosta niżański Robert Bednarz.

Jak podkreślił starosta, inwestycja ta kosztowała 410 tysięcy złotych. Na jej reali-

zację udało się pozyskać dofinansowanie ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w wysokości około 121 tysięcy złotych. – Gdyby nie to dofinansowanie, to nie udało by się zrealizować tej inwestycji tak szybko. Dziękuję za wsparcie i troskę w realizacji projektów mających na celu wsparcie osób niepełnosprawnych – dodał starosta.

Na budowę windy przy niżańskim budynku PUP czekano wiele lat, o czym wspominał dyrektor PFRON w Rzeszowie Maciej Szymański. – Spotkaliśmy się kilka lat temu i już wtedy dyrektor myślał o windzie i marzył o niej. Tak jak powiedział sta-



O tym, jak bardzo potrzebna była winda, mówił nie tylko starosta niżański, ale i dyrektor PFRON w Rzeszowie Maciej Szymański, widoczny na zdjęciu z lewej strony

rosta, jakaś kolej rzeczy następuje po sobie i wszystkie go załatwić w jednym czasie

nie można. Osoby niepełnosprawne nie chcą liczyć na to, że być może dany urzędnik by

do nich zszedł. Chcą być samodzielnie. I ta winda pozwoli na to – mówił. **(kb)**

Maria Mirecka-Loryś obchodziła 105. urodziny

7 lutego, a więc w minioną niedzielę, swoje 105. urodziny obchodziła związana z ziemią niżańską Maria Mirecka-Loryś. Komendantka Narodowej Organizacji Wojskowej Kobiet, działaczka na rzecz pomocy Polakom na Wschodzie, od trzech lat mieszka w Warszawie w ośrodku prowadzonym przez zakonników.

W kwietniu 2018 roku opuściła swój dom w Raclawicach, by przenieść się do stolicy, do placówki opiekuńczej prowadzonej przez zakon bonifratrów. Zaledwie kilka dni przez wyjazdem, w Katolickim Domu Kultury „Arka” odczytała akt nadania imienia Rodziny Mireckich Zespołowi Pieśni i Tańca „Raclawice”. Mająca wówczas 102 lata Mirecka żegnała się z rodzinnymi Raclawicami słowami „Kochajcie Polskę, kochajcie Boga i swoją rodzinę”. To krótkie zdanie, niczym motto, towarzyszy jej przez całe życie.

Świętująca przed kilkoma dniami swoje 105. urodziny Maria Mirecka-Loryś to bohaterka czasów wojny i okupacji. Całe swoje życie poświęciła ojczyźnie i rodakom, tym w Polsce i tym, którzy pozostali na Wschodzie.

Maria Eleonora Mirecka urodziła się 7 lutego 1916 r. w Ulanowie. Była siódmym z ośmiorga dzieci Dominika Mireckiego i Pauliny ze Ścisłowskich. Do piątego roku życia z rodzicami i rodzeństwem mieszkała w Ulanowie. W 1921 roku jej rodzina przeniosła się do Raclawic k. Niska. W 1937 roku ukończyła niżańskie gimnazjum, a następnie podjęła studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Wtedy też wstąpiła do Związku Akademickiego „Młodzież Wszepolska”.

Po wybuchu II wojny światowej zaangażowała się w działalność konspiracyjną. Wiosną 1940 roku została komendantką Narodowej Organizacji Wojskowej Kobiet w powiecie niżańskim, później całego NOWK Okręgu Rzeszowskiego. Równolegle

była kierownikiem sekcji kobiecej w Zarządzie Okręgu Rzeszowskiego Stronnictwa Narodowego i kurierką Komendy Głównej NOW. Po scaleniu NOW z AK, awansowana na stopień kapitana. Dowodziła Wojskową Służbą Kobiet w rzeszowskim Podokręgu Armii Krajowej. Wiosną 1945 roku została Komendantką Główną Narodowego Zjednoczenia Wojskowego Kobiet.

W 1943 roku uczestniczyła w konspiracyjnym odnowieniu ślubów na Jasnej Górze, które w maju 1936 roku podczas pielgrzymki złożyła polska młodzież akademicka. W 36-osobowej grupie młodzieży Maria Mirecka reprezentowała Lwów, natomiast obecny tam także Karol Wojtyła, późniejszy papież Jan Paweł II, był przedstawicielem Krakowa.

Po zakończeniu wojny postanowiła wrócić na studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jednak 1 sierpnia 1945 roku została aresztowana w Nisku. Na wolność wyszła miesiąc później, na mocy amnestii. Zagrożona ponownym aresztowaniem, w grudniu 1945 roku opuściła Polskę, i z grupą kilkunastu działaczy narodowych dotarła do obozu 2. Korpusu Polskiego gen. Andersa pod Ankoną. Tam poznała swego męża, oficera rezerwy, Henryka Lorysia, z którym w październiku 1946 roku wyemigrowała do Anglii.

W styczniu 1952 roku z rodziną wyjechała do USA, najpierw do Toledo w stanie Ohio, a dwa lata później do Chicago. Tam zaangażowa-



Maria Mirecka-Loryś mimo wieku wciąż cieszy się dobrym zdrowiem

ła się w pracę w organizacjach polonijnych. Działała m.in. w Stronnictwie Narodowym, była członkiem ZG Związku Polek w Ameryce oraz Krajowego Zarządu Kongresu Polonii Amerykańskiej. Przez 32 lata pełniła funkcję redaktora „Głosu Polek”, organu Związku Polek w Ameryce. W grudniu 1999 roku została wiceprzewodniczącą Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego. Posiada kilka odznaczeń państwowych, w tym: Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, Medal Stulecia Odzyskanej Niepodległości i Medal Pro Bono Poloniae.

Maria Mirecka-Loryś jest autorką dwutomowej „Historii Kongresu Polonii Amerykańskiej” i wspomnień „Odszukane w pamięci. Zapiski o rodzinie, pracy, przyjaźni”. W 2014 roku stała się bohaterką filmu dokumentalnego „Szkic do życiorysu” w reżyserii Ewy Szakalickiej.

(dag)

Czytasz, gadzety chwytasz

To tytuł akcji czytelniczej, której organizatorem jest Miejska Biblioteka Publiczna w Nisku. Zabawa potrwa aż do 30 kwietnia, a biorący w niej udział będą mieli możliwość zdobycia ciekawych gadżetów z logiem MBP Nisko. Nagrodami specjalnymi będą zaś czytniki e-booków. By wziąć udział w akcji wystarczy być czytelnikiem MBP w Nisku i dużo czytać.

Celem akcji jest zachęcanie do aktywnego wypożyczania zbiorów Miejskiej Biblioteki Publicznej w Nisku, a także rozbudzanie zainteresowania literaturą oraz kształtowanie nawyków czytelniczych i promowanie czytelnictwa. W akcji mogą wziąć udział wyłącznie osoby zapisane do MBP w Nisku. Wymagane jest tym samym posiadanie ważnej karty bibliotecznego w celu potwierdzenia tożsamości. Mieszkańcy gminy, którzy chcą dołączyć do zabawy, ale nie są użytkownikami MBP w Nisku, mogą również zapisać się do biblioteki w trakcie trwania akcji.

Uczestnicy zabawy czytelniczej zostaną przyporządkowani do trzech kategorii wiekowych: dzieci do lat 10, młodzieży od 11 do 14 lat oraz młodzieży od 15 roku życia i dorosłych. Uczestnicy niepełnoletni, którzy chcą wziąć udział w akcji czytelniczej muszą przynieść podpisaną przez rodzica lub opiekuna zgodę. Wzór zgody dostępny jest w bibliotece.

Najmłodsi uczestnicy akcji mają za zadanie wypożyczyć jednorazowo minimum 5 książek beletrystycznych, a przy następnej wizycie opowiedzieć jedną z nich. Za każdą wizytę i wypożyczenie uczestnik akcji otrzymuje pieczętke z podpisem oraz datą na specjalnie przygotowanej karcie. Po zebraniu 5 pieczętek uczestnik może odebrać notes. Z kolei po 10 wizytach i zdobyciu pieczętek uczestnik otrzymuje maskotkę z logo biblioteki. Podobnie jest w przypadku następnej kategorii, przy czym uczestnicy akcji w wieku 11-14 lat muszą wypożyczyć jednorazowo minimum trzy książki

beletrystyczne, a po 10 wizytach będą mogli otrzymać notes z logiem biblioteki. Starsza młodzież oraz dorośli są zobligowani z kolei do wypożyczenia minimum jednej książki w kategorii beletrystyka. Po 10 wizytach i zdobyciu pieczętek uczestnik otrzyma kubek lub torbę z logo biblioteki do wyboru lub wyczerpania konkretnych nagród.

Z akcji wyłączone są lektury, filmy, audiobooki i e-booki. Liczba nagród jest ograniczona, a o ich przyznaniu decyduje kolejność napływania pełnych kart uczestnictwa. Wszystkie karty z kompletem pieczętek wezmą też udział w losowaniu nagród głównych, czyli 2 czytelników e-booków. Ich losowanie odbędzie się 10 maja. Godzina losowania zostanie natomiast podana do wiadomości do 5 maja i zostanie umieszczona na stronie internetowej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Nisku oraz w mediach społecznościowych. Również i wyniki losowania nagród głównych zostaną opublikowane na stronie internetowej Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz w mediach społecznościowych biblioteki.

Oddanie do biblioteki karty z kompletem pieczętek w celu wzięcia udziału w losowaniu nagrody głównej jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na upublicznienie danych zwycięzców. Wszelkie dodatkowe informacje na temat konkursu można uzyskać pod numerem telefonu 15 8412 100 lub pisząc na adres mailowy nckbiblioteka@op.pl w tytule wpisując „Czytasz, gadzety chwytasz”. Szczegółowy regulamin akcji dostępny jest na stronach Miejskiej Biblioteki Publicznej w Nisku. **(kb)**

Małgorzata Cetnarska Najpopularni

Po raz drugi z rzędu Najpopularniejszym Sportowcem Stalowej Woli została wybrana lekkoatletka Katolickiego Klubu Sportowego Victoria Stalowa Wola, Małgorzata Cetnarska. Miejsce drugie zajęła Weronika Filip (akrobatka sportowa), a trzecie Katarzyna Oleśkiewicz-Szuba (bikini-fitness).

To był plebiscyt szczególny, bo i szczególnie był dla nas wszystkich rok 2020. Pandemia koronawirusa postawiła cały świat na głowie i długo zastanawialiśmy się, czy w ogóle przeprowadzać plebiscyt, skoro tak wiele imprez sportowych było odwoływanych, część przełożonych na inne terminy, w tym najważniejsza na świecie wydarzenie sportowe, czyli Igrzyska Olimpijskie w Tokio, co powodowało, że wielu zawodników i zawodniczek zrezygnowało z przygotowań i startów. Dlaczego zdecydowaliśmy się ostatecznie ogłosić plebiscyt? Bo uznaliśmy, że zobowiązuje nas do tego tradycja, a po drugie chcieliśmy docenić naszych, lokalnych sportowców, którzy pomimo Covid-19 trenowali i potrafili przygotować się do startów, i co więcej, zdobywać medale, w Polsce i za granicą.

Wśród 20 kandydatów do tytułu Najpopularniejszego Sportowca Stalowej Woli za rok 2020 znalazło się 4 koszykarzy, 4 lekkoatletów, 4 piłkarzy, 2 kolarzy oraz bokserka, modelarz, grappler, kierowca wyścigowy, akrobatka sportowa i reprezentantka bikini-fitness: 15 mężczyzn i 5 kobiet.

Zwyciężyła, po raz drugi z rzędu, chodziarka Victorii, Małgorzata Cetnarska. Przed trzema czterema laty, absolwentka LO im. KEN w Stalowej Woli, obecnie studentka fizjoterapii na warszawskiej AWF zadebiutowała w „złotej dziesiątce” naszego plebiscytu, zajmując piąte miejsce. Rok później była trzecia, a przed rokiem została Najpopularniejszym Sportowcem Stalowej Woli w roku 2019.

Wicemistrzyni Polski seniorek w chodzie na 5 km z roku 2019 oraz dwukrotna młodzieżowa mistrzyni Polski (U-23) na 20 km i 3 km w hali z ubiegłego roku wyprzedziła akrobatkę Piramidy Rzeszów, wicemistrzynię Polski w dwójce mieszanej w kategorii wiekowej 13-19 lat, Weronikę Filip oraz wicemistrzynię Europy w bikini-fitness, Katarzynę Oleśkiewicz. Tuż za podium znalazła się kolejna kobieta, Judyta Zwolińska, biegaczka Victorii. To pierwszy raz, kiedy w plebiscycie pierwsze cztery miejsca zajmują wyłącznie panie! Jest jeszcze jedna rzecz, o której wspomnieć należy. Dwie z nich, Małgorzata Cetnarska i Katarzyna Oleśkiewicz-Szuba są absolwentkami, a Weronika Filip i Judyta Zwolińska uczennicami Liceum Ogólnokształcącego im. KEN w Stalowej Woli!

Po raz pierwszy w plebiscytowej dziesiątce znaleźli się reprezentanci Sanu Stalowa Wola – Radosław Proc oraz Centrum Sportu Młodzieżowego Kuźnia Stalowa Wola – Kamil Barnuś.

Najpopularniejszy Sportowiec Stalowej Woli w roku 2020

1. Małgorzata Cetnarska (lekkoatletyka)	– 2251
2. Weronika Filip (akrobatyka sportowa)	– 1957
3. Katarzyna Oleśkiewicz-Szuba (bikini-fitness)	– 1952
4. Judyta Zwolińska (lekkoatletyka)	– 1880
5. Rafał Proc (piłka nożna)	– 1833
6. Krzysztof Faraś (kierowca wyścigowy)	– 1550
7. Damian Tabor (koszykówka)	– 1455
8. Alan Witas (lekkoatletyka)	– 1353
9. Roksana Lechoszcz (boks)	– 1304
10. Kamil Barnuś (koszykówka)	– 1288
11. Jacek Buczek (koszykówka)	– 1242
12. Patryk Stosz (kolarstwo)	– 1230
13. Wojciech Drzymała (modelarstwo samolotowe)	– 937
14. Paweł Franczak (kolarstwo)	– 852
15. Filip Szifer (piłka nożna)	– 816



1. MIEJSCE

Małgorzata Cetnarska

– wielokrotna medalista mistrzostw Polski w chodzie sportowym różnych kategorii wiekowych. Po raz pierwszy stanęła na podium MP w roku 2015, zajmując trzecie miejsce na 5 km podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Łodzi. Pierwszy tytuł mistrzowski wywalczyła w Gdańsku, w roku 2017 w chodzie na 20 m w mistrzostwach Polski juniorek do lat 20. W roku 2019 zdobyła pierwszy medal krajowego czempionatu, srebrny, w rywalizacji z seniorkami. W tym samym roku zawodniczka Victorii została wicemistrzynią Polski juniorek i młodzieżową mistrzynią w chodzie na 20 km, a w roku 2020 zdobyła „złoto” w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski do lat 23 w Warszawie. Od początku jej przygody z lekkoatletyką jej trenerem jest Mirosław Barszcz.



– Rok 2020 był dla mnie rokiem wzlotów i upadków. Zaczął się bardzo dobrze. W lutym wywalczyłam halowe mistrzostwo Polski U-23 na 3 km w Toruniu i zaraz po tym nastąpiły czasy kwarantanny narodowej. Starałam się jak mogłam, wykonywać treningi w domu, ale to nie było to samo. Nic nie zastąpi kilometrów pokonywanych w terenie z muzyką w uszach, czy towarzystwie innych osób. Chyba nigdy się tak nie cieszyłam z możliwości wejścia do lasu, kiedy je w końcu otworzyli (śmiech). Tak mijały tygodnie, w których tylko, albo w sumie, mogłam biegać. Chód sportowy ma to do siebie, że potrzebna jest jednak równa nawierzchnia, np. asfalt, chodnik, a przemieszczanie się w miejscach publicznych było niedozwolone bez maseczki. A trenowanie w maseczce to jest coś bezsensownego, nierealnego. Efekty było widać w sezonie letnim. Nie był on dla mnie tak udany, jakbym sobie tego życzyła. Nie pobiłam żadnej życiówki. Mistrzostwa Polski seniorów na 5 km, które odbyły się pod koniec sierpnia, były dla mnie bardzo pechowe. Na ostatnich 60 metrach otrzymałam od sędziów „pit-lane” (mój pierwszy w życiu), czyli karę czasową za złą technikę chodu. Byłam zmuszona stać przez 30 s i patrzeć jak moje rywalki, które jeszcze chwilę wcześniej były za mną, dochodzą spokojnie na metę i zdobywają wyższe miejsca. Miejsca na podium. Ja musiałam zadowolić się miejscem piątym. Tydzień później miały odbyć się młodzieżowe Mistrzostwa Polski do lat 23 w chodzie na 20 km w Gdańsku, jednak zostały odwołane ze względu na pandemię. Wszystkie moje plany musiały się zmienić. Myślam byłam już na wakacjach, a tu nagle dowiedziałam się, że dalej muszę podtrzymywać formę i mocno trenować przez trzy kolejne tygodnie. Ostatecznie te zawody odbyły się w Warszawie pod koniec września i zostałam wtedy młodzieżową Mistrzynią Polski, ale ile serca i ducha walki zostawiłam na trasie, to tylko ja wiem sama, i mocno bym się zdziwiła, gdyby było inaczej. Bardzo dużo dała mi tam obecność trenera, który motywował mnie, wspierał do ostatniego metra.

W końcu nadeszło długo oczekiwane przeze mnie roztrenowanie, czyli czas odpoczynku. Dwa tygodnie luzu i... wróciłam do trenowania, bo chyba już nie potrafię żyć bez codziennej aktywności fizycznej. W grudniu znów miałam pecha. Podczas treningu skrzyłam sobie kostkę. Jak się później okazało było to dosyć poważne skręcenie, które wykluczyło mnie na długi czas z jakichkolwiek treningów. Na szczęście mój staw skokowy ma się coraz lepiej i mam nadzieję, że rok 2021 przyniesie mi więcej pozytywnych emocji – powiedziała Małgorzata Cetnarska, Najpopularniejszy Sportowiec Stalowej Woli w roku 2020.

2. MIEJSCE

Weronika Filip – wicemistrzyni Polski juniorek w dwójce mieszanej w akrobatyce sportowej wspólnie z Konradem Biłykiem (Piramida Rzeszów). Zdobyczyni pierwszego miejsca w turnieju przy Mistrzostwach Polski Juniorek w kategorii 11-16 lat w dwójkach żeńskich, zdobywczyni III miejsca w międzynarodowym turnieju Warsa i Sawy, reprezentantka Polski, czternasta zawodniczka Mistrzostw Europy. Trener Andrzej Sokołowski.



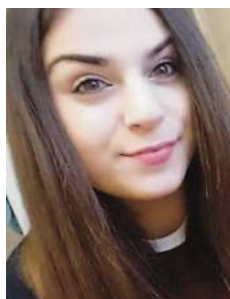
5. MIEJSCE

Radosław Proc – wyróżniający się piłkarz zespołu beniaminka grupy II A-klasy, Sanu Stalowa Wola, który wiosną ma zamiar ze swoimi kolegami z drużyny wywalczyć historyczny awans do ligi okręgowej. Wcześniej lider drużyny z Rozwadowa reprezentował kluby województwa lubelskiego. Jego klubowym trenerem jest Paweł Kosior.



8. MIEJSCE

Roksana Lechoszcz – Pierwsze ogólnopolskie sukcesy w sportach walki odniosła w zawodach karate, jako reprezentanta Gorzyckiego Klubu Karate Kyokushin. Zamieniła karate na boks i także w tej dyscyplinie odnosi sukcesy. W roku 2020 zawodniczka Stali Stalowa Wola Boxing Team wywalczyła brązowy medal mistrzostw Polski juniorek w kategorii wagowej do 69 kg. Jej klubowym trenerem jest Rafał Toporowski.



3. MIEJSCE

Katarzyna Oleśkiewicz-Szuba – jest jedną z popularniejszych aktualnie i najlepszych zawodniczek fitness w Polsce. Regularnie startuje w zawodach Bikini Fitness w kategorii do 164 cm. W 2018 i 2019 r. była mistrzynią Polski, a w roku ubiegłym odniosła wielki międzynarodowy sukces w Santa Susanna (Hiszpania) – została wicemistrzynią Europy. Reprezentantka klubu Michael Warszawa, a jej trenerem jest Akop Szostak.



6. MIEJSCE

Krzysztof Faraś – zaczynał od kartingu, ścigając się m.in. z Robertem Kubicą. Przygodę w wyścigach samochodowych rozpoczął od Konkursowej Jazdy Samochodowej. Kilkakrotnie zdobywał mistrzostwo okręgu rzeszowskiego. W 2007 roku zadebiutował w Górskich Samochodowych Mistrzostwach Polski, a w roku ubiegłym wrócił do rywalizacji w tych zawodach i zamierza kontynuować ją w roku 2021, startując w GSMP oraz w ME.



9. MIEJSCE

Alan Witas – w roku 2019 mieszkający w Nisku zawodnik Sparty Stalowa Wola wywalczył brązowy medal mistrzostw Polski młodzików do lat 16 w Tarnowie. W ubiegłym roku, utalentowany 16-latek startował w MP juniorek młodszych (U-18) i zajął piąte miejsce. Jego klubowym trenerem jest Paweł Drapała.



4. MIEJSCE

Judyta Zwolińska – w ubiegłym roku w Radomiu wywalczyła wicemistrzostwo Polski w biegu na 200 m (24,61) juniorek do lat 20 i czwarte miejsce w biegu na 100 m (12,02). Rok wcześniej w Poznaniu, zawodniczka Victorii podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży była czwarta w biegu na 200 m i trzecia w sztafecie 4x100 m. Pochodzi z Majdanu Sieniawskiego, jej trenerem jest Stanisław Anioł.



7. MIEJSCE

Damian Tabor – lider drużyny i najsukceszniejszy zawodnik III-ligowej koszykarskiej Stali Stalowa Wola, z którą w lecie wywalczył piąte miejsce w mistrzostwach Polski w koszykówce 3x3 w kategorii wiekowej do 23 lat rozgrywanych w Gdyni. W tym roku zamierza wrócić ze swoimi kolegami ze Stali do rozgrywek centralnych. Jego trenerem klubowym jest Bogdan Pamula.



10. MIEJSCE

Kamil Barnuś – pochodzący z Łańcuta uczeń Samorządowego LO w Stalowej Woli, koszykarz juniorek CSM Kuźnia Stalowa Wola, a także seniorskiej drużyny Stali. W roku 2020 zajął z drużyną z Kuźni piąte miejsce w rozgrywanych w Gdyni mistrzostwach Polski do lat 17 w koszykówce 3x3. Aktualnie jego klubowym trenerem jest Roman Prawica.



Najlepszym Sportowcem Stalowej

NAJLEPSZY MASTER 2020

JERZY GANCARCZYK

Zwycięzcą kategorii, której od kilku lat patronem jest poseł na Sejm RP, wiceminister infrastruktury, Rafał Weber, został Jerzy Gancarczyk – nauczyciel WF w PSP nr 12 przy ul. Poniatowskiego w Stalowej Woli, od roku 2020 organizator amatorskich rozgrywek SWBA i SWWA i czynny zawodnik siatkarskiej drużyny BHP Mazur/Stella.

Jerzy Gancarczyk ma 45 lat i pochodzi z Limanowej, jest absolwentem AWF im. B.Czecha w Krakowie, prywatnie jest zięciem byłych znakomitych sportowców Stali Stalowa Wola, koszykarza Wojciecha Kaźmierczaka i lekkoatletki Janiny Granat – Kaźmierczak.

NAJLEPSZY MASTER 2020	
1. Jerzy Gancarczyk (siatkówka, Stella)	– 581
2. Bogdan Dziuba (biegi, SKB Stalowa Wola)	– 302
3. Janusz Rutkowski (siatkówka, WP-Transfer)	– 277
4. Małgorzata Siembida (biegi, SKB)	– 261
5. Krzysztof Parma (kolarstwo, Voster ATS)	– 245
6. Jacek Lipiarz (siatkówka, Konzbud)	– 218
7. Paweł Kunysz (BBJ, FightSport Stalowa Wola)	– 203
8. Wiktor Olejarsz (koszykówka, Met-Bud)	– 149
9. Grzegorz Tokarski (siatkówka, Konzbud)	– 116
10. Jacek Garbacz (triathlon, SKB)	– 114

Z rozgrywkami ligi siatkarskiej związany od pierwszej edycji SWWA, a więc od roku 1999. Występował w Matthiasie, Travelu, HSW Kuźnia, obecnie w zespole Stelli. Do ubiegłego roku był także zawodnikiem koszykarskiego zespołu Stelli. W latach 2010-15 prowadził zajęcia wychowania fizycznego na KUL w Stalowej Woli, a wcześniej pracował także z koszykarkami ZKS Stal.



2. MIEJSCE BOGDAN DZIUBA

Zawodnik i prezes Stalowowolskiego Klubu Biegacza, wielokrotny medalista mistrzostw Polski i mistrzostw Europy Weteranów w biegach na dystansach 1500, 5000 i 10 000 km oraz w crossie, zwycięzca maratonów i półmaratonów w Polsce i za granicą.



3. MIEJSCE JANUSZ RUTKOWSKI

Siatkarz amatorskiej drużyny WP-Transfer, w której występuje nieprzerwanie (nie licząc drobnych kontuzji, które wyłączyły go z gry w jednym czy kilku meczach) od 25 lat. Wcześniej rozgrywający Stali Stalowa Wola, a później Orkana Nisko, w którym pracował także jako trener.



TRENER ROKU 2020

PAWEŁ KOSIOR

Po raz pierwszy tytuł Najlepszego Trenera Stalowej Woli trafił do Parafialnego Klubu Sportowego San Stalowa Wola. Paweł Kosior, bo on został tegorocznym triumfator tej kategorii, to człowiek związany z klubem z osiedla Piaski od momentu jego reaktywacji. Wcześniej przez wiele lat był zawodnikiem Budowlanu Turbina.

W Sanie przez dziewięć lat występował na boisku, będąc najlepszym strzelcem B-klasowego Sanu. Kiedy otrzymał propozycję samodzielnego poprowadzenia drużyny, zawiesił korki na kołku (niektórzy twierdzą, że tylko czasowo...) i objął drużynę po trenerze Jarosławie Zającu, i wprowadził ją do A-klasy.

TRENER ROKU 2020	
1. Paweł Kosior (San Rozwadows, piłka nożna)	– 193
2. Mirosław Barszcz (Victoria, lekkoatletyka)	– 62
3. Paweł Drapała (Sparta, lekkoatletyka)	– 32
4. Bogdan Pamuła (Stal, koszykówka)	– 25
5. Stanisław Anioł (Victoria, lekkoatletyka)	– 22
6. Rafał Toporowski (Stal Boxing Team, boks)	– 19
Paweł Kunysz (Kaito, BBJ)	– 19

Po pierwszej rundzie ekipa zajmuje drugie miejsce, mając sześć punktów straty do Rzeczyzcy Długiej. To nie jest strata nie do odrobienia. Paweł Kosior wierzy w swoich piłkarzy i zapewnia, że wiosną zrobią wszystko, co w ich mocy, żeby do jego rodzinnego Rozwadowsa, zawitała w przyszłym sezonie „okrągówka”. Patronatem objął tę kategorię starosta stalowowolski, Janusz Zarzeczny.



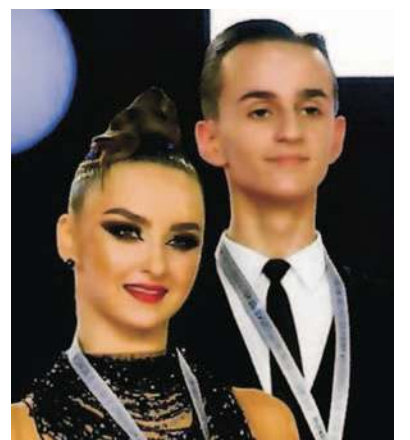
TALENT ROKU 2020

IGA BOBER/DAWID MORDKA

Odkąd wprowadziliśmy tę kategorię do naszego plebiscytu, to każdego roku patronat nad nią sprawuje Marszałek Województwa Podkarpackiego. W tym roku Władysław Ortyl nagroził tancerzy. Talentem Roku 2020 Czytelnicy „Sztafety” wybrali Igę Bober i Dawida Mordkę, reprezentantów Szkoły Tańca Just Dance w Stalowej Woli.

W ubiegłym roku Iga Bober i Dawid Mordka zajęli trzecie miejsce w mistrzostwach Polski w tańcach standardowych w kategorii 14-15-latków (Junior 2), a wcześniej wywalczyli mistrzostwo Podkarpacia w tańcach standardowych i wicemistrzostwo w latyn o amerykańskich.

TALENT ROKU 2020	
1. Iga Bober/Dawid Mordka (tancerze Just Dance)	– 248
2. Natalia Cygan (lekkoatletyka, Victoria)	– 45
3. Jakub Krasowski (lekkoatletyka, Sparta)	– 35
4. Ada Kramek (tenis stołowy, Glim-Tim 5)	– 30
5. Wiktor Ploterczak (piłka nożna, Stal)	– 22
Michał Sołowiej (BBJ, Kaito)	– 22



Para od dłuższego czasu współpracuje z wybitnymi tancerzami i choreografami, m.in. z Małgorzatą Garlicką-Sudoł i Łukaszem Pawlakiem, Przemysławem Łowickim. Klubowym trenerem Igi i Dawida jest Justyna Skrzypek.

Patroni plebiscytu



Ministerstwo Sportu



Poseł na Sejm RP
Wiceminister Infrastruktury
Rafał Weber



Prezydent Stalowej Woli
Lucjusz Nadbereżny



Marszałek Województwa Podkarpackiego
Władysław Ortyl



Starostwo Powiatowe i Rada Powiatu Stalowowolskiego



Huta Stalowa Wola SA

LUCJUSZ NADBEREŻNY (prezydent Stalowej Woli)

– Pasja, zaangażowanie, dyscyplina – te cechy charakteryzują stalowowolskich sportowców, którzy w minionym roku odnieśli znaczące sukcesy sportowe i rozślawiali Stalową Wolę.

Sport i rekreacja fizyczna są najlepszą drogą do wychowania dzieci i młodzieży, do kształtowania dobrych i aktywnych postaw. Uprawiając sport, budujemy wiele wartości: tolerancję, ducha działania zespołowego, poczucie sprawiedliwości i siłę charakteru.

Jako samorząd, myśląc o przyszłości, nie możemy myśleć o zdrowym i rozwijającym się społeczeństwie, jeśli nie będzie ono wychowane na sporcie. Stąd też inicjujemy i wspieramy rozwój infrastruktury sportowej oraz wszelkich inicjatyw związanych ze sportem.

Cieszy fakt, że w Stalowej Woli udaje się patrzeć całościowo na sport. Poczynając od kształcenia dzieci i młodzieży, zdyscyplinowanego procesu treningów, aż po wykonywanie się talentów, które w wieku dorosłym zostają naszymi mistrzami Polski, Europy i świata. Gratuluję wszystkim nagrodzonym w Plebiscycie i życzę wytrwałości w osiąganiu wytyczonych celów.

BARTŁOMIEJ ZAJĄC

(prezes Huty Stalowa Wola SA)

– Serdecznie gratuluję zwycięstwa w 49. plebiscycie na Najpopularniejszego Sportowca Stalowej Woli w roku 2020 Pani Małgorzacie Cetnarskiej, utalentowanej chodźce z KKS Victoria Stalowa Wola. Życzę wielu dalszych sukcesów i osiągnięć mistrzostwa w Pani dziedzinie sportu! Gratuluję Pani Weronice Filip za zajęcie drugiego miejsca, a Pani Katarzynie Oleśkiewicz-Szuba za zajęcie trzeciego miejsca w Plebiscycie na Najpopularniejszego



go Sportowca Stalowej Woli w roku 2020. Huta Stalowa Wola SA aktywnie wspiera rodzimych sportowców, którzy przez swój talent, wytrwałość i osiągnięte sukcesy przyczyniają się do promowania naszego regionu, dostarczając kibicom wielu pozytywnych emocji. Są pięknym przykładem dla wszystkich młodych mieszkańców Stalowej Woli. Ten plebiscyt to potwierdza, że śledzimy Wasze sukcesy i im kibicujemy. Szczególne wyrazy uznania Paniom oraz wszystkim nominowanym sportowcom, że w tym ciężkim dla nas wszystkich roku pandemii, która tak bardzo utrudniła uprawianie sportu, zamknęła praktycznie wszystkie wydarzenia sportowe dla publiczności, utrzymują świetną formę i sięgają po kolejne rekordy i tytuły sportowe.

JANUSZ ZARZECZNY

(starosta stalowowolski)

– Ucieszyłem się na wiadomość, że „Trenerem Roku” został Paweł Kosior. Jest bardzo zaangażowany w swoją pracę, widać, że jest dla niego prawdziwą pasją. Zażęła nia młodych zawodników, których ma pod swoją opieką w drużynie Sanu, a to jest niezwykle cenne. Oczywiście mam wiele uznania dla pozostałych nominowanych trenerów, często już bardzo doświadczonych i z wieloma sukcesami na koncie, ale jestem jednocześnie zdania, że musimy promować i doceniać młode pokolenie ambitnych i zdolnych szkoleniowców, jakim jest niewątpliwie Paweł Kosior. Przyszłość przed nim, trzymam za niego kciuki i życzę wielu sukcesów w pracy trenera.



STANISŁAW SOBIERAJ

(przewodniczący Rady Miejskiej w Stalowej Woli)

– Szanowni Państwo, serdecznie gratuluję licznych sukcesów sportowych, na które ciężko pracujecie. Z dumą i radością obserwujemy Państwa kolejne sukcesy i jesteśmy pełni podziwu dla Państwa osiągnięć w każdej dyscyplinie sportowej. To, że zostaliście Państwo nominowani do plebiscytu na najpopularniejszego sportowca, trenera i talent ubiegłego

roku świadczy o tym, że jesteście w czołówce, a kibice państwa uwielbiają. Państwa sukcesy są wynikiem ogromnego wysiłku i codziennej pracy nad podnoszeniem własnych umiejętności, przełamywania słabości i chwil zwątpienia, które zapewne towarzyszą wielu profesjonalnym sportowcom. Każdy Państwa sukces jest niewątpliwie wspaniałą promocją naszego miasta, za co serdecznie dziękuję.

Cieszę się, że mimo pandemii i obostrzeń, po raz kolejny odbywa się Plebiscyt „Sztafety” na Najpopularniejszego Sportowca Stalowej Woli.

W tym dniu składam wszystkim Państwu życzenia wszelkiej pomyślności w realizacji zamierzeń związanych ze sportem, życzę wytrwałości i hartu ducha w pokonywaniu codziennych trudności. Niech kolejne lata obfitują we wspaniałe sukcesy.

RAFAŁ WEBER

(poseł na Sejm RP)

– Gratuluję docenionym przez Czytelników „Sztafety” sportowcom wszystkich kategorii plebiscytu. Dobrze, gdy aktywność fizyczna odgrywa w naszym życiu dużą rolę. Sport – niezależnie od dyscypliny – najpierw powinien być uprawiany, a dopiero potem oglądany. Boisko zamiast kanapy! Mastersi są najlepszym tego przykładem. Chęć do uprawiania sportu nie mija z wiekiem, a wręcz przeciwnie – jest jak uzależnienie. Oby jak najwięcej z nas aktywnie, dla lepszej kondycji i samopoczucia spędzało wolny czas. A gdy jeszcze osiąga się sukcesy, zdobywa medale czy wygrywa, to radość jest podwójna. Serdecznie gratuluję panom: Januszowi Rutkowskiemu, Bogdanowi Dziubie i Jerzemu Gancarczykowi, życząc dużo zdrowia oraz kolejnych sukcesów sportowych.



Mieszkania. Praca. Rozwój

To hasła, w myśl których samorząd Stalowej Woli planuje realizację zadań mających kształtować rozwój miasta na najbliższe lata. Ulgi podatkowe, „rewolucja mieszkaniowa” czy konsolidacja spółek – to tylko niektóre elementy tego planu.

Podczas konferencji prasowej zorganizowanej 8 lutego, prezydent miasta przedstawił założenia planu rozwojowego dla miasta Stalowej Woli. Był to wstęp do zbliżającej się sesji miejskiej, podczas której radni będą zatwierdzać proponowane przez samorząd decyzje.

A za czym radni będą głosować? Po pierwsze prezydent proponuje kontynuację ulg i zwolnień podatkowych dla firm zmagających się ze skutkami pandemii koronawirusa.

– Chciałbym zaproponować, tak jak to było w tamtym roku, aby małe firmy do 150 m kw, które są dotknięte decyzją administracyjną, zostały zwolnione z podatku. A dla dużych podmiotów proponujemy przedłużenie terminu płatności rat podatku od nieruchomości. Proponujemy też zwolnienia z „kapslowego” dla gastronomii. Oznacza to, że przedsiębiorcy prowadzący punkty sprzedaży na terenie miasta, będą zwolnieni z 90 proc. opłaty za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia, w miejscu sprzedaży za rok 2021 – mówi prezydent.

Według szacunków, z ulgi może skorzystać około 200 firm w Stalowej Woli, to m.in. branża gastronomiczna, domy weselne, siłownie, czy kluby fitness i firmy eventowe. Na razie ulgi mają być ustalone na pół roku i kosztować około pół miliona złotych.

Kolejna strategiczna decyzja dotyczy nowych terenów inwestycyjnych na obszarze Stalowowolskiej

Strefy Gospodarczej. Radni pochylił się nad uchwałą dotyczącą zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego terenu inwestycyjnego.

– To tereny, które kiedyś były przygotowane do tego, aby były miejscem rozwojowym, aby tam był budowany dalszy etap Huty Stalowa Wola. Niestety, te plany zostały porzucone, zostały one przeniesione do skarbu państwa. My dzisiaj prowadzimy bardzo trudny, ale konsekwentny proces odzyskania tych terenów dla miasta Stalowej Woli. Łącznie jest to obszar ponad 146 hektarów gruntów, który będzie mógł służyć na rozwój nowych, dużych inwestycji przemysłowych – mówi Lucjusz Nadberezny.

Uchwała, która ma zostać podjęta, dotyczy działki 103 ha, która znajduje się bezpośrednio za Hutą Stalowa Wola i firmą IKEA.

– Na najbliższej sesji powołamy Społeczną Inicjatywę Mieszkaniową, uchwałę o powołaniu spółki z Krajowym Zasobem Nieruchomości. To ta spółka będzie odpowiedzialna za wybudowanie w Stalowej Woli 1250 mieszkań, będzie pozyskiwać finansowanie, oferować i rozliczać te mieszkania – mówi prezydent o kolejnym zadaniu.

O nowym osiedlu w Stalowej Woli, które ma powstać w Charzewicach, szerzej pisaliśmy w poprzednim numerze „Sztafety”.

Na sesji mają też zapasać decyzje o pozyskanie pierwszego grantu dla



W konferencji wziął udział również Radosław Sagatowski, prezes MZK w Stalowej Woli

spółki. W związku z planowanymi inwestycjami prezydent zapowiedział kolejną konsolidację spółek miejskich, która obejmie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, Miejski Zakład Budownictwa i Miejski Zakład Komunalny. MZK ma być liderem tej konsolidacji i aportem objąć PEC. Natomiast odrębną spółką będzie MZB, ale jej właścicielem będzie MZK.

– Wspólne planowanie inwestycji, połączenie potencjałów finansowych, osobowych, połączenie pionów administracyjnych. Pierwszym celem będzie to co jest związane z niskimi opłata-

mi komunalnymi świadczonymi dla naszych mieszkańców na najwyższym poziomie. Kolejny cel to budowanie innowacyjnej, ekologicznej gospodarki komunalnej opartej na nowoczesnych technologiach również i tej smart city – informuje Nadberezny.

Połączone MZK i PEC zajmą się budową zakładu wytwarzania energii z prERDF. Szacunkowa wartość tego zadania to aż 300 mln zł. Połączenie kompetencji spółek ma pozwolić na rozwój sieci oraz odnowienie infrastruktury technicznej, uzbrajanie terenów pod budownic-

two mieszkaniowe (woda, ścieki oraz ekologiczne ogrzewanie).

Z kolei MZB, którego właścicielem będzie Miejski Zakład Komunalny, będzie wciąż realizować program budownictwa mieszkaniowego „Z perspektywą w Stalowej Woli”. W planach jest budowa trzeciego bloku przy ul. Orzeszkowej oraz budowa 6 bloków na osiedlu Leśna, gdzie mają powstać 174 mieszkania.

Sesja Rady Miejskiej, na której mają zostać podjęte stosowne uchwały odbędzie się w poniedziałek, 15 lutego. **(kag)**

Oddaj swój głos na Klaudię

15-letnia Klaudia Łacka z Niska bierze udział w konkursie wokalnym MAŚ Festival. Solistka Niżańskiego Centrum Kultury „Sokół” startuje w nim z piosenką „Pomiędzy nutami”, której można posłuchać na Facebooku festiwalu. Tam też można wspierać młodą solistkę, głosując na jej piosenkę.

MAŚ Festival organizowany jest przez Europejską Fundację Wspierania Talentów Dzieci i Młodzieży „Młodzi Artyści”. Konkurs składa się z trzech etapów: eliminacji, w których rada artystyczna dokonuje wyboru nadesłanych przez młodych wokalistów utworów, półfinału – podczas którego internauci mogą głosować na zgłoszone utwory oraz finału, w którym rada artystyczna wybierze zwycięzców.

Piosenka Klaudii pomyślnie przeszła eliminacje i obecnie można na nią głosować na Facebooku MAŚ Festival. Aby oddać na Klaudię głos wystarczy pod prezentowanym przez nią utworem kliknąć „Lubię to” lub „Super”. Głosowanie trwa do 26 lutego, zaś zwycięzców festiwalu poznamy 8 marca.

Przypomnijmy. Klaudia mimo swojego młodego wieku znalazła się w czołówce najlepszych młodych wokalistów w Polsce w Eurovizji Junior 2017 r. Ma już swój debiutancki singiel „Jak Cię odnaleźć”. Nastolatka odnosi sukcesy na wielu ogólnopolskich konkursach. Zajęła m.in. III miejsce w Międzynarodowym Festiwalu im. Henryka Morysa w Kiel-

cach i I miejsce w Ogólnopolskim Turnieju Piosenki Poetyckiej „Olewiec 2018” w Buskim Samorządowym Centrum Kultury, otrzymała również Grand Prix w Ogólnopolskim Festiwalu „Śpiewamy przeboje naszych rodziców” w Nowej Dębie, II miejsce w Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Majki Jeżowskiej „Rytm i Melodia” w Radomiu, II miejsce w konkursie „Na skrzydłach muzyki” w Rzeszowie, I miejsce w Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki „Wygraj Sukces” w Tarnobrzegu i Grand Prix w Ogólnopolskim Konkursie Piosenki „Złoty Mikro-

fon” w Opocznie 2019 roku. Jest też laureatką Festiwalu Kolęd w Krakowie oraz nagrody specjalnej w Ogólnopolskim Festiwalu „Głos Małego Serca 2020”.

Klaudia brała też udział w telewizyjnym programie TVP2 „Szansa na sukces” w odcinku z Alicją Majewską. Zaś w 2019 roku z okazji Dnia Działacza Kultury otrzymała nagrodę specjalną za osiągnięcia artystyczne i wokalne od burmistrza Gminy i Miasta Nisko Waldemara Ślusarczyka.

(dag)

Wszystkim, którzy w tak bolesnej dla nas chwili dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca, wzięli liczny udział we mszy św. i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

Ś.P. CZESŁAWA KORCZAKA

serdeczne podziękowanie
składa Rodzina

krótko

Niżańskie Centrum Historii i Tradycji wznowia działalność

Od 2 lutego znów otwarte dla odwiedzających jest Niżańskie Centrum Historii i Tradycji. Odwiedzanie placówki możliwe jest pod warunkiem przestrzegania rygorów sanitarnych. Zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego zwiedzający zobowiązani są do zakrywania ust i nosa, dezynfekcji rąk oraz zachowania dystansu między zwiedzającymi. Jednocześnie na terenie sali ekspozycyjnej może przebywać maksymalnie 5 osób.

Obejmuje ona stałą ekspozycję poświęconą historii Niska pod nazwą „Jest takie miejsce... Nisko – osada, wieś królewska, dobra kameralne, powiat, miasto” oraz czasową wystawę malarstwa Elżbiety Boukourbane i Michała Potaczały „Synergia”. Wystawa malarstwa jest dostępna do 25 lutego.

Placówka jest czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8 do 16. **(dag)**

ODESZLI DO WIECZNOŚCI

Jadwiga Kurpiejewska, żyła 65 lat, zm. 21.01, p. 12.02 w Zaklikowie
Marek Piejko, żył 52 lata, zm. 25.01, p. 9.02 w Stalowej Woli
Czesław Korczak, żył 83 lata, zm. 29.01, p. 3.02 w Nisku
Kazimierz Rusin, żył 75 lat, zm. 1.02, p. 3.02 w Nowosielcu
Józef Kata, żył 90 lat, zm. 1.02, p. 3.02 w Nisku
Janina Zięba, żyła 76 lat, zm. 1.02, p. 4.02 w Nisku
Bolesław Kopała, żył 85 lat, zm. 2.02, p. 5.02 w Stalowej Woli
Tadeusz Szymański, żył 72 lata, zm. 2.02, p. 5.02 w Zaklikowie
Roman Bochnacki, żył 61 lat, zm. 3.02, p. 6.02 w Stalowej Woli
Władysław Grochowski, żył 71 lat, zm. 3.02, p. 6.02 w Stalowej Woli
Maria Wrońska, żyła 76 lat, zm. 3.02, p. 8.02 w Rozwadowie
Leszek Sadło, żył 50 lat, zm. 4.02, p. 6.02 w Stalowej Woli
Marek Czupkowski, żył 69 lat, zm. 5.02, p. 10.02 w Rozwadowie
Janina Baran, żyła 94 lata, zm. 6.02, p. 9.02 w Zaklikowie
Beata Rybińska, żyła 52 lata, zm. 6.02, p. 11.02 w Stalowej Woli
Lucjan Koguc, żył 58 lat, zm. 7.02, p. 10.02 w Stalowej Woli
Rudolf Hammer, żył 93 lata, zm. 7.02, p. 10.02 w Stalowej Woli
Stanisław Skrzypczak, żyła 84 lata, zm. 8.02, p. 11.02 w Stalowej Woli
Ryszard Bielecki, żył 66 lat, zm. 8.02, p. 12.02 w Stalowej Woli
Małgorzata Siciak, żyła 51 lat, zm. 9.02, p. 11.02 w Stalowej Woli
Zbigniew Frankiewicz, żył 80 lat, zm. 9.02, p. 12.02 w Stalowej Woli

Pędzlem i dłutem

Wspomnienie o Wawelczyku

Dla niedawno zmarłego dr. hab. Kazimierza Kuczmana (1947-2021) Kraków stał się drugim domem odkąd podjął studia z historii sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1965 r. Po ich ukończeniu podjął pracę w Dziale Wydawnictw Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu, a w 1994 r. stał się posiadaczem najbardziej elitarnego adresu w Polsce: Zamek Wawel 9.

Kiedy stwierdziłem, że na pewno z tego powodu czuje się 100% krakusem (mając na myśli potoczną nazwę mieszkańców Krakowa), to z szelmowskim uśmiechem odparł, że nie krakusem, ale Wawelczykiem. Określenie to wydało mi się nad wyraz trafne, bo przecież całe swoje zawodowe życie poświęcił Zamkowi Królewskiemu na Wawelu i zbiorom tam zgromadzonym. Ponadto poznał to miejsce jak mało kto. Prawie nie miało przed nim tajemnic.

Potem okazało się, że Wawelczycy to członkowie-założyciele Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Broni i Barwy, które powstało przy Muzeum Narodowym w Krakowie w 1957 r., a ich symbolem jest miniaturka hełmu husarskiego. Jednak według mnie określenie „Wawelczyk” pasowało do Profesora jak ulał.

Nadsańska Jasna Górka

Moje pierwsze spotkanie z Profesorem miało miejsce wiosną 2008 r. Przyjechałem do jego rodzinnego domu w Rzeczyca Okrągłej, żeby zaprosić Go do współpracy nad albumem-monografią z okazji 90-lecia budowy kościoła i 80-lecia erygowania parafii w Woli Rzeczyckiej pt. „Nadsańska Jasna Górka”. Oczywiście, inicjatorem tego projektu był ks. prof. Wilhelm Gaj-Piotrowski (1924-2017), który uczynił mnie redaktorem tej publikacji i powierzył mi zadaniem związane z tym obowiązki. A taki redaktor ma znaczny wpływ na ostateczną postać publikacji i decyduje o tym czy dany tekst przyjąć do druku, odrzucić czy dokonać w nim zmian. Poza tym pilnuje harmonogramu procesu wydawniczego. Jednym słowem była to dla mnie nie tylko wielka nobilitacja, ale i wielka odpowiedzialność.

Ku mojemu wielkiemu zaskoczeniu i radości prof. K. Kuczman bez wahania zgodził się opracować wyznaczony przeze mnie rozdział pt. „Artystyczna oprawa liturgii”. Miał w nim opisać tzw. ruchome wyposażenie kościoła (ołtarze, obrazy, organy, chrzcielnicę, ambonę, ławki i klęczniki, chorągwie procesyjne, feretrony, mszały rzymskie, itp.). Przekazałem Mu przygotowaną przeze mnie bibliografię i cierpliwie czekałem. Po dwóch miesiącach przysłał mi tekst rozdziału do konsultacji. Oczywiście, nie miałem żadnych zastrzeżeń.

Chciałbym podkreślić, że bardzo pomógł mi w rozwiązywaniu różnych zagadek z historii sztuki jakie napotykałem podczas badań architektury kościoła oraz w pracy nad tą monografią. Uruchomił wszystkich swoich znajomych kolegów-profesorów z różnych dziedzin, prosząc ich o pomoc w ich rozwikłaniu, a na moje pytanie czym się mu zrewanżuję za tak duże zaangażowanie odpowiedział: – Jestem bardzo dumny z tego, że biorę udział w tym projekcie, że mogę przysłużyć się swoją wiedzą do udokumentowania historii rodzinnych stron dla przyszłych pokoleń. Ten lokalny projekt traktuję na równi z moimi naukowymi publikacjami tworzonymi na Wawelu.

I wtedy jako debiutujący redaktor poczułem, co to znaczy mieć komuś miód na serce. Profesor nigdy też nie zapomniał skąd pochodził i nie wstydził się wiejskiego pochodzenia. Zawsze znajdował czas i chęci, żeby promować rodzinne strony.

Profesorskie odwiedziny

Pierwszą rewizytę Profesor złożył mi dopiero w czasie świąt Bożego Narodzenia w 2008 r. Druga miała miejsce podczas Wielkanocy. Od tej pory kalendarz naszych spotkań nabrał regularnego charakteru, ponieważ zapraszałem Go do siebie zawsze po świątecznej „sumie”.

Podczas tych wizyt, po przywitaniu się i przygotowaniu poczęstunku, moja rodzina zostawiała nas samych sobie, żeby pozwolić nam „się nagać”. A my przy świątecznym stole rozmawialiśmy o naszych pasjach: ulubionych malarzach i ich dziełach, o antyku i renesansie, zwiedzonych muzeach, pracy zawodowej, podróżach służbowych i prywatnych, a przede wszystkim o realizowanych lub planowanych projektach wydawniczych naszego autorstwa. To był nasz świat i doskonale się w nim odnajdywaliśmy.

Profesor był bardzo cierpliwym i uważnym słuchaczem. Zawsze zachęcał mnie do kontynuowania wypowiedzi. Kiedyś zaciekały Go moje opowieści o zwiedzaniu zagranicznych muzeów, z których kolekcjonuję pamiątki w postaci pocztówek lub zakupionych tam albumów. A w moim życiu było ich nie mało: Luwr, Orsay i Centrum Pompidou w Paryżu, Wersal, Stara i Nowa Pinakoteka w Monachium, Muzeum Historii Sztuki w Wiedniu, Pinakoteka i Pio-Clementino w Watykanie, Ermitaż w St. Petersburgu, Muzeum Akropolu w Atenach, Muzeum Archeologiczne w Heraklionie, Muzeum Egipskie w Kairze, Muzeum Narodowe w Damaszku, Palmyra, Muzeum S. Dali w Figueres i jeszcze kilka w innych krajach. Finał wspólnej wyliczanki na muzea skomentował tak: – Panie Marku, wygląda na to, że to Pan jest bardziej doświadczonym muzealnikiem, niż ja.

To świadczyło, że nie był nadwrażliwy i miał wielki dystans do siebie.

Już podczas pierwszej wizyty Profesor zaprosił nas do siebie na Wawel. Odwiedziliśmy Go dopiero w październiku 2010 r. i z wielką ciekawością zwiadziliśmy pod jego przewodnictwem wszystko to, co z reguły jest niedostępne dla innych. Potem próbował nas zaciągnąć do swojego mieszkania i poczęstować filiżanką herbaty, a przy okazji pochwalić się swoim księgozbiorem, ale mieliśmy napięty grafik i z wielkim żalem zrezygnowaliśmy. Rozmawiając z innymi wspólnymi znajomymi Profesora okazywało się, że zapraszał do siebie każdego do kogo czuł sympatię. Był bardzo uczynnym i życzliwym człowiekiem.

Profesor nie wyobrażał sobie spędzania świąt w innych niż rodzinnych stronach, nie uczestniczeniu w nabożeństwach w kościele, w któ-

rym brał I Komunię Świętą i pełnił ministranturę, gdzie na pobliskim cmentarzu spoczywali Jego rodzice. Jednak najcenniejszym dla Niego przeżyciem było przebywanie w rodzinnym gronie, z siostrami i ich rodzinami. Zawsze to podkreślał.

Drugą osobą, którą darzył tak wielką atencją był ks. prof. Gaj-Piotrowski. Nic dziwnego, bo znał go od dzieciństwa i był jego życiowym mentorem. Zdarzało się więc czasami, że otrzymywałem wiadomość o przełożeniu naszego spotkania lub nawet o jego odwołaniu. Nigdy nie miałem o to żalu, doskonale Go rozumiałem. Mawiał potem do mnie z humorem: – Panie Marku, pan jest młody i może jeszcze na mnie poczekać, a ks. Profesor już niekoniecznie.

Pewnego razu, kiedy Profesor opuścił mój dom, starsza córka zapytała: – Tato, czy pan Kazimierz jest Anglikiem?

Wówczas zrobiłem wielkie oczy, bo przecież doskonale znała Profesora, a ona na to: – Tato! Ależ widzę, że jest angielskim dżentelmenem w każdym calu!

I miała stuprocentową rację. To za każdym razem potwierdzała moja żona Małgosia, która przed i po wizycie Profesora była obdarzana przez Niego rycerskim pocałunkiem w dłoń. Jeżeli w pobliżu były córki, to one też się załapywały.

Jeżeli w lecie spędzał urlop w rodzinnym domu, to czasami wsiadał na rower i przyjeżdżał do mnie. Siadaliśmy w ogrodzie na tarasie i rozmawialiśmy jak zwykle o naszych sprawach i planach.

Od 2016 r. nasz kalendarz spotkań zaczął lekko szwankować. Pozostawaliśmy w kontakcie telefonicznym lub trybie poczty elektronicznej, ponieważ stan zdrowia Profesora nie zawsze pozwalał mu na wysiłek. Pisał do mnie z żalem, że nie będzie nawet w stanie uczestniczyć w świątecznym nabożeństwie i tym samym zachować tradycję profesorskich odwiedzin, którą sobie tak bardzo obaj ceniliśmy.

Kiedy moje córki dowiedziały się o śmierci Profesora, to z żalem w głosie stwierdziły: – To już pan Kazimierz nie odwiedzi nas w święta? Z kim Tato będziesz teraz rozmawiał o podróżach, muzeach i swoich książkach?

Autorskie prezenty książkowe

Wspólnie z Profesorem wypracowaliśmy sobie rytuał wręczania autorskich prezentów książkowych. Kiedy tylko któryś z nas wydał książkę, to jeszcze pachnącą farbą drukarską egzemplarz był wręczany osobiście podczas najbliższej wizyty lub przesyłany pocztą.

Pierwszym prezentem jaki otrzymałem od Profesora był „Dyptyk rzeczycki. Wspomnienie” (wyd. 2006), w którym opisuje swoje dzieciństwo i czasy do matury. Gdy powiedziałem Mu, że nie widnieje on w spisie jego dzieł stwierdził krótko: – „Dyptyk” traktuję jako maszynopis powielony i nie zamieszczam go w swojej bibliografii, natomiast rozdział z „Nadsańskiej Jasnej Górką” ulokowałem wśród pozycji popularnau-



„Drukowane dzieci” profesora Kuczmana



Z wizytą u prof. Kazimierza Kuczmana na Wawelu, październik 2010 r. (od lewej: moja żona Małgorzata, Profesor, ja i córka Ilona)

kowych, bo taki charakter mają również rozdziały pozostałych współautorów.

Broszurka ma format A5 i liczy sobie 114 stron oraz zawiera raptem 20 archiwalnych zdjęć. Jej okładka jest jednokolorowa (jasno-żółta) i widnieje na niej zaledwie pięć wyrazów. Jest tak skromna, że natychmiast nasuwa się skojarzenie – symbolizuje charakter Człowieka, który ją napisał. A przecież mógł umieścić na okładce wszystko, co tylko by sobie zaplanował.

Gdy w 2009 r. otrzymałem „Obrazy z kolekcji Lanckorońskich z wieków XIV-XVI w zbiorach Zamku Królewskiego na Wawelu” (wyd. 2008, wspólnie z M. Skubiszewską) z dedykacją: „Panu Markowi z serdecznościami”, to na moje podziękowania odpisał mi tak: „Miło mi, że Pan tak odebrał tę książkę. Rzeczywiście roboty było dużo. Miesiące ślęczenia w zagranicznych bibliotekach, mnóstwo konsultacji z zachodnimi fachowcami. Druk ładny, papier dobry, ale mam poważne zastrzeżenia do wierności kolorystycznej ilustracji. Ukaże się jeszcze wersja włoska i angielska, więc może uda się jeszcze to naprawić. [...] Zresztą Pan te sprawy zna dobrze. Proszę nie degradować własnych wydawnictw, bo one spełniają znakomicie popularyzatorską rolę, a nasze katalogi są głównie naukowe, hermetyczne, tylko przy okazji trochę albumowe.

Kiedy w 2010 r. wysłałem mu swoje „Zasańskie portrety” odpowiedział mi: – Dziękuję i pięknie gratuluje! Nie wiem czy jakaś wie-

ska gmina w Polsce ma tak wspinałą promocję. Zdjęcia pyszne (fot. Andrzej Wiktor – przyp. red.), tekst (przeczytałem) w pełni profesjonalny. Widzę, że kontynuacja poprzedniego albumu („Radomyskie Zasnienie”, wyd. 2009 – przyp. red.) występuje też w koncepcji okładki, która szokuje. [...] Rozumiem, że w przyszłości chce Pan skompletować tryptyk radomyski, skoro zostałem poddany też fotografowaniu przez p. Wiktora. Myślę, że to będzie skrzydło o emigrantach, ale już emigrantach s.p., w każdym razie ja tak siebie bym widział. Proszę wybaczyć, żartuję.

Profesor jak zawsze w delikatny i inteligentny sposób podpowiedział mi do czego mam dążyć. Skoro On stworzył dyptyk rzeczycki, to ja powinienem stworzyć tryptyk radomyski.

Laudatio

Parafrazując Tren VIII J. Kochanowskiego chciałbym rzec: „Wielkieś mi uczynił pustki w domu moim, tym zniknięciem swoim”.

Dr. hab. Kazimierz Kuczman (1947-2021), profesor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, historyk sztuki i muzealnik, specjalista w dziedzinie malarstwa polskiego od XVI do XVIII w. oraz malarstwa włoskiego epoki renesansu, wieloletni pracownik krakowskiego muzeum o charakterze rezydencji historycznej – Zamku Królewskiego na Wawelu, Honorowy Obywatel Gminy Radomyśl nad Sanem. Abiit, non obiit.

Marek A. Stańkowski

PROMOCJA

Rodzaje ubezpieczeń komunikacyjnych (cz. 1)

Posiadanie samochodu to nie tylko radość z niezależności – to także obowiązki. Jednym z nich jest konieczność ubezpieczenia pojazdu. Rodzajów ubezpieczeń jest kilka, nie wszystkie obowiązkowe, a jak to zwykle w życiu bywa – cena nie powinna być pierwszym argumentem naszego wyboru.

Podstawowym rodzajem ubezpieczenia jest tak zwane OC, czyli Odpowiedzialność Cywilna posiadacza pojazdu mechanicznego. To jedyne obowiązkowe ubezpieczenie, którego zawarcie jest wymagane jeśli chcemy nie tyle legalnie poruszać się po drogach publicznych, ale już wtedy kiedy rejestrujemy na siebie pojazd. Jest to także jedyne ubezpieczenie, które zawieramy by chronić innych uczestników ruchu drogowego od skutków zdarzeń drogowych, a nas chroni ono przed koniecznością ich finansowania; nam jednak – jako właścicielom polisy – nie gwarantuje ono żadnej rekompensaty z tytułu zajścia zdarzenia drogowego.

Zawarcie OC nie zwalnia kierowcy z poniesienia kosztów odpowiedzialności we wszystkich sytuacjach, wyłączeniami są: rażące naruszenie przepisów bezpieczeństwa, ucieczka z miejsca zdarzenia, brak wymaganych uprawnień do kierowania pojazdem bądź spowodowanie zdarzenia drogowego pod wpływem środków

odurzających bądź alkoholu. Jest to jedyne ubezpieczenie, które z automatu przedłuży się, jeśli zapomnimy go wznowić. Nie dotyczy to jednak wszystkich sytuacji – wyjątkami są polisy otrzymane i kontynuowane wraz z zakupionym pojazdem. W takiej sytuacji automatyzm nie zadziała i warto ustawić sobie przypomnienie o kończącej się polisie bądź zgłosić się do agenta, który przyjmie zgłoszenie zmiany właściciela i przypomni o wznowieniu. Jeśli zajdzie zdarzenie, a jego sprawca nie będzie miał przy sobie potwierdzenia posiadania OC – zawsze sprawdzmy czy takowe jest na dany dzień i na dany pojazd zawarte. Zrobimy to na stronie internetowej Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego – w tym celu wystarczy numer rejestracyjny bądź numer VIN. Za brak ubezpieczenia OC grożą wysokie opłaty karne, sięgające w roku bieżącym w przypadku auta osobowego 1680 zł (jeśli spóźnienie będzie do 3 dni), 2800 zł (spóźnienie do 14 dni) lub

5600 zł jeśli ubezpieczenia nie będzie przez ponad 2 tygodnie.

Drugim najczęściej zawierany ubezpieczeniem komunikacyjnym jest NNW, czyli ubezpieczenie od Następstw Nieszczęśliwych Wypadków. Jest to ubezpieczenie, którego zawarcie nie jest wymagane przez prawo. Ubezpieczenie to – jak sama nazwa wskazuje – ma za zadanie wyrównać straty poniesione w życiu i zdrowiu kierowcy oraz pasażerów pojazdu, na które zostało ono wystawione – do maksymalnej liczby pasażerów wskazanej w dowodzie rejestracyjnym pojazdu. Ubezpieczenie zadziała nie tylko podczas jazdy, ale także w czasie wysiadania/wsiadania, załadunku czy podczas naprawy (np. wymiany koła) na trasie. Także ten rodzaj ubezpieczenia posiada wyłączenia, ale są one raczej typowe i nie powinny budzić kontrowersji – ubezpieczyciel odmówi wypłaty jeśli kierowca był pod wpływem alkoholu bądź innych środków odurzających, na pokładzie pojazdu znaj-

dowała się większa niż dopuszczalna liczba osób bądź jeśli ubezpieczony nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Ubezpieczenie NNW może gwarantować świadczenia za poniesiony uszczerbek na zdrowiu, śmierć w wyniku wypadku, a także za niezdolność do pracy czy nauki, w zależności od warunków ubezpieczenia oferowanego przez ubezpieczyciela. Jest to jedno z tych ubezpieczeń, na którym niestety właściciele pojazdów najczęściej oszczędzają, nie mając świadomości jak ważne jest tego typu zabezpieczenie na wypadek nieprzewidzianych zdarzeń losowych.

Ubezpieczenie kojarzy się większości osób z przykrym obowiązkiem – a jest zabezpieczeniem na wypadek nieprzewidzianych zdarzeń losowych. Dlatego warto zadbać, by było ono nie tylko odpowiadające naszym wymaganiom, ale także by zostało zawarte u agenta, do którego mamy pełne zaufanie i który przypomni nam o zbliżającym się terminie odnowienia polisy, a także poprowadzi nas przez meandry procedur, kiedy przyjdzie czas zgłoszenia szkody bądź wypłaty świadczenia.

Witold Sikora



Witold Sikora, Specjalista Ubezpieczeniowy ERGO Hestii

Artykuł powstał przy współudziale punktu ERGO HESTIA prowadzonym przez PARTNER Witold Sikora z siedzibą przy ul. Okulickiego 102, 37-450 Stalowa Wola. Telefon do placówki 513 060 782. Dla Klientów, którzy przy kontakcie użyją kodu „Sztafeta2021” miła niespodzianka.

W czasie pandemii przychodzi tęsknota za dobrym jedzeniem w ulubionej restauracji, ale też jest czas kulinarnych wspomnień związanych ze zbliżającą się wiosną, którą, mamy nadzieję, nie przykryje cień pandemii. No więc wiosna i pomarzymy sobie choćby o młodej kapuście, która być może za miesiąc, może dwa, pokaże się w wielkich sklepach. Oczywiście taka wyhodowana w inspektach. Ale dobre to i to.

No więc powspominajmy. Cebulę obieramy i kroimy w kostkę. Karkówkę wieprzową kroimy w kawałki. Na dużej patelni rozgrzewamy tłuszcz, dodajemy cebulę i podsmażamy przez kilka minut. Dodajemy pokrojone mięso i smażymy do jego miękkości. Kapustę młodą oczyszczamy, przekrawamy na pół i szatkujemy. Dodajemy do mięsa i przesmażamy kilka minut. Po tym czasie wlewamy bulion, dodajemy liście laurowe i ziele angielskie i dusimy pod przykryciem kwadrans. Na koniec dodajemy masło i posiekany koperek. Kapustę dusimy jeszcze przez kwadrans do jej miękkości i odparowania nadmiaru płynu. Kapusta wybornie smakuje z młodymi kartoflami. Ale to teraz znajduje się w sferze wspomnień albo po prostu marzeń podniebienia (jeśli takie są).

Tymczasem mamy kiszoną kapustę, jak zapewniają dietetycy, jest to pożywienie zdrowe i warte spożytkowania. Ot, choćby tak przyrządzoną. Kapusta kiszona z suszonymi grzybami. Suszone grzyby zostawiamy namoczone na noc w niewielkiej ilości wody. Kapustę kro-

imy na mniejsze kawałki, przekładamy do garnka i zalewamy podwójną ilością wody w stosunku do kapusty, dodajemy ziele angielskie, listek laurowy, namoczone grzyby i dusimy około godziny. W razie po-



Przedobiadowe rozważania



trzeby podlewamy kapustę wodą spod namoczonych grzybów. Na odrobinie masła podsmażamy cebulę i dodajemy ją do kapusty. Dusimy kolejne dwadzieścia minut. Na pozostałym maśle podsmażamy pieczarki i dodajemy je na ostatni kwadrans duszenia kapusty. Doprawiamy solą i pieprzem, kapusta najlepiej smakuje odgrzewana następnego dnia.

Albo kapusta z fasolą, nie z grochem, bo tę jedliśmy na wigilię. Potwarzam – z fasolą. Ugotowaną fa-

solę rozgniatamy widelcem, aby powstało dość grube puree, które potem zagęści potrawę. Kapustę kiszoną, wypłukaną, jeśli jest za kwaśna, szatkujemy i gotujemy w niewielkiej ilości wody, dodawszy cebulę, liście laurowe i ziele angielskie. Gotujemy na wolnym ogniu przez godzinę. Kiedy kapusta będzie już miękka, wyjmujemy liście laurowe i ziele angielskie i dodajemy rozgniecioną fasolę. Mieszamy i jeszcze krótko gotujemy dla połączenia smaków. Doprawiamy solą, pieprzem i maggi. Jemy z pieczywem albo z gotowanymi kartoflami.

Na koniec wspomnę o kapuście z mięsem. Mięso wieprzowe (nietłuste) kroimy w kostkę i na rumiano podsmażamy na tłuszczu. Pod koniec smażenia dodajemy pokrojoną cebulę w kostkę i smażymy do jej zżółcenia. Przekładamy mięso do dużego garnka, podlewamy wodą i dusimy przez dwadzieścia minut. W tym czasie szatkujemy białą kapustę i dodajemy do duszonego mięsa, wrzucamy liście laurowe, ziele angielskie i przyprawę do mięsa. Pokrojoną kiełbasę podsmażamy na patelni i dodajemy do kapusty. Potrawę dusimy przez trzy kwadransy. Pod koniec duszenia dodajemy przecier pomidorowy, doprawiamy mielonym pieprzem i solą. Jemy najlepiej z kartoflami. Jako obiad. To tyle na razie moich rozważań przed czekającym mnie gotowaniem obiadu, na który będzie, w moim zamysle, gulasz z kapustą. Tak planuję. Smacznego.

Piotr Góreczny

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA STALOWEJ WOLI

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Stalowa Wola Południe i prognozy oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 i pkt 11, art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.), art. 39 ust. 1, art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr LXXVI/1003/18 Rady Miejskiej w Stalowej Woli z dnia 20.07.2018 r.

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu **projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Stalowa Wola Południe**, obejmującego obszar ograniczony od północy osiedlem „Śródmieście”, od południa Elektrownią w Stalowej Woli od wschodu rzeką San a od zachodu terenami kolejowymi. wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 18 lutego 2021 r. do 18 marca 2021 r.** w siedzibie Urzędu Miasta w Stalowej Woli, w Wydziale Planowania, Przygotowania Inwestycji i Ochrony Środowiska, ul. Wolności 9 (I-sze piętro, pokój nr 21, telefon 15 643 34 75) w godzinach pracy Urzędu Miasta od 7.30 do 15.30, od poniedziałku do piątku.

Projekt planu w ww. terminie udostępniony jest także na stronie internetowej Urzędu Miasta w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: <https://bip.stalowawola.pl> – zakładka: zagospodarowanie przestrzenne.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **16 marca 2021 r.** w siedzibie Urzędu Miasta w Stalowej Woli przy ul. Wolności 9 (I-sze piętro, pokój nr 21) o godzinie 15.30. Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie w formie papierowej do Prezydenta Miasta Stalowej Woli na adres: Prezydent Miasta Stalowej Woli ul. Wolności 7, 37-450 Stalowa Wola lub w formie elektronicznej na adres: um@stalowawola.pl albo za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej Urzędu Miasta Stalowej Woli na platformie ePUAP, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 2 kwietnia 2021 r.**

Jednocześnie informuję, że w związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, można składać uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko.

z up. Prezydenta Miasta
dr inż. Renata Knap
z-ca Prezydenta Miasta

INFORMACJA

Prokuratura Rejonowa w Mielcu

zawiadamia, iż w dniu 28.12.2020 roku zostało zatwierdzone postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14.12.2020 roku wydane przez Komendę Powiatową Policji w Stalowej Woli w sprawie sygn. akt PR 2 Ds. 642.2020.Sp(c) dotyczącej:

– sprowadzenia w bliżej nieustalonym okresie czasu w miesiącu marcu lub kwietniu 2020 roku w Stalowej Woli woj. podkarpackiego zagrożenia epidemiologicznego poprzez umieszczenie w Domu Pomocy Społecznej w Stalowej Woli osoby zakażonej wirusem SARS-CoV-2 co spowodowało niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób tj. o przestępstwo z art. 165 § 1 pkt 1 kk – przyczyną tej decyzji było stwierdzenie braku znamion czynu zabronionego (art. 17 § 1 pkt 2 Kodeksu postępowania karnego);

– narażenia w bliżej nieustalonym okresie czasu w miesiącach marzec – kwiecień 2020 roku w Stalowej Woli woj. podkarpackiego mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Stalowej Woli na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu poprzez stosowanie niewłaściwych procedur zapewniających ochronę przed zakażeniem wirusem SARS-CoV-2 i nie zapewnienie prawidłowej obsady i opieki pielęgniarzkiej nad mieszkańcami tj. o przestępstwo z art. 160 § 2 kk – przyczyną tej decyzji było stwierdzenie braku znamion czynu zabronionego (art. 17 § 1 pkt 2 Kodeksu postępowania karnego);

Osoby pokrzywdzone w sprawie sygn. akt PR 2 Ds. 642.2020.Sp(c) mają prawo w terminie zawitym (tzn. takim, którego niedotrzymanie powoduje bezskuteczność wniosku, z wyłączeniem wyjątków określonych w artykule 126 Kodeksu postępowania karnego) 7 dni od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zwrócić się pisemnie do Prokuratury Rejonowej w Mielcu, ul. Skłodowskiej-Curie 2, z wnioskiem (zawierającym dane adresowe wnioskodawcy oraz podaną powyżej sygnaturę) o przesłanie odpisu tej decyzji zawierającego pełną treść pouczenia o przysługujących prawach.



HUTA STALOWA WOLA S.A.

w Stalowej Woli, ul. gen. Tadeusza Kasprzyckiego 8

zaprasza do składania ofert pisemnych
na zakup nw. środków trwałych:

Lp	Nr inwentarzowy	Nazwa środka trwałego	Typ	Rok budowy
1	421-00168	Prasa hydrauliczna DUALFORM	7DP/1319/V11/P903 8	1977
2	800-10319	Manipulator spawalniczy	PO100S	2006
3	401-00531	Wiertarka promieniowa ORSTA Hydraulik	2M55	1976
4	421-00170	Prasa mimosładowa PONAR	PMS-16CO	1978
5	800-01714	Urządzenie do ustawiania narzędzi PONAR	EG-400	1981
6	421-00243	Prasa hydrauliczna ORSTA Hydraulik	PYE-250	1985
7	641-00242	Przeciągarka uniwersalna Balkancar	11T0144MA	1979
8	760-00610	Wózek akumulatorowy	WNA 1320	1972
9	762-00350	Wózek widłowy SAXBY	Lpex 25/50	1986
10	762-00310	Wózek widłowy FUT Suchedniów	WW1208	1983
11	762-00239	Wózek widłowy FUT Suchedniów	WW1206	1979
12	763-00212	Wózek widłowy FUT Suchedniów	Rak 3B	1980
13	469-10000	Zespół nagrzewnicy	-	2013
14	808-16240	Ekspres do kawy z młynkiem	EA8251 PN Krups	2012

Oferty należy składać pod adresem: Huta Stalowa Wola S.A., Biuro Infrastruktury i Inwestycji, ul. gen. Tadeusza Kasprzyckiego 8, 37-450 Stalowa Wola w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, tj. do dnia 25.02.2021 r. w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Przetarg”.

Oferta powinna zawierać:

- imię i nazwisko lub nazwa firmy,
- nr inwentarzowy i nazwę środka trwałego będącego przedmiotem oferty,
- oferowaną cenę zakupu (netto),
- termin i sposób zapłaty ceny,
- termin ważności oferty,
- dane kontaktowe – telefon, fax, e-mail.

HSW S.A. zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru oferty, prowadzenia dodatkowych rokowań z wybranymi ofertami oraz unieważnienia lub odwołania rokowań bez podania przyczyn.

**Ww. środki trwałe można oglądać w HSW S.A.
w dni robocze w godz. 8.00 – 13.00.**

Sprzedający nie odpowiada za wady ukryte i stan techniczny nabytych środków trwałych. Koszty związane z demontażem maszyn, podzespołów oraz załadunkiem i transportem ponosi kupujący. Wszelkich informacji udziela Zespół Infrastruktury i Administracji tel. 15 813 52 66, 667800642.

OGŁOSZENIE

PREZYDENTA MIASTA STALOWEJ WOLI

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Stalowa Wola i prognozy oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 11 pkt 7 i 8, art. 11a i art. 27 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.), art. 39 ust. 1, art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r. poz. 283, z późn. zm.) oraz Uchwały Nr LXXVI/1002/18 Rady Miejskiej w Stalowej Woli z dnia 20.07.2018 r.

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu **projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Stalowa Wola**, obejmującego obszar ograniczony: od północy osiedlem Śródmieście, od południa Elektrownią w Stalowej Woli od wschodu rzeką San a od zachodu terenami kolejowymi wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 18 lutego 2021 r. do 18 marca 2021 r.** w siedzibie Urzędu Miasta w Stalowej Woli, w Wydziale Planowania, Przygotowania Inwestycji i Ochrony Środowiska, ul. Wolności 9 (I-sze piętro, pokój nr 21, telefon 15 643 34 75) od 7.30 do 15.30, w godzinach pracy Urzędu od poniedziałku do piątku.

Projekt zmiany studium w ww. terminie udostępniony jest także na stronie internetowej Urzędu Miasta w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: <https://bip.stalowawola.pl> – zakładka: zagospodarowanie przestrzenne.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu **16 marca 2021 r.** w siedzibie Urzędu Miasta w Stalowej Woli przy ul. Wolności 9 (I-sze piętro, pokój nr 21) o godzinie 15.30.

Zgodnie z art. 11 pkt 8 ustawy osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wносить uwagi dotyczące projektu zmiany studium.

Uwagi należy składać na piśmie w formie papierowej do Prezydenta Miasta Stalowej Woli na adres: Prezydent Miasta Stalowej Woli ul. Wolności 7, 37-450 Stalowa Wola lub w formie elektronicznej na adres: um@stalowawola.pl albo za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej Urzędu Miasta Stalowej Woli na platformie ePU-AP, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 9 kwietnia 2021 r.**

Jednocześnie informuję, że w związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, można składać uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko.

z up. *Prezydenta Miasta*
dr inż. Renata Knap
z-ca *Prezydenta Miasta*

OGŁOSZENIE
WÓJT GMINY GRĘBÓW

OGŁASZA II PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ
DZIAŁEK NIEZABUDOWANYCH POŁOŻONYCH W JAMNICY

– **nr 2292 o pow. 0,0302 ha** działka ujawniona w KW nr TBIT/00059048/7

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi

11 509,00 zł + 23 % VAT wadium 1200,00 zł

– **nr 2290 o pow. 0,1255 ha** działka ujawniona w KW nr TBIT/00059048/7

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi

109 172,00,00 zł + 23 % VAT wadium 11 000,00 zł

Nieruchomości te nie są obciążone i stanowią własność Gminy Grębów.

Pierwszy przetarg na ww. działki odbył się wynikiem negatywnym w dniu 23 września 2020 r.

PRZETARG NA DZIAŁKI POŁOŻONE **WE WSI JMNICA** ODBĘDZIE SIĘ W DNIU **16 marca 2021 r. o godz. 10.00, w Urzędzie Gminy w Grębowie, pokój nr 10.**

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłaty wadium w wysokości podanej przy działce najpóźniej do dnia **12 marca 2021 r.** w Banku Spółdzielczym w Tarnobrzegu przelewem na konto Gminy **nr 92 9434 0002 2001 1008 2407 0007.**

Na działki nr 2292, 2290 gmina posiada aktualny plan zagospodarowania przestrzennego zabudowy jednorodzinnej w Jamnicy oznaczone są symbolem MN – teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Działki położone są w bezpośrednim sąsiedztwie lasów państwowych i są zadrzewione. Na nabywcy nieruchomości ciąży również obowiązek usunięcia drzew i krzewów zgodnie z obowiązującymi przepisami. Na nabywcy nieruchomości ciąży obowiązek wykonania zjazdu z drogi gminnej poprzez istniejący rów odwadniający.

Wadium wpłacone przez uczestników, którzy przetargu nie wygrali zostaje zwrócone niezwłocznie po zamknięciu przetargu, a uczestnikowi który wygrał przetarg, wadium zaliczone zostaje na poczet nabycia nieruchomości. W przypadku gdy zwycięzca przetargu uchyla się od zawarcia aktu notarialnego wadium ulega przypadkowi na rzecz organizatora przetargu.

Cena nieruchomości ustalona w drodze licytacji jest płatna jednorazowo, przed zawarciem umowy sprzedaży przedmiotowej nieruchomości. Koszty sporządzenia umowy kupna-sprzedaży w formie aktu notarialnego oraz koszty założenia księgi wieczystej ponosi kupujący. Termin umowy notarialnej zostanie ustalony do 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

Osoby biorące udział w przetargu powinny zapoznać się ze stanem prawnym i granicami nieruchomości będącej przedmiotem przetargu.

Szczegółowych informacji na temat sprzedaży udziela Urząd Gminy Grębów, pokój nr 1 tel. 15 8513756 oraz na stronie internetowej www.grebow.com.pl i www.grebow.un.pl/bip/w zakładce Przetargi/Przetargi 2021/Nieruchomości oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Grębów.

Gmina Grębów zastrzega sobie odstąpienie od przetargu lub jego unieważnienie z podaniem przyczyny.

ogłoszenia 17

PRACA

Zatrudnimy jako ekspedientki, panie na emeryturze w sklepach piekarniczych, kontakt; 604-411-579

**PUP STALOWA WOLA,
9.02.2021 r.**

Tel. 15 643-37-50

* Kierowca wózka widłowego * Operator maszyn CNC * Operator maszyn odlewniczych * Pracownik budowlany * Pracownik ds. polerowania kół * Pracownik lakierni * Pracownik obróbki wykończeniowej * Ślusarz kokilowy * Wytapiacz * Inżynier budowy * Stolarz * Kierowca kat. C + E * Sprzątaczką * Tokarz * Elekromonter pogotowia elektroenergetycznego * Inspektor/energetyk * Specjalista ds. automatyki i układów pomiarowych * Doradca serwisu samochodowego * Z-ca managera sklepu * Monter/składacz okien PCV i ALU * Palacz gazowy * Przeci-nacz metali * Sprzedawca urządzeń i części zamiennych

PUP NISKO, 9.02.2021 r.

Tel. 15 841-23-13, wew. 15

* Operator maszyn do obróbki drewna * Mechanik pojazdów samochodowych * Robotnik gospodarczy * Pracownik obróbki drewna * Kucharz * Elektro-monter * Formierz/oczyszczacz * Kaskier/sprzedawca * Operator oczyszczalni ścieków * Pomocnik stolarza * Operator wózków jezdniowych * Krawcowa * Fryzjer * Kierowca samochodu ciężarowego * Sprzedawca * Operator koparki * Mechanik maszyn i urządzeń * Murarz * Monter ociepleń budynków * Pracownik ogólnobudowlany * Cieśla * Zbrojarz * Monter instalacji i urządzeń sanitarnych * Tynkarsz maszynowy * Pomocnik budowlany * Laborant * Pracownik produkcyjny * Elekromechanik * Terapeuta zajęciowy * Hydraulik * Operator linii produkcyjnej * Pracownik biurowy * Operator linii grzejnika * Malarz * Oczyszczacz * Operator strugarki * Magazynier * Szwaczka

Oferta dla osób niepełnosprawnych:
Palacz c.o.

**PUP TARNOBRZEG,
9.02.2021 r.**

Tel. 15 823-00-30

* Fizjoterapeuta * Kierowca autobusu * Mechanik pojazdów samochodowych * Monter konstrukcji stalowych/ślusarz * Psycholog * Sortowacz * Pracownik stacji paliw * Sprzedawca/mechanik * Odlewacz gąsek * Dekarz/pomocnik dekarza * Kucharz/pomoc * Kucharz * Specjalista ds. sprzedaży internetowej * Magazynier/kierowca * Kierowca C + E * Administrator łowi-ska wędkarskiego

**PUP SANDOMIERZ,
9.02.2021 r.**

Tel. 15 644-14-46

* Kierowca kat. D * Fizjoterapeuta * Mechanik samochodów osobowych * Sprzedawca na stacji paliw * Pracownik działu technicznego/installator * Elektryk/pracownik gospodarczy * Hy-

KUPIĘ STAROCIA

• zdjęcia • znaczki • pocztówki • korespondencje
• dokumenty • legitymacje • odznaki • odznaczenia
• książki • gazety • butelki • porcelanę • militaria
• szkło użytkowe • meble.

tel. 506 137 342

Zanim wyrzucisz do kosza, ZADZWOŃ!

draulik/pracownik gospodarczy * Wulkanizator * Kierowca busa szkolnego
* Nauczyciel wspomagający dla dziecka posiadającego orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego * Pracownik ogólnobudowlany * Dyspozytor ruchu kolejowego * Elektryk/automatyk * Kucharz * Recepcjonista/tka * Nauczyciel wychowania przedszkolnego * Nauczyciel języka angielskiego * Instruktor/nauczyciel mechatroniki

Oferty dla osób niepełnosprawnych:

Pracownik gospodarczy

NIERUCHOMOŚCI

Kupię garaż; 785-612-764

Sprzedam halę produkcyjno-magazynową 155 m² w Nisku. Działka 35 a. Cena 390000 zł, tel. 601-890-949

www.posesja.info.pl

USŁUGI

BUDOWLANE

Kompleksowe wykończenia wnętrz, tapety natryskowe; 600-555-633

Kostka brukowa, bloczki betonowe, produkcja, układanie, płyty jumbo, 10 lat gwarancji; 15 842-05-29, 603-691-564

Twoja reklama, która dociera do tysięcy ludzi przebywających codziennie w okolicach Hali Targowej

RADIO 13 WĘZEŁ

radiowezel.stw@gmail.com
tel. +48 695 198 028

radio leliwa

Stalowa Wola 93,5 FM

Al. Jana Pawła II 25 a
piętro III
tel. 15 843 25 25

Kompleksowe

wykończenia wnętrz: płytki, szpachlowanie, malowanie, karton-gips, tapetowanie, panele, biały montaż, itp. Fachowo, faktury; 500-323-869

Wycinki drzew; 512-389-666

Generalne remonty. Fachowo! Tanio!
504.233.235

Ogrodzenia, balustrady; 507-846-827

Układanie PŁYTEK. Szybko, tanio, profesjonalnie; 662-335-590

Cyklinowanie bezpyłowe – schody i parkiety profesjonalnie; 509-613-441

Drewniane altany, zadaszenia, garaże, architektura ogrodowa. Wolne terminy, tel. 663-687-500



znajdź przyjaciela albo miłość

◆ Zgrabna kobieta lat 45, zadbana, lubiąca dobrą zabawę szuka mężczyzny do 50 lat, niezależnego finansowo i pragnącego znaleźć bratnią duszę. Napisz... sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com.
◆ Panna, 28 lat, po studiach, pracująca, szuka kandydata na męża, zaradnego i zdanego mężczyzny ze spokojnym usposobieniem, lubiącego dobre kryminały tak jak ja. Napisz do mnie sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com.
◆ Spokojna 36-latką, blondynką, pracującą, zmotoryzowaną, szuka towarzysza życia, pana do 40 lat, najchętniej kawalera. Chciałabym poważnego związku... Pisz na sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com
◆ Wdowiec, 58 lat, zadbany, z własnym mieszkaniem i ustabilizowaną sytuacją rodzinną, podobno przystojny, szuka Pani do wspólnego spędzania czasu. Kontakt przez sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com
◆ Emerytowana nauczycielka, 68 lat, zgrabna, mająca dużo wolnego czasu szuka pana w podobnym wieku, zdanego, wykształconego i z fantazją. Napisz na sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

Umieść swoje ogłoszenie w rubryce towarzyskiej, znajdź przyjaciela i towarzysza. **Cena emisji – 10 zł brutto na dwa tygodnie.** Wszyscy, którzy chcą umieścić tu swój anons, mogą to zrobić, wysyłając mail na adres **sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com** lub dzwoniąc na numer tel. **15 810 94 01**

STELLA Dostęp do Internetu w sieci **StellaNET** w Promocji 2021

30 Mb/s za 29 zł	80 Mb/s za 39 zł	160 Mb/s za 59 zł	240 Mb/s za 79 zł
---------------------	---------------------	----------------------	----------------------

Aktywacja usługi tylko 1 zł

Zadzwoń, zapytaj, zamów. Skorzystaj z Promocji!
Biuro Obsługi Klienta, ul. Orzeszkowej 3
telefon: 15 810 81 00, 502 317 697
e-mail: bok@stella.net.pl strona: www.stella.net.pl

Program Lokalny **STELLA** TELEWIZJA KABLOWA

godz. 8:00, 10:00, 14:00, 16:00, 20:00, 22:00
"z archiwum Stelli" poniedziałek - sobota godz. 12:00, 18:00

premiery piątek 12.02 godz. 20:00	premiery wtorek 16.02 godz. 20:00
■ Serwis Informacyjny ■ Pogoda ■ Wawelczyk. - Wspomnienie Kazimierza Kuczmana reportaż ■ Koncert Walentynkowy - w wykonaniu solistów Nizańskiego Centrum Kultury "Sokół"	■ Serwis Informacyjny ■ Pogoda ■ Spotkanie z muzyką F. Chopina koncert w ramach cyklu "Muzyka i architektura. Bliskie spotkania." ■ Motopasje ■ Kalendarium

redakcja tel.: 15 810 81 11 e-mail: telewizja@stella.net.pl
strona: www.tvkstella.pl

AGENCJA OBROTU I WYCENY NIERUCHOMOŚCI POSESJA

Stalowa Wola, ul. Okulickiego 16a (obok notariusza)
tel./fax 15 844 22 27, 501 63 82 82
pon. – pt. 10.00 – 18.00 (praca w terenie 13.00 – 14.00), sobota 9.00 – 12.00

ZAPĘWNIA

- Największy zasięg medialny
- Pomoc kredytową dla naszych klientów
- Profesjonalną obsługę prawną
- Wycenę nieruchomości
- Doradztwo w zakresie rynku nieruchomości
- Ekspresową finalizację transakcji

POŚREDNIK Z PAŃSTWOWYMI UPRAWNIENIAMI

MIESZKANIA DO SPRZEDANIA:
www.posesja.info.pl

- 48m², Al. JP II, 3 piętro, 3 pok., balkon – 224 tys. zł,
- 51,4m², Energetyków, parter, cegła, 2 pok. – 210 tys. zł,
- 61,73m², Siedlanowskiego, 4 piętro, 4 pok., po remoncie, balkon – **Rezerwacja**,
- 90,56m², Al. JP II, mieszkanie (68,48m²) plus lokal użytkowy (22,08m²), lp., osobne wejścia – 294 tys. zł,
- 94m², Poniatowskiego, 4 pok., parter, nowe bud., dwa wejścia – 395 tys. zł

MIESZKANIA I DOMEY DO WYNAJĘCIA:
www.posesja.info.pl

- 48,4m², Al. JP II 2 pok., IIIp. parking, balkon – 650 zł/m-c,
- 47m², Os. Magnolia, 2 pok., IVp., nowe bud., winda, parking, wys. standard – 1600 zł/m-c, REZERWACJA

DOMEY DO SPRZEDANIA:
www.posesja.info.pl

- 70m², Chorzewice, domek drewniany, duża działka do podziału, przy drodze – 194tys.zł, **Rezerwacja**
- ok.100m², Stalowa Wola, 11 ar, bud.gosp. – **REZERWACJA**,
- 107m², PYSZNICA, stan sur. zamknięty, do wykończenia, plus b. gosp., 15 ar – **REZERWACJA**
- 156,71m², PYSZNICA-JASNA POLANA, nowy domek, wykończony, 6ar – 656 tys.zł,

BUDYNKI I LOKALE UŻYTKOWE DO SPRZEDANIA:
www.posesja.info.pl

- Centrum St. Woli – nieruchomość komercyjna, 600m², 3 kondygnacje – 1,8 miliona zł;
- St. Wola – przy obwodnicy – 18,34a, ok. 400m² – 980 tys.zł;

BUDYNKI I LOKALE UŻYTKOWE DO WYNAJĘCIA:

- 40m², Okulickiego, parter, witryna, przy chodniku, obok Hali Targ. – 2800 zł/m-c plus opłaty,
- 53m², Poniatowskiego – parter, witryna, przy chodniku, bdb lokalizacja – 2700 zł/m-c plus opłaty,

pełna oferta w siedzibie agencji, Internet: WWW.POSESJA.INFO.PL

ZDECYDOWANIE KUPIĘ MAŁE MIESZKANIE, PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ, tel. 502 209 939

Kopalnia Piasku ☎ 509 910 650
✓ **PIASEK do murowania ♦ tynkowania**
♦ **wylewek ♦ PRZESIANY**
✓ **WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO**
✓ **Wykopy koparką z wysięgiem 18,5 m**
✓ **TRANSPORT WYWROTKI**

ZAKŁAD POGRZEBOWY
PRO MORTE
Tel. 602 126 637
STAŁOWA WOLA i okolice

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY

TELEFON ALARMOWY 112
Pogotowie ratunkowe 999
Straż pożarna 998
Policja 997
Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992

STALOWA WOLA

ALARMOWE Izba przyjęć szpitala:

stary Pawilon 15 843-32-85
nowy Pawilon 15 843-33-56

dzieci 15 843-33-57
Pogotowie ciepłe: ul. Handlowa, dni robocze 23⁰⁰ – 7⁰⁰,
soboty, niedziele i święta – całą dobę 15 844-31-64
Pogotowie techn. SM po 22⁰⁰
i w dni wolne od pracy 15 842-54-11
ZAUFANIA
Punkt Konsultacyjny MONAR 15 842-79-60
Policjny 15 877-33-70
Młodzieżowy: wt., godz. 10-14 i 16-19, śr., godz. 10-15, czw.,
godz. 14-19, pt., godz. 10-13 15 842-79-60

Dla krzywdzonych w rodzinie „Tarcza” 15 842-09-40,
..... 512-939-994
Fundacji Obojczy Dzieci Nienarodzonych 15 843-21-36
Informacja i konsultacja dla osób i rodzin z problemem alkoholowym, ul. Hutnicza 8; śr., pt., godz. 17-19
..... 15 844-75-73
Stalowowski Ośrodek Wsparcia i Interwencji Kryzysowej z
hotelem dla ofiar przemocy 15 642-52-93
Grupa AA przy Stowarzyszeniu Szansa 783 278 141
Grupa Rodzinna Al-Anon „Metamorfaza”, ul. Poniatowskiego

41, poniedziałek godz. 17 518-925-592
Powiatowy Rzecznik Konsumentów – ul. Podlesna 15,
od poniedziałku do piątku 7³⁰ – 14³⁰ 15 643-36-60

NISKO

ALARMOWE

Izba przyjęć szpitala 15 8416-732
Pogotowie ratunkowe 15 8416-781
Pogotowie energetyczne 15 8412-027
Pogotowie techn. SM 602-481-927
Pogotowie wod.-kan. MZK Nisko (24h)

TARNOBRZEG

ALARMOWE

Straż miejska 15 822-75-43
Izba przyjęć szpitala 15 812-34-56
Pogotowie energetyczne (całodobowe) ... 15 851-40-00
Pogotowie gazowe (całodobowe) 15 822-11-87
Pogotowie wodociągowe (7-15) 15 823-23-29

BIURO NIERUCHOMOŚCI

DOMINO

Marta Świątek Justyna Dziegieł-Czerwik

SPRZEDAJ z nami swoją NIERUCHOMOŚĆ

www.nieruchomosci-stw.pl 37-450 Stalowa Wola, (15) 30 70 360
domino@nieruchomosci-stw.pl Al. Jana Pawła II 25/2 509 026 303
(budynek TKB – parter) 535 026 333 535 026 303

Biuro posiada licencje pośredników nr: 18354, 22254, Licencje zarządców nieruchomości nr: 27662, 23643

**■ Zadzwoń już dziś i zapytaj o warunki współpracy z nami.
ZAPRASZAMY FIRMY I OSOBY PRYWATNE**

MIESZKANIA – SPRZEDAŻ

- 34,6m, ul. Poniatowskiego, 2 pokojowe, dobra lokalizacja, 169.000 zł
- 47,9m, ul. Wojska Polskiego, 3 pokojowe z balkonem, umeblowane, III piętro, 239.000 zł
- 49,6m, osiedle Kalina, stan deweloperski, klucze do odbioru w maju 2022 r. Cena 278.000 zł
- 53m, Os. Kalina, stan deweloperski, 2 pokoje plus salon z aneksem kuch., klucze do odbioru w I kwartale 2022 r. Cena 302.000 zł
- 53,6m, ul. Poniatowskiego, 3 pokojowe z balkonem, IV piętro, 290.000 zł
- 59,7m ul. Poniatowskiego, 3 pokojowe, do zamieszkania, umeblowane, z loggią, II piętro, 325.000 zł
- 60m, Poniatowskiego, komfortowe, po generalnym remoncie 3 pokojowe 335.000 zł
- 62m, Al. Jana Pawła II, 2 pokojowe, komfortowe mieszkanie z balkonem, III piętro, 299.000 zł
- 66,63m, Al. JP II, 3 pokoje, 2 duże balkony, 275.000 zł
- 72,35m, Os. Kalina, 3 sypialnie plus salon z aneksem kuch., stan deweloperski, klucze do odbioru I kwartał 2022r. Cena 405.000 zł
- 76m, ul. Wojska Polskiego, 4 pokoje, z loggią, 335.000 zł
- Osiedle Kalina – Stalowa Wola ul. Hutnicza, mieszkania w stanie deweloperskim, dostępne powierzchnie: od 46m**
- DOMY SPRZEDAŻ**
- 115m, Stalowa Wola, parterowy z poddaszem użytkowym, działka 6 arów, 525.000 zł**



- 129m, Ruda, nowy, komfortowy dom, działka 10 ar, 750.000 zł
- 136m, Goliszowice, dom w stanie surowym, zamkniętym, działka 7,50 ar, 355.000 zł
- 140m, Ruda, 3 sypialnie + salon, dom na dużej działce 21 arów, 420.000 zł
- 152m, Goliszowice, dom w stanie surowym, zamkniętym, 4 pokoje + salon, działka 10 ar, 380.000 zł
- 150m, Agatówka, klimatyczny, przestronny dom, do własnej aranżacji z 19 ar działką, 450.000 zł
- 174m, Stalowa Wola – Charzewice, przestronny dom, do zamieszkania, działka 4 ar, 650.000 zł
- 200m, Stalowa Wola – Piaski, piękny dom, gotowy do zamieszkania, działka 14 ar, 560.000 zł

MIESZKANIA – WYNAJEM

- 25m, ul. Poniatowskiego, komfortowa kawalerka, 1000 zł + czynsz + media
- 25m, ul. PCK, umeblowana kawalerka do wynajęcia, 700 zł + czynsz + media
- 25m, pokój do wynajęcia dla osoby pracującej, 600 zł + media
- 34m, ul. Poniatowskiego, umeblowane, 2 pokoje, 1000 zł + czynsz + media
- 35m, ul. Mickiewicza, umeblowana kawalerka, 1000 zł + czynsz + media
- 36m, ul. Ofiar Katynia, komfortowa kawalerka, 1000 zł + czynsz + media
- 42m, ul. Żwirki i Wigury, 2 pokojowe, umeblowane, 1000 zł + czynsz + media
- 48m, ul. Okulickiego, 2 pokojowe, umeblowane, z balkonem, 1000 zł + czynsz + media
- 48m, ul. Skoczyskiego, 2 pokoje, umeblowane, 1000 zł + czynsz + media
- 52m, ul. Wolności, 2 pokojowe, umeblowane, 1000 zł + czynsz + media

**WSZYSTKIE INFORMACJE, ZDJĘCIA, OPISY DOSTĘPNE NA:
www.nieruchomosci-stw.pl**

W NASZYM BIURZE KUPISZ MIESZKANIE W STANIE DEWELOPERSKIM

Powierzchnie od 45 m² do 126 m² z balkonem, tarasem lub ogrodem zimowym.

OSIEDLE KALINA PRZY UL. HUTNICZEJ



- 55m, ul. Klasztorna, 1 pokój, umeblowany, 1000 zł + media
- 65m, ul. Podleśna, 3 pokojowe, umeblowane, 1000 zł + czynsz + media

**PRZYJMUJEMY OFERTY SPRZEDAŻY DOMÓW
I MIESZKAŃ NA TERENIE MIASTA I GMINY:
STAŁOWA WOLA, NISKO, GRĘBÓW, ZALESZANY**

DOMY – WYNAJEM

- 100m, Nisko, kwatery dla pracowników, do 10 osób, 350 zł/os. + media
- 115m, kwatery pracownicze w centrum miasta, 400 zł/osoby
- 220m, ul. Energetyków, umeblowane dwa piętra domu dla firm, 3 + 4 pokoje, 2 kuchnie, 400zł/os

LOKALE – SPRZEDAŻ

- 87m, Charzewice, budynek gospodarczy, stan surowy otwarty, działka 30 ar, 205.000 zł do negocjacji
- 120m, Al. Jana Pawła II, lokal na parterze w bardzo dobrym stanie, usługi kosmetyczne, fryzjerskie, i in. 490,000 zł.
- 155m, Nisko, budynki pod warsztat, produkcję, usługi, handel, działka 35ar, 390.000 zł
- 900m ul. Przemysłowa – biuro-produkcja-usługi-magazyn (parter 450m² + piętro 450m, plus podpiwniczenie 100m) dodatkowo garaże wolnostojące 190m. Działka 1575m. Cena 1200.000 zł
- 2000m, działka o pow. 2,60 ha, budynek gastronomiczno hotelowy okolice Janowa Lubelskiego, cena do negocjacji

LOKALE – WYNAJEM

- 42m, ul. Staszica, lokal po remoncie pod biuro, gabinet lub studio urody, 1200 zł + media

DZIAŁKI – SPRZEDAŻ

- 14ar Jastkowice Fedorowskiego, działka z warunkami zabudowy, cena 100.000 zł
- 14,43ar Jastkowice, działka budowlana, uzbrojona cena 116.000 zł
- 14,99ar Agatówka, działka budowlana, 135.000 zł
- 17 ar działka wraz z siedliskiem na Brandwicy, cena 125.000 zł
- 27ar Stalowa Wola, działka inwestycyjna na Energetyków, cena 190.000 zł
- 50ar Chwałowice gmina Radomyśl nad Sanem, działka przy głównej ulicy, cena 55.000 zł
- 1h28ar działka w Stalowej Woli, przeznaczona pod obiekty wielkopowierzchniowe, sklepy, galerie, cena do negocjacji

**GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**
Automatyka do bram
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS**

15-649-82-21 18-33-44-504
14-696-06-01 17-770-72-95
81-440-51-08 84-539-81-91
604-397-105 781-088-977
www.konstal-garaze.pl

SKŁAD KRUSZYW

- **WĘGIEL Z KOPALNI PIAST**
- **usługi koparko-ładowarką**
- **KLINIEC • TŁUCZEŃ • GRYSY**
- **ŻWIRY • PIASEK RZECZNY**
- **PIASEK PRZESIANY**
- **ZIEMIA OGRODOWA**
- **KRUSZYWA-OZDOBNE**
- **I DROGOWO-BUDOWLANE**

Dąbrowa Rzeczycka, tel. 505 567 999

Cyklinowanie. Parkieciarstwo; 605-133-409

KOMPUTEROWE

Pogotowie komputerowe; 698-679-686

TRANSPORTOWE

Transport – przeprowadzki kompleksowo; 605-333-665

USŁUGI INNE

Odpluskwanie, odkaraluszanie, ozonowanie, sprzątanie, pomieszczeń; 605-333-665

KUPNO-SPRZEDAŻ

Skupujemy motocykle, antyki-starocie, oraz pamiątki z PRL-u; 698-693-846

MOTORYZACJA

Kasacja pojazdów; 697-926-718

**PROFESJONALNA STACJA
DEMONTAŻU POJAZDÓW**

Stalowa Wola, ul. Grabskiego 12 **www.sdp-wtorsteel.pl**

**ZAŚWIADCZENIE
O KASACJI
SPRZEDAŻ CZĘŚCI**

**Zadzwoń 516 281 867, 15 813 59 19 – POMOŻEMY!
PRZYJEDZIEMY po każdy samochód CAŁKOWICIE GRATIS!
NAJLEPSZE CENY NA RYNKU! OD 550 zł WZWYŻ!**

WtórStal

KASACJA POJAZDÓW

- ✓ odbiór autolawetą, transport gratis
- ✓ zaświadczenie do wyrejestrowania
- ✓ najwyższe ceny, płatność gotówką

**SKUP ZŁOMU STAŁOWEGO
I METALI KOLOROWYCH
oraz UTYLIZACJA ODPADÓW**

hurtownia art. papierniczych ♦ hurtownia zniczy ♦ skup makulatury

Stalowa Wola, ul. Przemysłowa 19 ☎ 15 842 62 87, 607 562 564
email: kasacja@wtorstal.pl **www.wtorstal.pl**

BLACHY DACHOWE

PRODUCENT OFERUJE:

- ✓ blachodachówki
- ✓ blachy trapezowe
- ✓ obróbki blacharskie
- ✓ systemy rynnowe
- ✓ parapety, sztachety
- ✓ podsufitka
- ✓ wyciągi wentylacyjne

Zakład Ślusarski Witold Szabat
37-400 Nisko – Zarzeczce
tel./fax 15 841 10 70, 502 874 684
witoldszabat@vp.pl

GASIOR BARYKOWY 18 zł/szt

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Radomyśl nad Sanem

podaje do wiadomości informację, że został ogłoszony na dzień 10.03.2021 r. o godz. 9.00 pierwszy przetarg ustny nieograniczony na działki nr ew. 1812/1, 1812/2, 1812/3 położone w obr. Radomyśl nad Sanem gm. Radomyśl nad Sanem.

Działki stanowią własność Gminy Radomyśl nad Sanem, z przeznaczeniem na budowę domu opiekuńczego nad osobami starszymi.

Blizsze informacje na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Radomyśl nad Sanem lub pod nr telefonu 15-845-42-11

INFORMATOR MEDYCZNY

Medyczne tłumaczenia przysięgłe – angielski. A. Linek; 15 844-12-06, 603-175-406

**SKRÓCONY SPIS
NUMERÓW TELEFONÓW SPZOZ
(ambulatorium przy Hueie)**
ul. Kwiatkowski 2, 37-450 Stalowa Wola
www.e-spzoz.eu

DYREKTOR/SEKRETARIAT TEL./FAX
..... 15 842 10 17, 15 813 44 65

REJESTRACJA PORADNI SPECJALISTYCZNYCH
..... 15 813 54 65

REJESTRACJA PORADNI PODSTAWOWEJ OPIEKI
ZDROWOTNEJ 15 842 21 41, 15 813 54 75

REJESTRACJA PORADNI ZDROWIA PSYCHICZ-
NEGO 15 813 50 07

REJESTRACJA PORADNI DLA KOBIET
..... 15 813 58 33

REJESTRACJA MEDYCZNY PRACY
..... 15 813 54 95

REJESTRACJA RTG i USG ... 15 813 40 31

REJESTRACJA PRACOWNI ANALITYCZNEJ
..... 15 813 55 51

PIELĘGNIARKI ŚRODOWISKOWE .. 15 813 44 55

GABINET ZABIEGOWY 15 813 54 55

REJESTRACJA FIZJOTERAPII . 15 813 55 73

ODDZIAŁ REHABILITACJI:

GABINET ORDYNATORA 15 813 60 66

GABINET LEKARSKI – SEKRETARIAT
..... 15 813 60 77

DYŻURKA PIELĘGNIAREK 15 813 56 40

Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny
Lek. stom. Jolanta Potasz

**BEZPŁATNE
PROTEZY**
w ramach umowy z NFZ

Stalowa Wola, Al. Jana Pawła II 13a/1
tel. gab. 15 843-22-83, 602-727-550

**Leczenie, profilaktyka, korony,
mosty porcelanowe, wybielanie,
chirurgia, piaskowanie zębów**

**GABINET NEUROLOGICZNY
i LECZENIE CHOROÓB KRĘGOSŁUPA**

dr ANDRZEJ NOWAKOWSKI

**SPECJALISTA CHOROÓB UKŁADU
NERWOWEGO I TERAPII
MANUALNEJ KRĘGOSŁUPA**

Gabinet specjalizuje się w leczeniu nietypowych zespołów bólowych narządu ruchu, bólów i zawrotów głowy, zaburzeń równowagi, bólów barku i pleców.

JANÓW LUBELSKI, ul. ZAMOYSKIEGO 149
PRZYJMUJE W ŚRODY OD GODZ. 9.00
Informacje i zapisy tel. 606 611 150

NFZ ZAPISY NA BEZPŁATNE
PROTEZY NA ROK 2021

lek. stom. ZBIGNIEW DOLIŃSKI
✓ bezpłatne leczenie stomatologiczne
Godziny przyjęć: cały tydzień
+ SOBOTA – POGOTOWIE 10⁰⁰–12⁰⁰
Stalowa Wola, ul. Wojska Polskiego 16 A
tel. 15 843-86-81, 503-15-22-27

DYŻURY APTEK

STAŁOWA WOLA
12–18.02, ul. Wojska Polskiego 5,
tel. 500 624 121

NISKO
12–18.02, ul. Wolności 54 A,
tel. 15 841 43 68

LEŻAJSK
12–18.02, ul. Mickiewicza 22,
tel. 17 242 00 60

TARNOBRZEG
12–18.02
ul. Zwierzyniecka 18,
tel. 15 823 61 80;
ul. Sienkiewicza 67,
tel. 15 822 59 60

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Punkty przyjmowania

OGŁOSZENIE

do tygodnika SZTAFETA

oraz na **www.sztafeta.pl**

- Redakcja tygodnika „Sztafeta”,** Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 30 w godz.: 8.00–16.00, tel. 15 810-94-01, 513-013-198, 530-530-577 sztafeta.ogloszenia@gmail.com, sztafeta.reklama@gmail.com

- Nista. Biuro Podróży,** Nisko, Pl. Wolności 1 w godz.: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-85

- Rotrans. Ośrodek szkolenia kierowców,** Nisko, ul. Rzeszowska 3, w godz.: 8.00–17.00, tel. 15 841-20-66

Kontakt: 15 810-94-01, 513-013-198, sztafeta.ogloszenia@gmail.com



Sport redaguje
MARIUSZ BIEL
biel.sztafeta@gmail.com; 509-387-011

Spotkanie z Cracovią, czyli wysoka frekwencja na... treningu



W 15. kolejce koszykarskiej III ligi grupy małopolskiej, Stal Stalowa Wola pokonała outsidera tabeli, Cracovię 1906 Szkołę Gortata różnicą 23 punktów.

Spotkanie otworzył celna „trójka” Maciej Pietras. Nasza drużyna objęła prowadzenie i jak się później okazało, nie oddała go już do końca nawet na chwilę. Młody zespół z Krakowa był bardzo aktywny, walczył ambitnie, jednak doświadczenie, a przede wszystkim umiejętności stricte koszykarskie były w tym meczu zdecydowanie po stronie naszego zespołu.

Tylko w ostatniej kwarcie stalowcy pozwolili na nieco więcej rywalom, zupełnie odpuścili grę w obronie, grali zbyt chaotycznie w ataku i dzięki temu Cracovia przegrała w dużo mniejszych rozmiarach, niż przegrać... powinna.

Dla naszej drużyny punkty zdobyli w tym meczu wszyscy zawodnicy, których trener Pamuła miał do dyspozycji. Największą zdobyczą punktową mogą pochwalić się „wypożyczeni” w tym sezonie do Stali z CSM Kuźnia, Miłosz Ziółkowski i Kamil Barnuś. Oczywiście, było to możliwe tylko dzięki temu, że trener Pamuła pozwolił im spędzić na parkiecie dużo więcej minut, niż w poprzednich spotkaniach o ligowe punkty.

– Wiedziałem, że zespół Cracovii nie jest tym, z którym możemy przegrać – chociaż, wiadomo, że to sport i różnie mogło być – dlatego też traktowałem to spotkanie jako dobry trening – powiedział po meczu trener Stali, Bogdan Pamuła. – W tygodniu ciężko jest zebrać w tym samym czasie dwunastu chłopaków, a dzisiaj taka okazja była i mogliśmy pocwiczyć te elementy, nad którymi pracujemy ostatnio, to znaczy nacisk na obronę i kontynuacja gry poprzez szybki atak. I uważam, że zespół dobrze realizował dzisiaj te nasze założenia taktyczne. Natomiast niepotrzebnie poddał się w końcówce meczu emocjom przeciwnika i wprowadzili trochę chaosu, ale... wybaczą im to (śmiech).

W następnej kolejce Stal pauzuje, a kolejny mecz w lidze małopolskiej Stal rozegra 28 lutego w Wadowicach ze Skawą. Tydzień wcześniej zmierzy się w swojej hali z drugim zespołem AZS Politechnika Rzeszowska w lidze podkarpackiej. Na te mecze powinien być już gotowy do gry Damian Tabor, który z powodu kontuzji (skręcenie kostki) pauzował w trzech ostatnich spotkaniach „zielono-czarnych”.

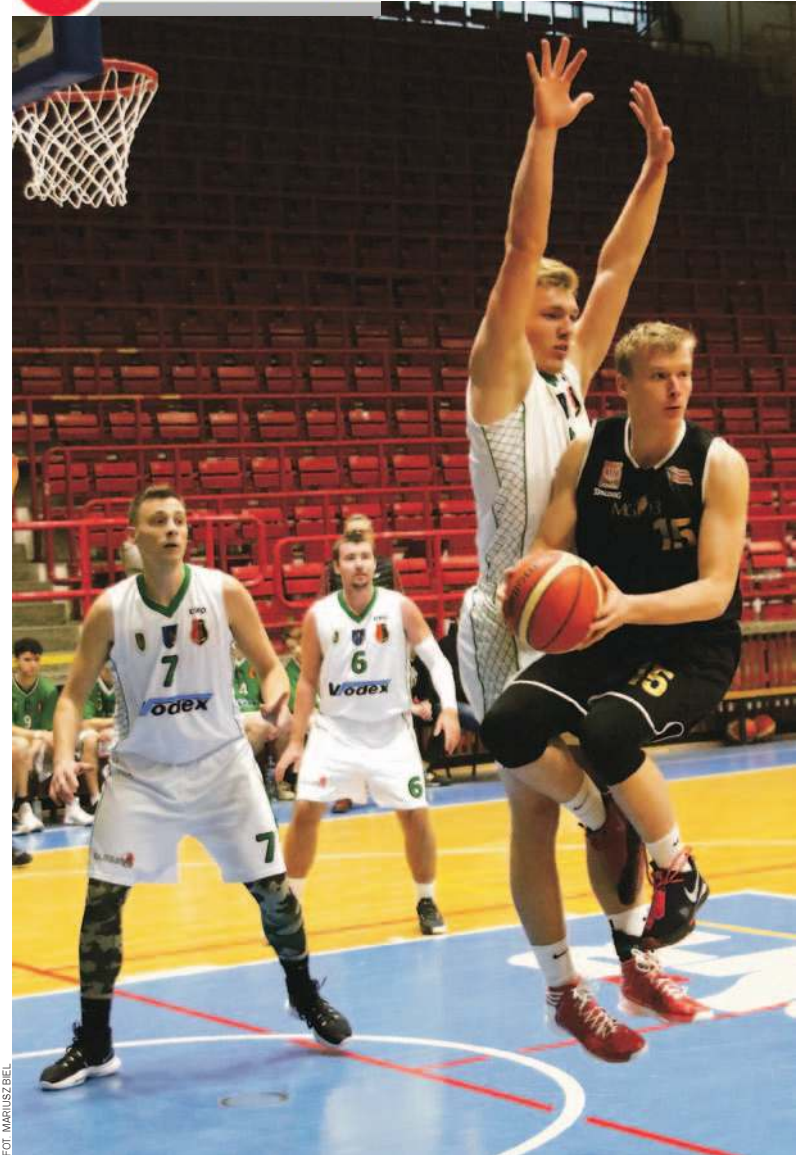
STAL – CRACOVIA 94:61 (20:11, 25:13, 21:11, 28:26)

STAL: Ziółkowski 16, Barnuś 13 (1x3), Chamera 11, Jadaś 11, Buczek 8, Pietras 8 (2x3), Beck 6 (1x3), Wyka 6 (1x3), Żurek 5 (1x3), Tarczyński 4, Łabuda 3 (1x3), Godawski 3 (1x3).

CRACOVIA: Gawin 17, Łopatkiewicz 14 (1x3), Mularczyk 8, Puskarek 6, Golecki 6, Szostak 6, Dynda 2, Rajca 2, Stypiński, Wesołowski.

W pozostałych meczach 15. kolejki:
Jura Basket Zabierzów – Elektret Limanowa 85:91, Skawa Wadowice – AGH Korona Kraków 69:79, AZS Politechnika Rzeszowska – MKS Gorlice 96:53, Regis Wieliczka – Unia Tarnów 71:70, pauzował Wikar Nowy Sącz.

1. Elektret	14	27	13	1	1326-1058
2. AGH Korona	14	27	13	1	1289-1083
3. Unia	14	24	10	4	1154-1039
4. STAL	14	23	9	5	1115-984
5. Skawa	14	22	8	6	1097-991
6. Jura Basket	13	19	6	7	1053-996
7. Wikar	13	19	6	7	1001-989
8. Regis	14	18	4	10	985-1130
9. AZS Politechnika	15	18	3	12	1077-1261
10. MKS Gorlice	14	16	2	12	861-1225
11. Cracovia	13	14	2	11	796-998



Przez trzy kwarty Stal świetnie grała w obronie. Tylko w ostatniej pozwoliła Krakusom na więcej... Filipa Goleckiego (nr 15) blokuje Aleksander Jadaś, z lewej Kacper Chamera, pośrodku Jacek Buczek



Na razie młodzicy Stali pobierają surowe lekcje od swoich rywali, ale na dobre to im wyjdzie. Sami się o tym przekonają wkrótce... W białych strojach, od lewej: Karol Kędra, Igor Janusz, Bartosz Frankiewicz

Kolejne lekcje pobrane



Lepszy w miejskich derbach okazali się nie tylko kadeci, ale również młodzicy Kuźni. W zaległym meczu 5. kolejki pokonali najmłodszą ekipę w rozgrywkach ligi podkarpackiej różnicą 51 „oczek”.

O wygranej Kuźni zadecydowała dwójka zawodników; Mateusz Proń i Adam Karwas, których nie byli w stanie zastępować pod swoim koszem słabsi fizycznie stalowcy. Łącznie zdobyli oni 59 punktów, a więc więcej, niż cała drużyna gospodarzy tego spotkania.

Wcześniej Stal rozegrała spotkanie w Rzeszowie z tamtejszą Politechniką. Także w tym meczu o końcowym wyniku zadecydowały umiejętności indywidualne i ligowe doświadczenie jednego z zawodników – Mateusza Rajcherta z AZS. Lider rzeszowskiego zespołu świetnie radzi sobie już w starszym roczniku, w drużynie kadetów i nie będzie żadnym nadużyciem stwierdzenie, że w pojedynkę wygrał ze Stalą.

STAL – KUŹNIA 39:90 (14:20, 10:27, 2:25, 13:18)

STAL: Zajac 11, Malecki 10, Kędra 8, Janusz 4, Mucha 2, Wołoszyn 2, Frankiewicz 2, Ł. Zakrzewski, W. Zakrzewski, Błyskal, Dziezic.

KUŹNIA: Proń 36 (3x3), Karwas 23, Pawusiak 9, Allagapen 6, Sitarz 5, Boroń 5, Drzewi 4, Wyka 2, Moskal, Rogala, Paleń, Otto.

AZS POLITECHNIKA – STAL 79:46 (16:5, 16:13, 28:7, 19:21)
AZS: Rajchert 28 (2x3), Kubiak 12, Kolano 6, Banyś 6, Majewski 6, Garlicki 2, Kordyś 2, Drozd, Kamiński, Kostyra, Rzemieniuk, Kasprzyk.

STAL: Zajac 17, Mucha 8, Malecki 6, Błyskal 6, Frankiewicz 5, Janusz 2, Kędra 1, Dziezic 1, Wołoszyn, Ł. Zakrzewski, W. Zakrzewski, Bełzak.

zagraj w KOSZA!



CSM KUŹNIA KOSZYKÓWKI
zaprasza na treningi chłopców

I grupa rocznik 2007, 2008

II grupa rocznik 2009, 2010

Poniedziałek 18.00, Wtorek 17.30,
Czwartek 17.30, Piątek 17.30

Hala sportowa SŁO
ul. Wojska Polskiego 9
Kontakt: 601 636 940, 604 783 067



Wiecej takich meczów, i takich emocji!

CSM Kuźnia dwukrotnie triumfowała w derbach Stalowej Woli w rozgrywkach podkarpackiej ligi kadetów.

W połowie ubiegłego tygodnia, „kowale” gościli w hali MOSiR-u, gdzie gospodarzem meczu była Stal. W pierwszej kwarcie Kuźnia wypracowała sobie 16-punktową przewagę, której stalowcom już się nie udało odrobić.

Także w niedzielnym rewanżu zwyciężyła drużyna trenera Roberta Belczowskiego. Derby pojedynku był niezwykle emocjonujący. Gospodarze bardzo dobrze weszli w mecz, a Stal potrzebowała czasu, żeby zapoznać się z halą SLO, czego najlepszym dowodem jest to, że przez pierwsze pięć minut, zdobyła tylko dwa „oczka”.

Po dwóch kwartach gospodarze wygrywali 37:30, a chwilę później mieli już tylko 4 punkty przewagi (39:35) i na ławce „kowali” zrobiło się nerwowo. Szybko się jednak otrząsnęli gracze trenera Belczowskiego, zdobyli pod rzad 6 punktów i do połowy czwartej kwarty, utrzymywali 8-10 punktową przewagę, która nie zapewniała jeszcze zwycięstwa.

Przełom nastąpił po wejściu na plac gry Maksymiliana Bara, który bardzo szybko „złapał” cztery przewinienia i sporo czasu spędził na ławce. W końcu jednak trener Belczowski zdecydował się wpuścić go na boisko i ten wziął sprawy w swoje ręce. Trzy minuty przed końcem Kuźnia wypracowała sobie ponad dwudziesto punktową przewagę (73:52). W tym momencie było po meczu.



Obydwa derbowe mecze stały na wysokim poziomie sportowym i szkoda tylko, że odbywały się bez udziału publiczności...
Od lewej: Łukasz Krzek (schowany z tyłu), Hubert Janik, Mateusz Proń, Kacper Kędra, Wojciech Baran (na linii rzutów wolnych), Marcin Paterek, Jakub Białek i Jakub Szafranek.

– Uważam, że wyższy poziom sportowy zaprezentowały obydwie drużyny w pierwszym meczu. Myślę, że w nim mieliśmy większe szanse na zwycięstwo. Nie trafiliśmy 14 rzutów wolnych i kilka razy w sytuacji sam na sam z koszem. W rewanżu nie ustaliliśmy pod względem fizycznym. Tu nie trzeba aż tak bardzo znać się na grze w koszykówkę, żeby wiedzieć o co chodzi, wystarczy spojrzeć na to, jaką kto dysponuje

siłą. Przegraliśmy, ale ja jestem zadowolony z postawy chłopców – powiedział trener Stali, były znakomity koszykarz, Rafał Partyka.

– Zacznę od tego, że nie po raz pierwszy w derbowym pojedynku gramy pięciu na... siedmiu. Wygraliśmy, ale nie jestem zadowolony z postawy zespołu, ponieważ wiem, że stać go na dużo, dużo więcej – mówił opiekun CSM Kuźnia, Robert Belczowski

STAL – KUŹNIA 69:82 (10:26, 22:22, 24:17, 13:17)

STAL: Baran 19, Kędra 15, Marcin Paterek 15, Kawalec 7, Maciej Paterek 6, Czajka 5, Krzek 4, Dąca, Giemza, Bożek, Różański.

KUŹNIA: Szafranek 30, Bar 30, Proń 11, Janik 7, Nowak 3, Kaczyński 1, Rodzeń, Białek, Gołębek, Kozłowski, Witych.

KUŹNIA – STAL 77:63 (23:11, 14:19, 21:19, 19:14)

KUŹNIA: Bar 19, Szafranek 16, Janik 13 (1x3), Proń 8, Kaczyński 8, Nowak 6, Witych, Rodzeń, Kozłowski, Kołodziejczyk.

STAL: Baran 18, Marcin Paterek 10, Krzek 10, Maciej Paterek 9, Kędra 7 (1x3), Kawalec 5, Czajka 2, Różański 2, Dąca, Giemza, Bożek.



W lidze makroregionalnej pierwsze miejsce zajął Start Lublin i zapewnił sobie bezpośredni awans do półfinałów. Kuźnia (białe stroje) musi walczyć o najlepszą szesnastkę w Polsce w ćwierćfinale

Start Kuźni w ćwierćfinałach mistrzostw Polski pod znakiem zapytania



Nie mieli szczęścia w losowaniu juniorzy starsi CSM Kuźnia Stalowa Wola. Druga drużyna rozgrywek makroregionalnych (lubelsko-podkarpackich) trafiła do grupy D i o półfinał mistrzostw Polski musi powalczyć w oddalonym o 750 km od Stalowej Woli, Stargardzie.

– Zostaliśmy „docenieni” w związku – żartuje trener-koordynator CSM Kuźnia, Marek Jarecki. – Mogliśmy trafić na Kraków, Bytom albo Łódź, ale to byłoby za blisko. A tak zupełnie na serio, jest to dla nas ogromny problem. Chodzi o koszty związane z wyjazdem i pobytem w Stargardzie. Nie wiem, czy znajdzie się ktoś, kto nam pomoże...? Chłopcy wywalczyli awans i co teraz mamy im powiedzieć; nie jedziecie, bo nie ma pieniędzy? Musimy zebrać kilka tysięcy złotych. Na busa, na

żyzywienie i chociaż na jeden nocleg na miejscu.

Z Markiem Jareckim rozmawialiśmy w niedzielę. Mamy nadzieję, że udało mu się „załatwić” pieniądze i drużyna reprezentująca Stalową Wolę mogła ruszyć w drogę.

Rywalami zespołu trenera Romana Prawicy w stargardzkim turnieju ćwierćfinałowym, który odbędzie się w dniach 12-14 lutego, są: UKS Gim 92 Ursynów Warszawa oraz miejscowa Spójnia. Do półfinałów awansuje najlepsza drużyna.

W innych turniejach ćwierćfinałowych wystąpią: w grupie A: UKS Akademia Koszykówki Komorów, GTK Gliwice, AGH Korona Kraków (organizator), w grupie B: Enea Astoria Bydgoszcz, Cracovia 1906 Szkoła Gortata Kraków, UKS MOSM Bytom (organizator), w grupie C: Wilki Morskie Szczecin, Zastal Fatto Developer Zielona Góra, ŁKS Szkoła Gortata Łódź (organizator).

Karuzela transferowa kręci się cały czas



Nie do poznania zmienia się kadra Stali Stalowa Wola. Klub rozstał się z sześcioma piłkarzami wystawionymi na grudniową listę transferową i dwoma spoza niej. W ich miejsce pozyskał pięciu nowych graczy, a w najbliższym czasie należy się spodziewać kolejnych roszad personalnych.

– Transfery to ulubiony temat kibiców, więc robimy, co możemy, żeby ich nie zawieść – śmieje się prezes Stali PSA, Michał Czubał. – W naszej drużynie musiała nastąpić zmiana warty. Powtórzę to, co powiedziałem po zakończeniu rundy jesiennej: budujemy drużynę już na następny sezon. Nie znaczy to, że wiosnę odpuszczamy. Nie. Wiosna ma pokazać, czy w dobrym kierunku idziemy i jakich korekt dokonać latem.

W ostatnich dniach kontrakty z klubem za porozumieniem stron rozwiązało kolejnych trzech piłkarzy z podstawowej, można powiedzieć, jedenastki: Szymon Jarosz, Michał Płonka i Matthew Korziewicz.

„Stalówka” zajmuje szczególne miejsce w moim sercu

Pierwszy z nich bardzo szybko znalazł nowego pracodawcę. Dołączył do Piotra Witasika, pierwszego zawodnika Stali, który rozwiązał z nią umowę. Wiosną obydwa obrońcy będą reprezentować Olimpię Grudziądz i przerabiać będą to samo zadanie, które mieli do wykonania w „Stalówce” w ubiegłym sezonie, a z którego nie zdali egzaminu – zapewnić swojemu klubowi utrzymanie w drugiej lidze. Po rundzie jesiennej Olimpia zajmuje przedostatnie miejsce.

– Początkiem stycznia, już po wznowieniu treningów, poinformowałem klub, że skoro znalazłem się na liście, to rozumiem, że jestem niepotrzebny w Stali i mam wolną rękę w poszukiwaniu dla siebie nowej drużyny. No i owszem, otrzymałem zgodę, jednak pod warunkiem, że zrzeknę się wszystkich zaległości, jakie klub ma wobec mnie, a na to nie mogłem przystać – powiedział nam Szymon Jarosz.

Dlaczego więc teraz 23-letni zawodnik zgodził się rozwiązać kontrakt? Czyżby klub zdecydował się jednak na wypłacenie mu wszystkich zaległości płacowych, o których mówi, czy też coś innego odegrało rolę?

– Doszliśmy do porozumienia. Wypracowaliśmy kompromis (śmiech). Nie aż tak duży, jak w tym czasie, kiedy sam chciałem odejść, ale najważniejsze, że dogadaliśmy się. Chciałbym jednak podkreślić, że czas, który spędziłem w Stali zostanie w mojej pamięci do końca życia. Dziękuję trenerom, którzy pomogli mi w rozwoju i kibicom za nieustające wsparcie. Chciałbym również podziękować kolegom z zespołu. Tutaj poznałem przyjaciół na całe życie. „Stalówka” zajmuje szczególne miejsce w moim sercu i zawsze będę kibicował temu klubowi – zakończył naszą rozmowę telefoniczną Szymon Jarosz – piłkarz, który reprezentował Stal od 2016 roku (116 meczów), z półroczną przerwą na pobyt w Stomilu Olsztyn.

Michał Płonka wyładował ostatecznie w Polonii Bytom, a więc wrócił na „swoją” Śląsk, bo przecież to urodzony knurówianin, natomiast bramkarz Matthew Korziewicz postanowił rozwiązać umowę, ponieważ uznał, że nie ma większych szans na bronienie, gdy do powrotu na boisko przymierzany jest Tomasz Wietecha, a w obwodzie pozostaje Maciej Siudak, który jesienią częściej występował niż on.



Jesienią Słowak Dávid Haščák strzelał gole dla czwartoligowego LZS Starowice Dolne



Matthew Korziewicz trafił do „Stalówki” z Sokoła Sieniawa latem 2020 roku, a w rundzie jesiennej wystąpił w 9 meczach III ligi

Drobot z Dębicy, Haščák z Lubowli

Stal nie tylko traci graczy, ale także pozyskuje. Kolejnym zawodnikiem, po Gwinejczyku Aboubacarze Sidiki Condé i Kacprze Pietrzyku, który podpisał kontrakt z naszym klubem, jest 21-letni Aleksander Drobot.

To lewonożny piłkarz, który jeszcze kilka lat temu uznawany był za jeden z największych w Polsce talentów. W wieku 16 lat trafił do juniorów Lecha Poznań, ale po dwóch latach wrócił na Podkarpacie. Został piłkarzem Resovii, później przeniósł się do Siarki i był w niej jedną z wiodących postaci. Wystąpił w obydwu meczach ze Stalą Stalowa Wola, tym wygranym w Tarnobrzegu przez siarkowców 3:0 i także w tym przegranym 0:1 przez drużynę z Tarnobrzega w rewanżu w Stalowej Woli. Ale i w Siarce długo miejsca nie zagrał. Tak samo jak w kolejnym klubie, Stali Rzeszów. Tu grał przez niecałe pół roku. Następnym przystankiem na jego piłkarskiej drodze była Puszcza Niepołomice, ale i tutaj nie czuł się dobrze. Wrócił do domu, do Dębicy, i przez cały ostatni rok grał w czwartoligowym Igłopolu. Drobot podpisał umowę ze „Stalówką” na 1,5 roku.

Na takim sam okres parałował swoim podpisem kontrakt ze Stalą, urodzony w Lubowli na Spiszu, 22-letni Słowak Dávid Haščák. Pierwszym jego klubem był Tatran Prešov, z którego trafił do FK Zeleziarne Podbrezova B, następnie reprezentował Odevę Lipiany, OFK Raslavice i Bardejov. Latem 2020 roku podpisał umowę z agencją menedżerską RS Sport i trafił do zespołu LZS Starowice Dolne, który po rundzie jesiennej zajmuje drugie miejsce w grupie opolskiej IV ligi. Haščák w 23. meczach zdobył 15 bramek. Do Stalowej Woli trafił za sprawą byłego defensora „Stalówki” Jana Ciosa, który współpracuje z RS Sport.

Piechniak już stoi przy płotku, już wita się z gąską...

Razem ze Słowakiem sprawdzani byli także dwaj Portugalczycy, poleceni przez Ciosa, którzy podobnie jak Haščák należą do tej samej agencji menedżerskiej: 20-letni pomocnik Márcio Andrade Fernandes oraz 24-letni napastnik Oscar Mendes.



Piotr Witasik (z lewej) i Szymon Jarosz zamienili Stal na Olimpię Grudziądz

Pierwszy oblał testy. Trener Wietecha dał mu szansę zaprezentowania się w kilku grach kontrolnych, ale niczym specjalnym Márcio – no może poza fryzurą – nie wyróżnił się i wrócił na Opolszczyznę.

W środowym sparingu z Pniówkiem i niedzielnym z Górnikiem Łęczna zaprezentował się drugi reprezentant kraju słynącego z przepysznych win, muzyki Fado i piaszczystych plaż – Oscar Mendes. W sobotę zagrał w takim „pół oficjalnym” meczu towarzyskim z Hetmanem Zamość, a wczoraj (środa, 10 lutego) miał być testowany w kolejnej gierce z KSZO. Po niej miała zapadnąć ostateczna decyzja odnośnie jego przyszłości w „Stalówce”.

Zdecydowanie bliżej drużyny jest, a w zasadzie już można zakomunikować, że nowym piłkarzem Stali został Kacper Piechniak. Sternicy Stali już są po rozmowie z działaczami Alitu Ożarów, gdzie jesienią występował wychowanek Groclinu Grodzisk Wlkp.

Płacą czy nie płacą? Oto jest pytanie

Odejdzie aż ośmiu piłkarzy, w tym sześciu z najwyższymi kontraktami, wybitnie dowodzi tego, że zarząd Stali PSA postawił sobie za zadanie – albo dostał takie zadanie od właściciela klubu, czyli Miasta – obniżenia kosztów utrzymania zespołu. Nowi piłkarze, którzy zawierają dzisiaj umowy, kosztują

Stal mniej od tych, którzy odchodzą. Nie oznacza to wcale, że są od nich gorsi, natomiast nie można już teraz zakładać, że są lepsi... Ich wartość zweryfikują mecze w lidze. Na pewno nie można jednak głosić, że Stal się wzmacnia.

– O wzmocnieniu drużyny moglibyśmy mówić wtedy, gdyby zostali wszyscy, którzy stanowili o jego sile, a którzy odeszli i do nich dołączyli by nowi piłkarze, a tak przecież nie jest – mówi trener Stali, Jaromir Wiepręć.

Na koniec zostawiliśmy bardzo drażliwy dla władz klubu temat zatytułowany: zaległości. Wobec piłkarzy, sztabu trenerskiego i pozostałych pracowników Stali PSA. Już od kilku tygodni można usłyszeć, że klub nie płaci na czas i zaległości sięgają nawet trzech miesięcy.

– To są plotki. Mamy pewne zaległości – to prawda – ale nie trzy miesięczne – mówi prezes Stali, Michał Czubał. – Na bieżąco staramy się regulować te sprawy. Mogą zdarzyć się pewne poślizgi, ale wszystko zostanie załatwione jak należy. W lutym spodziewamy się pieniędzy od właściciela, od Miasta, więc nie ma o co bić piany.

STAL – GKS PNIOWEK 2:1 (1:1)

1:0 Drobot (2), 1-1 Szkatuła (25), 2-1 Mistrzyk (64)

STAL (I połowa): Siudak – Waszkiewicz, Jarosz, Hudzik, Sziเฟอร์, Wojtak, Conde, Mroziński, Wiktoruk, Drobot, Piechniak.

STAL (II połowa): Korziewicz/Wietecha – Zięba, Pietrzyk, Khorolski, Lebioda, Tłuczek, Jopek, Mistrzyk, Stępniewski, Haščák, Mendes, T.Płonka.

GÓRNIK ŁĘCZNA – STAL 3:0 (1:0)

1-0 Śpiączka (36), 2-0 3-0 Krykun (57). 3-0 Śpiączka (64).

GÓRNIK (I połowa): Gostomski – Orłowski, Baranowski, Pajnowski, Leandro, Goliński, Cierpka, Kalinkowski, Stasiak, Śpiączka, Wojciechowski.

GÓRNIK (II połowa): Kostrzewski – Matei, Midziński, Pajnowski (81 Duda), Rozmus, Kukułowicz (74 Tkacz), Tymosiak, Stromecki, Krykun, Śpiączka (74 Jagiełło), Banaszak.

STAL: Siudak – Zięba, Pietrzyk, Chorolski, Sziเฟอร์ – Mistrzyk, Conde, Jopek, Mroziński, Drobot – Płonka oraz K.Moskal, Stępniewski, Hudzik, Wojtak, Waszkiewicz, Tłuczek, Haščák i zawodnik testowany.

Stal Rzeszów grać będzie na stadionie PCPN, a gdzie Resovia?

W związku z przedłużającymi się pracami modernizacyjnymi na Stadionie Miejskim w Rzeszowie, pierwsze cztery mecze domowe Stali Rzeszów odbędą się na stadionie Podkarpackiego Centrum Piłki Nożnej w Stalowej Woli.

Na stadionu przy ul. Hutniczej Stal Rzeszów zmierzy się z Pogonią Siedlce (13/14 marca), Zniczem Pruszków (20/21 marca), Błękitnymi Stargard (3 kwietnia) i Garbarnią (14 kwietnia), z którą nie tak dawno podpisał umowę najlepszy strzelec Stali z roku ubiegłego, Michał Fidziukiewicz.

Drugoligowcy wznawiają rozgrywki 27 lutego. Stal Rzeszów pierwsze dwa mecze rozegra na wyjazdach, w Poznaniu z Lechem II i w Polkowicach z Górnikiem.

Przypomnijmy, że w trakcie rundy jesiennej obecnego sezonu 2020/2021 w Fortuna 1 Lidze, mecze na stadionie stalowowskiego PCPN miała rozgrywać drużyna Apklan Resovii Rzeszów, ale ostatecznie do tego nie doszło, ponieważ działacze „pasów” poprzekładali wszystkie mecze w roli gospodarza i do końca jesieni walczyli o ligowe punkty tylko na wyjazdach. Co w takim razie zrobią teraz, kiedy dziewięć meczów pod rząd zaplanowano na Stadionie Miejskim w Rzeszowie? Zadzwoń do PCPN w Stalowej Woli, czy znajdą inny obiekt?

I na koniec ciekawostka. Jeżeli także Resovia będzie rozgrywać mecze w Stalowej Woli, a modernizacja Stadionu Miejskiego przy ul. Hetmańskiej w Rzeszowie wydłuży się, to może dojść do takiej sytuacji, że 1 maja odbędą się na stalowowskim stadionie aż trzy mecze: Resovia – GKS Bełchatów w I lidze, Stal Rzeszów – Motor w II lidze i Stal – Siarka w III lidze...



III liga

Świetny debiut Sybickiej w młodziczkach

Oliwia Sybicka nie chce marnować już czasu i energii na granie z rówieśniczkami i postanowiła rozpocząć rywalizację w kategorii młodziczek do lat 14.

12-letnia zawodniczka Miejskiego Klubu Tenisowego w Stalowej Woli – klasyfikowana aktualnie na 121 miejscu w rankingu Polskiego Związku Tenisowego w kategorii młodziczek – wzięła udział w dwóch turniejach w Pabianicach i ona sama, jak również jej trener Włodzimierz Pikulski, mieli powody do wielkiego zadowolenia. Obydwa jej starty, zakończyła Oliwia na finałach!

Porażka w finale ze Stasiak

W pierwszym turnieju (23-25 stycznia) Sybicka rozpoczęła rywalizację od zwycięstwa nad Katarzyną Kliber (41. miejsce w rankingu) z Avii Świdnik 6:2, 7:5. W drugim pojedynku grupowym okazała się lepsza od Wiktorii Pastuszyńskiej z Pabianickiego Klubu Tenisowego 6:3, 6:3, a do trzeciego spotkania nie doszło. Marlena Domaradzka z AZS Łódź, z niewiadomych powodów, nie wyszła na kort i oddała mecz walkowerem.

Oliwia weszła do ćwierćfinału z pierwszego miejsca w grupie do i kolejną jej rywalką była Milena Belica z

Pabianickiego Klubu Tenisowego. Ją także pokonała, 6:0, 6:1.

W półfinale czekała na Sybicką Maja Małuszyńska (rocznik 2007, 63. miejsce w rankingu PZT) z MKT Łódź i także ta konfrontacja należała do zawodniczek MKT Stalowa Wola. Oliwia wygrała 6:4, 6:3. W meczu finałowym zagrała z Natalią Stasiak (rocznik 2007, 53. miejsce) z Sopot Tenis Klub i tym razem musiała uznać wyższość rywalki. Dało o sobie dać zmęczenie wyczerpującym, bardzo długim meczem półfinałowym. Dysponująca świetnymi warunkami fizycznymi sopocianka miała ułatwione zadanie, a mimo to, musiała zostawić w walce z Oliwią mnóstwo zdrowia. Do wyłonienia zwycięzcy potrzeba było trzech setów. Pierwszy wygrała Stasiak 6:4, drugi Sybicka 6:3, trzeci ponownie dla Stasiak 10:6.

Był to ósmy mecz najmłodszej w gronie startujących w tym turnieju zawodniczek w ciągu dwóch dni. Ponadto podopieczna trenera Pikulskiego zagrała także w trzech meczach deblowych w parze z Martą Du-

dek z Bełchatowskiego Towarzystwa Sportowego As. Dziewczęta wygrały wszystkie spotkania i zajęły pierwsze miejsce. W pierwszym pokonały parę Kliber/Domaradzka 6:2, 7:5, w drugim Stasiak/Belica 6:4, 7:5, a w finale wygrały z Anną Czechowicz z Uczniowskiego Klubu Sportowego Aktywni 44 Łódź i Zuzanną Lesman z Pabianickiego Klubu Tenisowego 6:1, 6:3.

Zwycięstwo w finale z Giżewską

Tydzień później Oliwia wróciła do Pabianic i ponownie zagrała na twardych kortach. Także i tym razem nasza zawodniczka musiała skorzystać z tzw. dzikiej karty. Chcąc awansować jak najszybciej w rankingu PZT, Oliwia musi zdobywać punkty, choćby po to, żeby móc startować w wybranych przez siebie turniejach, bo na ten moment za każdym razem musi prosić organizatora o przydzielenie jej dzikiej karty. Inaczej nie miałyby po prostu szansy zakwalifikowania się do turnieju młodziczek, będąc w tej kategorii na 121. miejscu.

Podczas drugiego pobytu w Pabianicach Sybicka rozegrała dziewięć spotkań.

W grze pojedynczej rozpoczęła zmagania od zwycięstwa nad Alicją Wcisło z Miedzeszyna Warszawa i wygrała 6:2, 6:2. W drugim meczu pokonała Maję Kowalik z Warszaw Tennis Academy 6:2, 6:3, a w trzecim Lenę Mischczak z Pabianickiego Klubu Tenisowego 6:2, 6:2.

W ćwierćfinale nie dała żadnych szans, nie tracąc nawet jednego gema, Alicji Czechowicz z Aktywnych 44 Łódź – 6:0, 6:0. W półfinale spotkała się z Martą Dudek (2009) ze Szkoły Tenisowej Winner Piotrków Trybunalski i także szybko „załatwiła” sprawę, wygrywając 6:3, 6:1.

W meczu finałowym naprzeciw Oliwi stanęła zawodniczka Sopot Tenis Klub, rozstawiona z numerem pierwszym w tym turnieju, Hanna Giżewska (rocznik 2008, miejsce 27 w rankingu PZT w kategorii młodziczek) i po ponad dwugodzinnej walce, wyżej notowana zawodniczka z Trójmiasta musiała uznać wyższość tenisistki MKT Stalowa Wola. Giżewska wygrała pierwszego seta 6:4, a dwa



Julia Sybicka z organizatorem turniejów w Pabianicach Grzegorzem Jasińskim

następne zakończyły się zwycięstwem Oliwii 6:3, 10:5.

Nasza tenisistka wystąpiła również w turnieju deblowym, tworząc parę ze swoją rywalką z finału singla i jak się okazało stalowowolskosopocka para była nie do ogrania. W pierwszym meczu pokonały Nadię Jasińską (MMKT Łęczyca) i Magdą Rybkowską (Stowarzyszenie

Tenisowe TieBreak warszawa) 6:3, 6:2, w drugim wygrały z Julią Szczerek (KKS Kalisz) i Mają Kowalik (Warsaw Tennis Academy) 6:2, 7:5, a w spotkaniu o pierwsze miejsce nie dały najmniejszych szans parze Alicja Czechowicz (Aktywnych 44 Łódź) – Zuzanna Lesman (Pabianickiego Klubu Tenisowego), wygrywając 6:0, 6:0.

Aleksander Skoczylas podwójnym mistrzem Podkarpacia

Tylko 10 zawodników wzięło udział w mistrzostwach województwa podkarpackiego Skrzatów, jakie odbywały się w hali tenisowej w Stalowej Woli. Pięciu reprezentantów Miejskiego Klubu Tenisowego w Stalowej Woli, trzech Sokoła Rzeszów i po jednym z Sanockiego Klubu Tenisowego i Czarnych Rzeszów.

W grze pojedynczej triumfował Aleksander Skoczylas (MKT Stalowa Wola). W pierwszej rundzie miał wolny los, w drugiej pokonał Szymona Lesia z Czarnych 6:2, 6:2, w półfinale Kajetana Galika z Sanoka 6:2, 6:2, a w finale Aleksandra Preisnera z Sokoła, 4:6, 6:1, 10:3. W półfinale rzeszowianin wyeliminował Bruno Takmadżana (MKT), 6:0, 6:3. W ćwierćfinale Takmadżan pokonał swojego klubowego kolegę, Tymoteusza Ziemiańskiego 6:4, 6:0, a w pierwszej rundzie Iwo Chwalisz z Sokoła, 6:4, 6:3.

Skoczylas wywalczył mistrzowski tytuł także w turnieju gry podwójnej, wspólnie z Bruno Takmadżanem. Stalowowolska para mia-



Najlepsi tenisisci województwa podkarpackiego do lat 12

ła wolny los w pierwszej rundzie, następnie pokonała Ziemiańskiego (MKT) i Gaika (Sanocki KT) 6:3 6:4, a w finale podopieczni trenera

Tomasza Adamowicza, wygrali z Szymonem Lesiem (Czarni) i Aleksandrem Preisnerem (Sokół), 7:5, 6:4.



Ćwierć wieku temu

Stryjecka i Nowak halowymi mistrzami Polski

Znakomite informacje napłynęły ze Sparty, gdzie odbywały się halowe mistrzostwa Polski juniorów i juniorów młodszych. W chodzie na 3 km złoty medal wywalczyła Marta Stryjecka ze Stali Społem (czas 16:16,68). Mistrzem Polski został także sprinter Sparty, Marcin Nowak, który pobił najszybciej na 60 m (6,91).

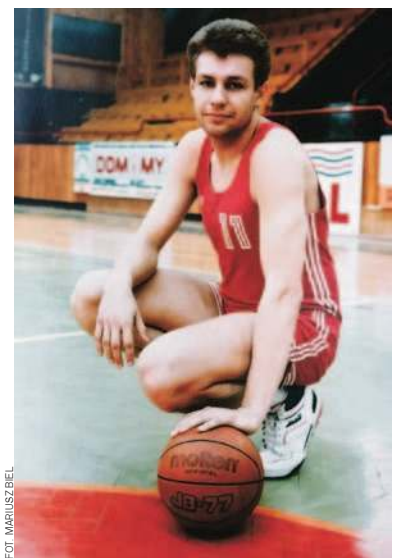
Dwa tytuły wicemistrzowskie wywalczyły lekkoatletki Stali Społem, Anna Łopaciuch w biegu na 1000 m (1:55,05) i Katarzyna Grabowska w chodzie na 3 km (18:22,77).

Bez szans w starciu z liderem

Wysokiej porażki doznały w Gorlicach drugoligowe koszykarski Stali. Glinik bardzo surowo potraktował nasz zespół, wygrywając różnicą 65 punktów (107:42). Najwięcej punktów dla lidera, który do tego spotkania nie przegrał ani razu, zdobyła Rosjanka, Ludmiła Mitiagina – 30. Dla naszego zespołu punkty zdobyły: Sierpina 11, Nozderko 10, Stec 9, Górz 6, Wojcieszyn 4, Tokarczyk 2, Szot, Niemiec.

W Bytomiu najsukuteczniejsi lublinianie

I-ligowi koszykarze Stali przegrali w Bytomiu z wiceliderem ligowej tabeli, Stalą Bobrek 84:94 (44:54). Znakomity mecz rozegrał główny playmaker bytomskiego ze-



Piotr Karolak (ur. 12 kwietnia 1969 r.) występował w Stali w latach 1990-1997 z półroczną przerwą na grę w AZS Lublin

społu, Andrzej Pluta. Także Amerykanin Joe Daugherty i obydwaj Mariuszowie, Sobacki i Bacik dołożyli do tego zwycięstwa swoją cegiełkę.

Dla Stali najwięcej punktów zdobyli zawodnicy wywodzący się z Lublina: Piotr Karolak 21 i Dominik Derrisz 20. Ponadto punktowali: Redom 14, Prawica 11, Gołąb 10, Freyer 2, Janczura 2 i Bieleń 2.

SZTAFETA
e-mail: sztafeta.stalawola@gmail.com
37-450 Stalowa Wola
ul. Ofiar Katynia 30
www.sztafeta.pl
www.facebook.com/tygodniksztafeta

WYDAWCA: Wydawnictwo SZTAFETA Sp. z o.o.

SEKRETARIAT:

Agata Wysokińska (asystent zarządu)
tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.wysokinska@gmail.com

PREZES ZARZĄDU – DYREKTOR:

Lilla Witkowska
tel. 15 810 94 00, sztafeta.witkowska@gmail.com

Współpraca wydawnicza: Dionizy Garbacz, dionizygarbacz@wp.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:

tel. 15 810 94 01
sztafeta.ogloszenia@gmail.com; sztafeta.reklama@gmail.com
Anna Dryka, tel. 513-013-198
Elżbieta Domarńska-Holody, tel. 530-530-577

REDAKTOR NACZELNY TYGODNIKA SZTAFETA:

Konrad Sinica, tel. 796-806-816, sztafeta.sinica@gmail.com
Z-ca red. nac. Agnieszka Kopacz, tel. 509-387-009, sztafeta.kopacz@gmail.com

ZESPÓŁ REDAKCYJNY – 15 810 94 00:

Mariusz Biel (sekretarz red. sportowej) tel. 509-387-011, mariuszbiel@gmail.com
Stanisław Chudy, tel. 509-387-013, chudy.sztafeta@gmail.com
Karolina Gryń-Kusińska, tel. 509-513-016, sztafeta.gryn@gmail.com
Aleksandra Soból, tel. 509-387-005, sztafeta.sobol@gmail.com
Kamila Brzezińska, tel. 510-462-288

SKŁAD I ŁAMANI:

Anna Jakobsche-Wiącek (kierownik pracowni komputerowej – główny grafik),
Gabriela Włacek – grafik;

Korekta: Stanisław Chudy

PORTAL www.sztafeta.pl: Karolina Gryń-Kusińska, tel. 509-513-016

sztafeta.gryn@gmail.com

DRUK: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

REDAKCJA W NISKU: tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.kopacz@gmail.com

REDAKCJA W TARNOBREZGU: 39-400 Tarnobrzeg, ul. Sandomierska 2
tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.stalawola@gmail.com

REDAKCJA W LEŻAJSKU: sztafeta.stalawola@gmail.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowywania tekstów i zmiany tytułów. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Prenumeratę „Sztafety” przyjmują wszystkie oddziały RUCH. Nakład: 6000 egz.

HOROSKOP TYGODNIOWY



Baran (21.03-20.04)

Może się okazać, że nie wygrasz walki, która wydawała się łatwa i prosta. Wykorzystaj siłę intelektu. Poprawiająca się pamięć będzie znakiem, że kryzys zaczyna mijać. Nie może Ci jednak zabraknąć cierpliwości i systematyczności.



Byk (21.04-20.05)

Jeśli pokonasz depresję i zaczniesz traktować swoje życie z większą odpowiedzialnością, to uda Ci się uniknąć gorzkiej lekcji. Nie planuj większych wydatków i ryzykownych inwestycji. Te zaś, które już się rozpoczęły, wymagać będą ogromnej samodyscypliny i uporu.



Bliźnięta (21.05-21.06)

Możesz liczyć na wysoką ocenę swojej pracy, zaangażowania i aktywności. Nie jest to więc czas na zbyt głębokie analizy i przemyślenia, lecz najważniejszy moment, by ostro iść do przodu. Okaze się, że Ty też jesteś dobrym graczem.



Rak (22.06-22.07)

Wszystko sprowadza się do tego, czy potrafisz wyjść poza codzienne ograniczenia i kłopoty. Dom, rodzina i bliscy powinni przynosić Ci wsparcie i zachętę. Skorzystaj więc z sytuacji i idź za ciosem. Odrobina odwagi i konsekwencja w działaniu – to przepis na zwycięstwo.



Lew (23.07-22.08)

Przyda Ci się odrobina umiaru w wyrażaniu krytycznych opinii. Jesteś teraz w najlepszym momencie, by zaakcentować swoje pragnienia. Twój szef i współpracownicy winni wiedzieć, że nie zadowolisz się przeciętnością.



Panna (23.08-22.09)

Musisz wysilić umysł i intelekt. Łatwo bowiem popadasz w rutynę. Lubisz kulturalne rozwiązania, ale grzeczna forma nie może i nie powinna wygrywać z koniecznością szukania skutecznych form rozwiązywania konfliktów, nawet jeśli trzeba powiedzieć sobie kilka trudnych i przykrych słów.



Waga (23.09-22.10)

Możesz wyzwolić potężną energię, która zapewni Ci imponujący start i wyśmienite wyniki. Musisz stanąć twarzą w twarz z zagrożeniami i przeciwnościami. Dasz sobie jednak świetnie radę i nie będziesz potrzebować specjalnej pomocy i wsparcia.



Skorpion (23.10-21.11)

Jeśli zagrasz o dużą stawkę, to poczujesz, że w Twoim życiu nastąpił wielki przełom. Okaze się, że można się pożegnać ze starymi przyjaciółmi, dobrą pracą i stabilizacją bez żalu. Możliwości, jakie się przed Tobą otwierają, sprawiają, że warto zaryzykować.



Strzelec (22.11-21.12)

Twój umysł pracuje teraz na wysokich obrotach. Równie korzystnie zapowiada się Twoja sytuacja w pracy i w interesach. Nowe znajomości, kontakty i układy przyniosą oczekiwane wyniki i zadowolą Cię w pełni. Sukces nie będzie Cię wiele kosztował.



Koziorożec (22.12-19.01)

Zacznij uśmiechać się do bliźnich, nawet jeśli doprowadzają Cię do szewskiej pasji. Nie trzeba tłumić negatywnych emocji, ale nie musisz się im poddawać. Nie przesadzaj z obowiązkami, ale ich też nie unikaj. Takie dni są doskonałą okazją, by rozstać się ze schematami.



Wodnik (20.01-18.02)

Jeśli zapanujesz nad zmiennymi humorami i gwałtownymi wybuchami niezadowolenia, to czeka Cię wiele miłych niespodzianek. Panuj więc nad emocjami, a praca pójdzie Ci łatwiej i szybciej. Wstrzymuj się jednak przed zbyt dużym ryzykiem.



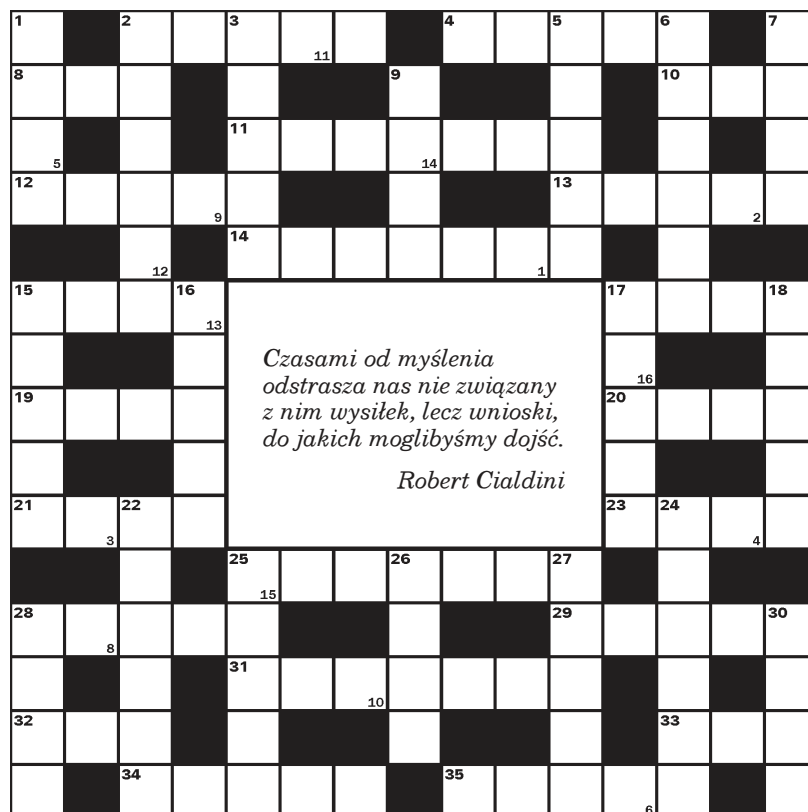
Ryby (19.02-20.03)

Zacznij działać strategicznie. Pomyśl o tym, co Cię czeka za miesiąc, za rok... Perspektywa życia z dnia na dzień sprawi jedynie, że będziesz miotać się od kryzysu do kryzysu, od uniesienia do depresji. Czas przerwać to błędne koło. Właśnie teraz uda Ci się to bardziej niż kiedykolwiek.

RYSUNKI: GRZEGORZ PEPAŚ

Z powodu sytuacji epidemicznej,
do odwołania zawieszamy
przyznawanie nagród
za rozwiązanie krzyżówek

Krzyżówka rodzinna



Czasami od myślenia
odstrasza nas nie związany
z nim wysiłek, lecz wnioski,
do jakich moglibyśmy dojść.
Robert Cialdini

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 16 utworzą hasło.

Poziomo: 2 – solenizant z 6 października, 4 – dziecięca kołderka, 8 – kosmate nakrycie łóżka, 10 – albańska chusta, 11 – bezogonowy płaz lądowy, 12 – rodzaj ewolucji narciarskiej, 13 – imię Amundsena, 14 – usunięcie usterek, 15 – koń czystej krwi, 17 – lina holownicza, 19 – dowodził Wikingami, 20 – towarzyska niezręczność, 21 – dęty instrument muzyczny, 23 – pakt z 1949 roku, 25 – wśród znanych zawodów, 28 – tworzywo do pakowania, 29 – marka rumuńskich aut, 31 – obowiązkowo w kseksie, 32 – amerykańska liga koszykówki, 33 – Tomasz, współzałożyciel Towarzystwa Filomatów, 34 – marka popularnego aparatu fotograficznego, 35 – szkolna królowa nauk.

Pionowo: 1 – islandzki jogur, 2 – Grecja według Rzymian, 3 – burzył mury, 5 – naczynie z goryczą, 6 – papuga z czubem, 7 – zespół rozrywkowy lub jazzowy, 9 – słynne muzeum paryskie, 15 – dzierżawi sklep, 16 – na pagonach podoficera, 17 – dla towarzystwa dał się powiesić, 18 – znany pisarz brazylijski, 22 – Honore de, pisarz francuski, 24 – rodzaj pośredniego podatku, 25 – stado dzikich koni, 26 – lotniarz z mitu, 27 – pospolity chwast, 28 – wygrany na loterii, 30 – przepływa przez Florencję.

– Co byś powiedziała na kolację u mnie dziś wieczorem? Może o 19.00?
– Z przyjemnością. Będę punktualnie o 19.00.
– Bądź o 17.00, przecież kolacja sama się nie zrobi!?

Gdybyś na koniec lockdownu miał do wyboru: wypad z kolegami na steka i piwo albo tydzień z żoną na Teneryfie to co byś wybrał?

a: dobrze wysmażony
b: średnio wysmażony
c: krwisty

Wywiad ze 100-letnim jubilatem:
– Może nam Pan zdradzić receptę na długowieczność?
– Raz w roku urządzam organizmowi alkoholową terapię szokową.
– I ile wtedy pan wypija?
– Tego dnia nie piję wcale.

– Sąsiadko, szczepimy się?
– Jasne! U mnie czy u ciebie?

– Jasiu – mówi mama przy śniadaniu – zjedz chlebek.

– Ale ja nie lubię chlebka!
– Musisz jeść chlebek, żebyś był duży i silny.



– A po co mam być duży i silny?
– Żebyś mógł pracować i zarabiać na chlebek.
– Ale ja nie lubię chlebka!

Istnieje wiele niebezpiecznych stron w Internecie, które mogą doprowadzić nieprzygotowaną osobę do samobójstwa.

Np. podatki.gov.pl

– Chłopaki, co wy tam robicie z tym niewypałem?
– Piłujemy.
– Przecież on wam wybuchnie!
– Nie szkodzi. Mamy drugi.

Po potężnej bibce budzi się brat studencka... i słyhać taki oto dialog:
– Cooooo dziś mamy?
– Wtorek chyba...
– Nie tak dokładnie... sesja zimowa czy letnia?

Profesor egzaminuje blondynkę. Kiedy na kolejne pytanie nie otrzymuje odpowiedzi zaczyna przeglądać jej indeks.
– Widzę, że z innych egzaminów też ma pani same niedostateczne. Jaki jest właściwie pani ulubiony przedmiot?
– Smartfon.



Marian T. Karaś

Aforyzmy

Los niekiedy ślepień.
I nie pomogą wtedy różowe okulary

Nazywajmy rzeczy po imieniu.
Choć nie pijemy z nimi bruderszaftów

Dążąc do rozbrojenia
Należy uzbroić się w cierpliwość

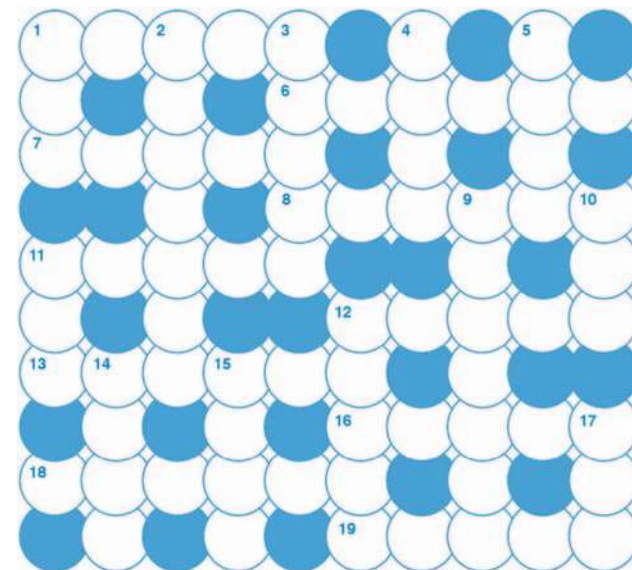
Fraszki

W kapitalizmie
Na pierwszym planie
Ciągłe spółkowanie

Mój neomarksizm
Powtarzam często, nie bez złości
Wolność to uświadomienie sobie konieczności

Wyznanie właściciela kantoru
To do mnie niepodobne
Żeby rozmieniać się na drobne

Krzyżówka dla Ciebie



W rozwiązaniu należy podać, ile razy w krzyżówce występują litery C, K, Ł.

Poziomo: 1 – kobiecy rower, 6 – krzew hodowany w parkach, 7 – narzędzie do grawerowania, 8 – popularna kawa, 11 – atrybut Ateny lub Zeusa, 12 – turystyczna wyspa włoska, 13 – drzewo z kolcami, 16 – kłamię jak z nut, 18 – kuzyn jastrzębia, 19 – Prost, kierowca Formuły 1.

Pionowo: 1 – ostra choroba zakaźna, 2 – kwiatowe imię damskie, 3 – słynna pod Arsenalem, 4 – imię Guinnessa, 5 – zachwycę się na pokaz, 9 – spotkanie wart z oficerem dyżurnym, 10 – dawna nazwa nart, 11 – straciła przyjaciela (w piosence), 12 – pojęcie matematyczne, 14 – biblijny bratobójca, 15 – film z Jennifer Lopez, 17 – nurt w buddyzmie.

Przesyłając rozwiązania krzyżówek oraz uczestnicząc w innych konkursach organizowanych przez Wydawnictwo Sztafeta, wyrażasz zgodę na przetwarzanie danych osobowych przez Wydawnictwo Sztafeta, w przypadku wygranej na ich publikację na łamach tygodnika „Sztafeta”, zgodnie z obowiązującym od 25 maja 2018 roku Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO). Administratorem danych jest Wydawnictwo Sztafeta. Kontakt: sztafeta.stalowawola@gmail.com. Zapoznaj się z polityką prywatności na www.sztafeta.pl.